

RA
P ● ● ●
RT 2
R●CZNY
ANNUAL REPORT ● RT







Najważniejszym zadaniem 2012 roku, którego podsumowanie stanowi Raport Roczny, to realizacja i zakończenie modernizacji prawie połowy obiektu, którym dysponuje Centrum Kultury ZAMEK. Finansowana z funduszy europejskich w ramach programu Infrastruktura i Środowisko oraz budżetu miasta Poznania inwestycja – „Modernizacja Kompleksu Sali Wielkiej celem efektywnego wykorzystania dziedzictwa kulturowego” objęła prawie 5000 m² / 30 000 m³ kubatury dawnego zamku cesarskiego.

Ukończenie tego ogromnego, trwającego równo dwa lata przedsięwzięcia, było bodźcem do przygotowania programu Nowego Otwarcia Centrum Kultury ZAMEK. Oficjalna inauguracja nowych przestrzeni, którą uświetnił koncert malijskiej wokalistki Rokii Traoré z zespołem, odbyła się 14 grudnia 2012 roku.

Kolejne dni pokazały, jak wielofunkcyjne są sale w zmodernizowanej części zamku – dla naszych widzów zorganizowaliśmy dzień filmowy, inaugurujący działalność Nowego Kina Pałacowego; niezwykle spektakularny spektakl taneczny Compagnie Mossoux-Bonté oraz koncert Moritz von Oswald Trio (w ramach festiwalu Poz_Modern). Przede wszystkim jednak zaprosiliśmy naszych widzów do zwiedzania nowych przestrzeni zamku, które cieszyło się ogromnym zainteresowaniem.

Nowe Otwarcie to budowanie nowej tożsamości i wizerunku Centrum Kultury ZAMEK jako ważnego miejsca spotkania artystów z publicznością; przestrzeni publicznej, gdzie odbywa się rozmowa na ważne tematy...

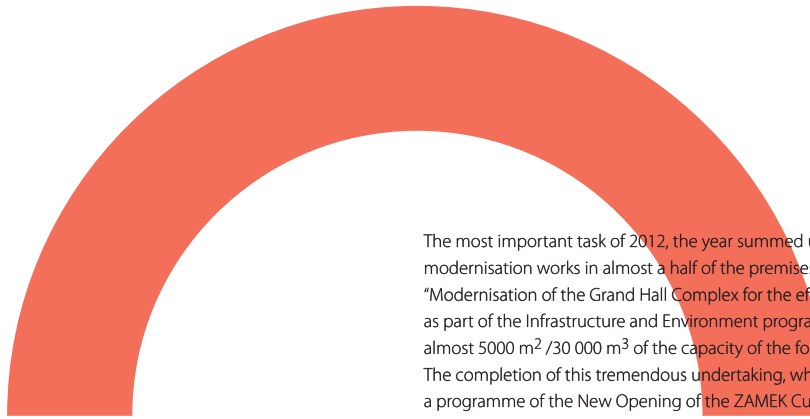
Nowoczesna, świetnie wyposażona architektura wpisana w stare mury dawnej rezydencji cesarskiej stwarza niepowtarzalne warunki do realizacji tego programu.

Rok 2012 był czasem intensywnych działań podejmowanych z myślą o Nowym Otwarcu. W jego trakcie ogłosiliśmy i rozstrzygnęliśmy kilka konkursów: na kuratorski program performatywny, na projekty realizowane w ramach programu Rezydencji Artystycznych „Laboratorium” (program skierowany do artystów z Poznania i Wielkopolski) oraz konkurs na logo i nową identyfikację wizualną instytucji komunikującą nową tożsamość Centrum Kultury ZAMEK.

W minionych 12 miesiącach, mimo ograniczeń wynikających z przebudowy zamku, zrealizowaliśmy nasze najważniejsze projekty: festiwal Ethno Port Poznań, Międzynarodowy Festiwal Filmów Dokumentalnych OFF CINEMA, Imieniny Ulicy Święty Marcin, wystawę związaną z 50. rocznicą fluxusu, wystawę „Castle in the Air” inaugurującą nowe przestrzenie wystawiennicze ZAMKU, Polską Platformę Tańca, debaty „Świat Przedstawiony. Literatura – Nauka – Media” oraz „W Centrum o centrum. Strefa Święty Marcin”. Do lektury tekstów o tych wydarzeniach serdecznie Państwa zapraszam.

Anna **HRYNIEWIECKA**
Dyrektor Centrum Kultury ZAMEK





The most important task of 2012, the year summed up in the Annual Report, was to carry out and complete the modernisation works in almost a half of the premises available to Zamek Culture Centre. The project entitled "Modernisation of the Grand Hall Complex for the efficient use of cultural heritage", financed from the EU funds as part of the Infrastructure and Environment programme and from the budget of the City of Poznań, encompassed almost 5000 m² /30 000 m³ of the capacity of the former imperial castle.

The completion of this tremendous undertaking, which took full two years, provided an incentive to devise a programme of the New Opening of the ZAMEK Culture Centre. The official inauguration of the new interiors, honoured by the concert of a Malian vocalist, Rokia Traoré with band, took place on December 14th last year. The days that followed demonstrated how multifunctional the rooms in the modernised part of the castle are - our audience could partake in the film day, marking the re-activation of the New Pałacowe Cinema; watch a spectacular dance performance by Compagnie Mossoux-Bonté and listen to a concert of Moritz von Oswald Trio (as part of the Poz_Modern festival). Most of all, however, we invited our guests to visit the new spaces of the castle, which enjoyed tremendous interest.

The New Opening translates into new identity and image of the ZAMEK Culture Centre, as an important venue where the artist meets the audience; a public space where important issues are discussed. The state-of-the-art, splendidly equipped and furnished architecture within the old walls of a former imperial residence offers unique conditions for the programme to be carried out.

2012 was a year of intensive activities undertaken with the New Opening in mind. During that year we announced and adjudicated several competitions: for a performative curating programme, for projects to be carried out as part of the Artistic Residences programme "Laboratorium" (addressed to artists from Poznań and the Wielkopolska region) as well as a competition for a logo and new visual identification of the institution, which would communicate the new identity of the ZAMEK Culture Centre.

In the past 12 months, despite the restrictions imposed by the conversion works, we did manage to realise our major projects: Ethno Port Poznań Festival, International Documentary Film Festival OFF CINEMA, St. Martin Street Name Day, exhibition celebrating the 50th anniversary of the fluxus movement, the exhibition "Castle in the Air" which inaugurated the new exhibition spaces in ZAMEK Polish Dance Platform, the debates "The World Represented. Literature-Science-Media" and „In the Centre about the centre. St. Martin Zone". You are most welcome to read more on those events in the texts featured in this report.

Anna HRYNIEWIECKA
Director, ZAMEK Culture Centre



ZAMEK

ZAMEK

ZAMEK

ZAMEK



14.12.2012 Oficjalne otwarcie Sali Wielkiej; od lewej Bogdan Zdrojewski - Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Anna Hryniewiecka - Dyrektor Centrum Kultury ZAMEK, Ryszard Grobelny - Prezydent Miasta Poznania
Official opening of the Grand Hall; from left: Bogdan Zdrojewski - the Minister of Culture and National Heritage, Anna Hryniewiecka - Director, Zamek Culture Center, Ryszard Grobelny - President of the City of Poznań

KONCEPCJA PROGRAMOWO ARCHITEKTONICZNA MODERNIZACJI I ADAPTACJI PRZESTRZENI KOMPLEKSU SALI WIELKIEJ CENTRUM KULTURY ZAMEK W POZNANIU

Kiedy w 2007 roku przystępowaliśmy do konkursu na opracowanie projektu modernizacji zamku mieliśmy jeden cel: stworzyć taką przestrzeń, aby jej podmiotem stał się odbiorca. Aby osoba, która znajdzie się w tej przestrzeni odczuła, że jest ona specjalnie dla niej przygotowana. Funkcjonalna i otwarta.

Dotąd było inaczej – zamek onieśmiał labiryntem pomieszczeń i ogromem ciemnych sal. Centrum Kultury z tak ogromnym programem i apetytem na jeszcze bogatszą działalność dusiło się w ciężkim ciele neoromańskiej budowli. Stąd potrzeba odmiany – bezkompromisowej, odważnej i gruntownej.

Główną osią koncepcji stała się rozbudowa holu I piętra przed Salą Wielką do rangi centralnego ATRIUM, w którym ogniskują się wszystkie funkcje i zbiegają się drogi gości ZAMKU. Otworzyliśmy hol dostownie – likwidując nad nim strop i wprowadzając przeszklony dach, burząc klatkę schodową i dawne pomieszczenia baru.

ATRIUM powstało w części dawnego dziedzińca sali tronowej; tym samym miejsce to wróciło do pierwotnego układu architektonicznego. Otwarte na trzy kondygnacje staje się nowym, przyjaznym centrum, którego do tej pory nie było. To tu mieści się kawiarnia i księgarnia, to stąd prowadzą drogi do Sali Wystaw, sal prób, kina i do Sali Wielkiej – miejsca najważniejszych wydarzeń.

ATRIUM staje się miejscem spotkań, w którym chce się być, razem.

ATRIUM staje się przestrzenią, w której atmosfera oczekiwania na wydarzenia, a także możliwość dyskusji po ich przeżyciu znajdują właściwe dla nich dopełnienie i oprawę.

Elipsoidalna antresola i rozpostarta nad nią kopuła przeszklonego dachu to architektoniczne koordynaty założenia projektowego. To one tworzą ramy tej przestrzeni. Całość prześwietlona dziennym światłem jest jasna, przyjazna, pozytywna. Do ATRIUM prowadzą obszerne schody z holu głównego, w którym dominuje czerwona TUBA – punkt pierwszego powitania gości, centrum informacji i dowodzenia.

Całość założenia wieńczy – umieszczona pod dachem – Scena Nowa, powstała w przestrzeni strychu Sali Wielkiej. Tak pomyślane funkcje ZAMKU dają uczestnikom zamkowych wydarzeń jasny przekaz i czytelną komunikację, a przez to poczucie wyłącznej i celowej organizacji tej przestrzeni, stworzonej właśnie dla nich. Widz – gość – wizytator czy rezydent nie czują się już zagubieni w czeluściach ogromnego budynku, tylko stają się świadkami – uczestnikami – kreatorami zdarzeń, które w zależności od swojego charakteru znajdują w strukturze zamku swoje miejsce – zaprogramowane i przygotowane specjalnie dla nich.

Surowy beton, grafitowo-szara kolorystyka ścian i elementów stalowych konstrukcji są doskonałym tłem dla wszelkich działań misyjnych ZAMKU. Neutralna posadzka z wielkich, bazaltowych płyt nie rozbija wizualnie wnętrze. Jedynymi kolorystycznymi akcentami są czerwone okładziny ścian TUBY i kawiarni oraz naturalne, palisandrowe płyciny drzwi wewnętrznych. Użyte materiały nadają obiektowi charakter przestrzeni dedykowanej działaniom artystycznym, nie narzucają własnej stylistyki, tym samym zyskują wartość służebną wobec wypełniających program ZAMKU wydarzeń.

Tożsamość zamku zostaje zachowana w obrysie historycznego kształtu murów i układu przestrzennego, ale będąc oprawą dla współczesnej misji w pełni świadomie nie nawiązuje do neoromańskich pierwowzorów. To nie jest i w żadnej mierze nie ma być rekonstrukcja. To nowa forma stworzona dla nowych treści. Nowy duch w nowym ciele.

Po pięciu latach od powstania koncepcji i po dwóch latach realizacji przebudowy, latach zmagania z opierającym się kolosem, który okazał się w ogromnym stopniu nadwyrężony czasem i historią (a przez to niezwykle wymagający) ...nowe wnętrza Centrum Kultury ZAMEK czekają z niecierpliwością, podobnie jak ich autorzy, na ten moment, w którym nastąpi weryfikacja zamierzeń twórców z oczekiwaniami odbiorców.

Tomasz WOJTKOWIAK / TOYA DESIGN



THE AGENDA AND ARCHITECTURAL CONCEPT BEHIND THE MODERNISATION AND ADAPTAION OF THE SPACES OF THE GRAND HALL COMPLEX AT THE ZAMEK CULTURE CENTRE IN POZNAŃ

In 2007, when we set out with the competition for a design to modernise the castle we had one goal: to create a space where its recipient becomes its subject. So that those who find themselves within that space may feel it has been made bespoke for them. Functional and open.

Thus far, the castle had been different – it intimidated people with the labyrinth of rooms and the vastness of dark halls. With its immense programme and the appetite for even more activity, the Culture Centre suffocated in the heavy body of the neo-Romanesque edifice. Hence the need for a change – uncompromising, bold and comprehensive.

The pivotal element of the concept was expanding and elevating the 1st floor hall in before the Grand Hall to the rank of central ATRIUM, where all the functions are focused and where the paths of the castle guests converge. We literally opened up the hall – by removing the roof above and fitting a glass dome in its place, demolishing the stairway and the former interiors of the cafeteria.

The ATRIUM was created where once the old courtyard of the throne chamber was to be found; thus the original architectural arrangement was restored. Spanning three storeys of open space, the place becomes a new, friendly centre which so far has been wanting. This is where one will find a cafe and a bookstore; this is the juncture of routes leading to the Exhibition hall, the rehearsal room, the cinema and the Grand Hall – the venue of the most important events.

ATRIUM becomes a meeting place, where people want to be, together.

ATRIUM becomes a space where the atmosphere of anticipation for the events and the possibility of discussing them once they have been experienced finds fitting complement and setting.

The ellipsoid mezzanine and the dome of the glazed roof unfolding above are architectural coordinates of the design premises. They constitute the framework of the space. Illuminated with daylight, the whole is bright, friendly and positive. ATRIUM is accessed by spacious stairway leading from the main hall, dominated by the red TUBE – the point where guests are welcomed, an information and command centre.

The entire project is crowned by the New Stage, situated under the roof, created in the loft space of the Grand Hall.

Thus conceived functions of the ZAMEK convey to the participants of the castle events a clear and lucid communication, and thereby an impression of exclusive and deliberate organisation of that space, devised especially for them. Member of the audience – guest – visitor or resident do not feel lost in the depths of a gigantic building, but become witnesses – participants – creators of events, which depending on their nature will find their place within the castle structure – programmed and prepared specially with those people in mind.

The raw concrete, graphite-grey colours of the walls and elements of the steel structure are a perfect backdrop to all activities that ZAMEK does as part of its mission. The neutral floor of large basalt flags does not interfere with the visual nature of the interiors. The only colourful notes are the red wall coverings in the TUBE and cafe, and the natural, rosewood panels on the doors. The employed materials endow the place with qualities of space dedicated to artistic activity, do not impose their own stylistics, and thus acquire a purely ancillary value with respect to the events featured in ZAMEK's programme.

The identity of the castle is preserved in the historical outlines of the walls and in the spatial arrangement, but conceived as a setting for the contemporary mission, it deliberately fails to draw on the neo-Romanesque original. This is not and by no means should be a reconstruction. It is a new form created for new contents. A new spirit in a new body.

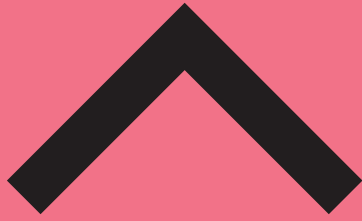
Five years from the formulation of the concept and after two years of actual conversion, after the years of struggle with the refractory colossus, which turned out to be greatly worn away by age and history (and therefore exceedingly demanding)... the new interiors of the ZAMEK Culture Centre, just as their authors, impatiently await for the moment when the intentions of the creators will be verified by the expectations of the visitors.

Tomasz WOJTKOWIAK / TOYA DESIGN









WYSTAWA / EXHIBITION

17.03.-18.04.2012

HAPPY BIRTHDAY PANIE FLUXUS!



KURATOR / CURATOR:

Wojciech **Luchowski**

ARTYŚCI / ARTISTS:

szu szu [Piotr **Kopik**, Ivo **Nikić**, Karol **Radziszewski**]; Adam **Garnek**, Anna **Zaradny**,
Roman **Dziadkiewicz**, Marek **Glinkowski**, Paweł **Luchowski**, Jarosław **Potoczny**,
Paweł **Wocial**, Tomasz **Koszewnik**

FLUXUS TERAZ

Wystawa „Happy Birthday Panie Fluxus” podjęła zarówno historyczne, jak i konceptualne problemy stosunkowo efemerycznego, trudnego do zdefiniowania, a jednocześnie bardzo ważnego nurtu w sztuce XX wieku, jakim był i – jak się okazuje – jest fluxus. Data jej organizacji nie była przypadkowa: w 2012 roku minęło pół wieku od pierwszego festiwalu fluxusu w Wiesbaden oraz trzydzieści pięć lat od pierwszej tego rodzaju inicjatywy w Polsce, zorganizowanej przez Jarosława Kozłowskiego w 1977 roku w Galerii Akumulatory 2 w Poznaniu. Historyczna trafność tego pokazu nie polegała jednak na zgromadzeniu eksponatów lub dokumentacji działalności artystów związanych z globalną siecią fluxusu, ani na zaproszeniu do uczestnictwa twórców z tym nurtem związanych, lecz artystów młodych, których sztuka podejmuje i kontynuuje bliskie fluxusowi strategie oparte na kontestacji, absurdzie i zabawie. Jak zauważył Giovanni Carandente w tekście otwierającym wystawę o podobnej wymowie we Włoszech dwadzieścia lat wcześniej: „Aby pchnąć fluxus w XXI wiek należy uchwycić jego antyhistorycznego ducha [...] Punktem wyjścia jest terażniejszość”. Antyhistoryczność nie oznacza jednak negacji historii, lecz jej przededefiniowanie, rezygnację ze sztywnych chronologii na rzecz płynnego – jak nazwa ruchu wskazuje – przepływu postaw artystycznych i życiowych, wylaniających się w rozmaitych momentach i miejscach. Dość zauważyć, że „właściwy” fluxus z Georgem Maciunasem na czele podejmuje wątki problematyzujące definicję i status sztuki, wyraźne gatunkowe i medialne, ale też związane z tym społeczne podziały, co interesowało już wcześniej futurystów, dadaistów i – w mniejszym stopniu – surrealistów. Chodzi zatem o to – co udało się Luchowskiemu – by, organizując wystawę, owe wirtualne, ciągle krążące postawy wychwycić i ukonkretnić poprzez nadanie im, choćby na krótki czas trwania, „festiwalu”, rodzaj ramy, rzecz jasna, płynnej i ulotnej.

W istocie wystawa miała charakter „urodzinowego święta fluxusu”, bowiem łączyła performanse, koncerty oraz prace w subwersywno-rozrywkowy sposób podejmujące fluxusowe idee. „Festiwal” rozpoczął się na schodach ZAMKU koncertem wizualnym Adama Garnka, podczas którego, grając na sporządzonych przez siebie instrumentach, artysta tworzył efekty nie dźwiękowe, lecz wizualne (np. grając na przypominającym saksofon instrumencie dętym wytryskującą z niego farbą namalował abstrakcyjny obraz), eksponując kluczową dla fluxusu rolę muzyki, medialnej nieczystości i tego, co Dick Higgins nazwał intermedialnością.



Marek Glinkowski „IDEAL X (nowsza wersja)”, 2012



Również Tomasz Koszewnik, pokazując zapis wideo dyrygowanej przez siebie orkiestry symfonicznej podczas strojenia instrumentów, zwrócił uwagę na specyficzne, wysoce nieortodoksyjne rozumienie muzyki. W drugiej pracy nawiązał on do słynnego, protofluxusowego utworu Johna Cage'a na fortepian i publiczność pt. „4.33”. W tym przypadku jednak, zamiast ponad czterech minut ciszy wypełnianych dźwiękami z sali, na odtwarzanej płycie winylowej zapisano tytułowe 360 stopni ciszy.

Z kolei praca Marka Glinkowskiego zachęcała do bezpośredniej interakcji, rozpuszczenia przestrzeni dzieła sztuki i widza/uczestnika: na środku jednej z sal ZAMKU wysypał kilka tysięcy różowych pudełek z zapalnikami z napisem ART. Obok performansu opartego, najogólniej mówiąc, na „zamiataniu sztuki”, publiczność mogła się z nią kontaktować, traktować ją jako budulec dla własnych, efemerycznych dzieł („ze”) sztuki, a na koniec wziąć trochę sztuki ze sobą do domu. Działania performatywne zaprezentowali również grupa szu szu oraz Roman Dziadkiewicz.

Dziadkiewicz dokonał jednak przede wszystkim interesującej, artystycznej eksploracji miejsca, w którym odbywała się wystawa. Projekt ten stanowił element jego wielowątkowego, trwającego od dawna projektu pt. „Studium błota”. Artysta sięgnął po historię zamku i Poznania, który podczas II wojny światowej miał stać się jedną z siedzib Hitlera na okupowanych ziemiach polskich. Do dziś zachował się wystrój wewnątrz projektu Franza Böhmera i niektóre meble, takie jak krzesła zamówione do jadalni Hitlera, które Dziadkiewicz wykorzystał w swych instalacjach w tej właśnie przestrzeni. Sięgnął również po inne, funkcjonalnie „oswojone” artefakty, takie jak biurko Artura Greisera, namiestnika Kraju Warty, używane dziś przez dyrektora CK ZAMEK. W jednej z przejściowych sal artysta umieścił wydobytą z magazynu brązową rzeźbę nagiej dziewczyny Fritza Klimscha, element wystroju wewnątrz z czasów II wojny światowej i dobry przykład estetyki III Rzeszy. Tytuł pracy Dziadkiewicza – „Rusalka” – nawiązuje do nazwy jeziora Rusalka sztucznie utworzonego przez hitlerowców na obrzeżach Poznania. Siłą roboczą byli Żydzi, a do umacniania konstrukcji wokół zbiornika wykorzystywano macewy z istniejących przed wojną w Poznaniu żydowskich cmentarzy. Owa „rusalka” stanęła na kocu w tygrysy ukrywające się wśród traw, który artysta znalazł w swoim pokoju w zamku, i który znakomicie podkreślił pejzaż i współczesne lokalno-wypoczynkowe przeznaczenie jeziora Rusalka z jego zapomnianą historią. Siłą prac Dziadkiewicza jest między innymi towarzysząca poważnym, wydawałoby się, wymagającym patosu kwestiom historii, ironia, dystans, niekiedy żart – nie tylko prezentacja „archeologicznych”, „błotnych” znalezisk, lecz ich subwersywne użycie.

Najbardziej spektakularną odsłoną pokazu były jednak prace Pawła Luchowskiego, który w jednej z przestrzeni ZAMKU stworzył szczególnie wypełniający salę minilabirynt ze skrzynek po coca-coli. Swą popowo-towarową proveniencją znakomicie kontrastowały one ze sztukateriami i podwieszonym pod sufitem kryształowym żyrandolem. Zadał on w ten sposób pytanie o współczesne przeznaczenie i rolę zamkowych wnętrz, ale też po prostu ożywił tę przestrzeń, dając w ten sposób zwiedzającym niemałą – tak przecież ważną dla fluxusu – przyjemność. Druga jego praca pokazana w przestrzeni wieży stanowiła odniesienie do sztuki związanego z fluxusem Josepha Beuysa, a zwłaszcza do jego akcji „Polentransport”, z którym wiąże się ulokowany w centrum stary model furgonetki marki Volkswagen.

Tym razem zacytowany przez polskiego artystę Beuys „przywiózł” do Polski dysfunkcyjne, raz zabawne (skonstruowane na planie okręgu), kiedy indziej trochę makabryczne (w postaci trumienki) dziecięce, drewniane sanki (nawiązujące pośrednio do historii Beuysa na Syberii). Artyście udało się połączyć odniesienie historyczne z uniwersalną, inteligentną operacją na formie znanego wszystkim przedmiotowi, w celu osiągnięcia tak charakterystycznego dla fluxusu poczucia czarnego humoru, absurdu, dysfunkcji, działania wbrew konwencji i oczekiwaniom.

W podobnym tonie można podsumować ten wybiórczy szkic wystawy zrealizowanej przez kuratora z charakterystyczną lekkością, poczuciem humoru, ale i merytoryczną rzetelnością, które to cechy czyniły ją atrakcyjną zarówno dla znawców awangardowych ruchów XX wieku, jak i laików. Była to jedna z niewielu wystaw sztuki współczesnej, które zwiedzałem w roku 2012 z dużą przyjemnością – zmysłową, estetyczną i intelektualną. W dość nudnym i pretensjonalnym światku sztuki najnowszej to dość rzadkie.





FLUXUS NOW

The exhibition "Happy Birthday Panie Fluxus" addressed both historical and conceptual issues of the relatively ephemeral, largely indefinable and yet a very important current in the 20th century art that fluxus was, and as it turns out, still is. The date it was taking place was not accidental: 2012 marks the 50th anniversary of the first fluxus festival in Wiesbaden and the 35th year from the first undertaking of that kind in Poland, organised in 1977 by Jaroslaw Kozłowski in Poznań's Galeria Akumulatory 2. Still, the historical relevance of the show did not consist in assembling exhibits or documenting the work of artists associated with the global fluxus network, nor was it about inviting artists involved in the current but young creators, whose art addresses and continues fluxus' preferred strategies, which employed contestation, absurdity and play. As Giovanni Carandente observed in a text opening a similar exhibition in Italy, twenty years earlier: "In order to propel fluxus into the 21st century, one should capture its anti-historical spirit [...] The starting point is in the present". However, anti-historicity does mean negation of history but its redefining, relinquishing the rigid chronologies in favour of a fluid – as the name of the movement suggest – flow of artistic and existential attitudes, which surface and manifest themselves in various moments and places. Suffice it to say that the fluxus "proper", with George Maciunas at the fore takes up themes which challenge the definition and status of art, the blatant divisions of media and genres, as well as the corresponding social divides, a matter which previously interested the futurists, Dadaists and to a lesser extent, the surrealists. Hence the point is – which Luchowski succeeded in bringing off – to organise an exhibition whereby those virtual, continually circulating attitudes are captured and made specific by rendering them, even for the short duration of the "festival", in a kind of framework; naturally, a framework which is fluid and elusive.

Indeed, the exhibition was akin to a "fluxus birthday celebration", as it combined performances, concerts and works relating to fluxus' conceptual paradigm in a subversive and entertaining manner. The "festival" began on the castle's stairs with a visual concert by Adam Garnek who, playing instruments he made himself, created not sound but visual effects (e.g. played a saxophone-like brass instrument which spurted paint to create a painting), highlighting fluxus' key role of music, media impurity and what Dick Higgins called intermediality. Also Tomasz Koszewnik, showing a video of symphonic orchestra tuning their instruments while he was conducting, drew the attention to the specific, highly unorthodox understanding of music. In the second work, the artist drew on the famous, proto-fluxus piece by John Cage for piano and audience entitled "4.33". In this case, however, instead of almost five minutes of silence filled with sounds from the auditorium, the title 360 degrees of silence were recorded on a vinyl record.

In turn, the work by Marek Glinkowski encouraged direct interaction, to dissolve the space of the work of art and the viewer/participant: in the middle of a room at the Castle, the artists scattered several thousand pink matchboxes labelled ART. Besides the performance based essentially on "sweeping art", the audience could come into contact with it, treat it as a building material for their own ephemeral work ("from") art, and eventually take a little art home. Performative actions were also presented by the group szu szu and Roman Dziadkiewicz.

Above all however, Dziadkiewicz carried out an interesting, artistic exploration of the venue where the exhibition was held. The project was an element of his multi-layered, long-running project entitled "The study of mud". The artist resorted to the history of the castle and the city of Poznań, which was to become one of Hitler's residences on the occupied territories of Poland during WW 2. The then interior design by Franz Böhmer survives until today, as do the chairs commissioned for Hitler's dining room, which Dziadkiewicz employed in his installation in that very space. He also made use of other, functionally "domesticated" artefacts, such as the desk of Arthur Greiser, the governor of the Warthegau (The Lanf of the Warta), used today by the director of CK „Zamek". In one of the connecting rooms, the artist placed a bronze sculpture of naked girl by Fritz Klimsch, a WW 2 furnishing of the castle unearthed in the storeroom and a good example of the III Reich aesthetics. The title of Dziadkiewicz's work, "Rusalka [Water nymph]" – draws on the identical name of the artificial lake the Nazis created on the city's outskirts. Jews were the workforce, while the construction around the basin was reinforced with matzevas from the pre-war Jewish cemeteries in Poznań. The nymph stood on a blanket showing tigers hiding in long grass, found by the artist in his room at the castle, which splendidly rendered the landscape and the contemporary leisure and recreation purposes of the Rusalka lake and its forgotten past. The strength of Dziadkiewicz's work lies in the irony, the distance, sometimes jocularity which accompanies serious historical issues, which seemingly require pathos to be spoken



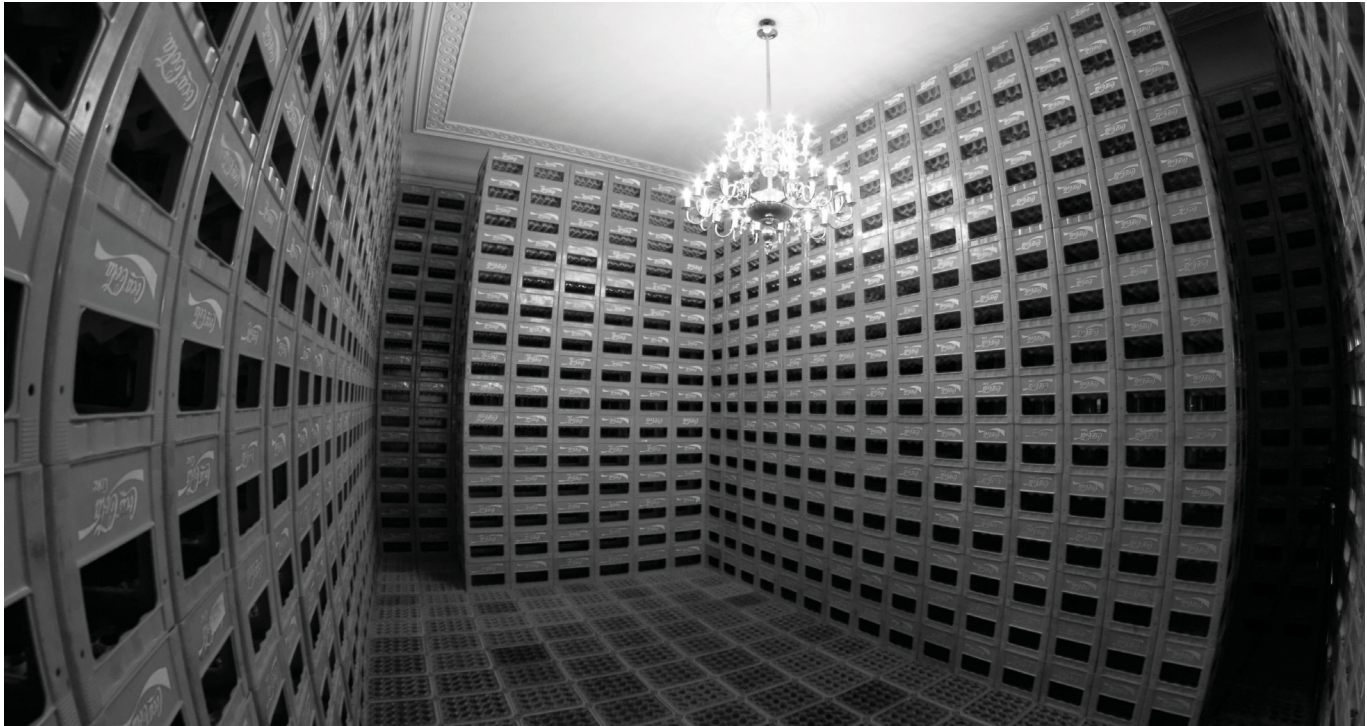




Still, the works of Paweł Luchowski were the most spectacular item on the show. In one of the castle's interiors, the artist created a mini-labyrinth of coke crates, which tightly filled the room. Their pop-mercantile provenance proved a magnificent contrast for the moulding and the crystal chandelier hanging from the ceiling. Thus he posed a question about the contemporary purpose and the role of the castle interiors, but also simply brought the space to life, giving the visitors quite a pleasure – a quality of great importance for the fluxus. The second of his works, shown in the interiors of the tower, alluded to the art of Joseph Beuys, in particular to his action "Polentransport", referenced by the old model of Volkswagen van situated in the centre. This time, Beuys quoted by the Polish artists "brought" to Poland dysfunctional, child's wooden sled (indirectly referring to Beuys' story in Siberia) assuming either amusing (designed on a circular plan) or macabre form (in the shape of a small coffin). The artist succeeded in combining historical reference with a universal, intelligent dissection of the form of a well-known object, in order to arrive at the black humour, the absurdity, the dysfunctionality, and action going against conventions and expectations, all of which were so characteristic of fluxus.

It is in a similar vein that one could sum up this selective outline of the exhibition prepared by the curator with a characteristic lightness, sense of humour but also with thoroughness as to the subject matter. These qualities made it attractive both for those conversant with the 20th century avant-garde movements as well as for the uninitiated. It was one of the few contemporary art exhibitions I visited in 2012 with considerable pleasure – meaning sensory, aesthetic and intellectual enjoyment. In the fairly boring and pretentious community of contemporary art it is quite a rare experience.

Filip LIPIŃSKI



Paweł Luchowski „Tnyribal”, 2012

FESTIWAL / FESTIVAL

ETHNOPORT

9-11.08.2012



ARTYŚCI / ARTISTS:

Bassekou **Kouyate & Ngoni Ba** (Mali), **Muzykanci** (Polska / Poland) Amit **Carmeli** (Izrael / Israel), **Arifa** (Holandia, Rumunia, Niemcy, Turcja / The Netherlands, Romania, Germany, Turkey), **Balkan Beat Box** (USA, Izrael / USA, Israel), Celso **Piña** (Meksyk / Mexico), **Dikanda** (Polska / Poland), Joca **Perpignan** (Brazylia / Brazil), **Klezmafour** (Polska / Poland), Maâllem Mokhtar **Gania**, Michael **Zerang**, Wacław **Zimpel** – premiera / premiere (Maroko, USA, Polska / Morocco, USA, Poland), Na **Visoko** (Bułgaria / Bulgaria), Noreum **Machi** (Korea), Thierry **Titi Robin** – Riverbanks (Francja, Turcja, Indie, Maroko / France, Turkey, India, Morocco), **Yeshe** (Polska / Poland), **Vidlunnia** (Polska / Poland)



ETHNOPORT – PIĘĆ LAT MULTIKUL- TUROWYCH DOZNAŃ NAD WARTĄ

Od samego początku na festiwalu Ethnoport w Poznaniu pojawiali się artyści prawie wyłącznie wyjątkowi. Zakres stylistyczny obejmował wiele gatunków, tradycji i najróżniejsze podejścia do muzyki. To coroczne święto zarówno dla fanów coraz trudniej definiowalnego folku, krzyżujących się coraz częściej kultur z całego świata, w końcu purystów poszukujących wrażeń bliższych tradycji in crudo. Dla niektórych objawieniem były koncerty plenerowe na dużej scenie, dla innych bardziej skupione występy muzyczne w namiocie. Bywały tu legendy, które po prostu trzeba przynajmniej raz w życiu usłyszeć (Värttina, Oumu Sangare czy Djivan Gasparyan), grały niekwestionowane gwiazdy world music, które na świecie gromadzą tysiące słuchaczy (Tarf de Haiduks, Habib Koite, Transglobal Underground, Kimmo Pohjonen), w końcu zespoły mniej znane, prezentujące muzykę wymagającą nieco głębszego wsluchania (A Filleta, Chemirani's Ensemble, Le Trio Joubran, Houria Aichi & L'Hijaz Car). To nazwiska i zespoły z najwyższej półki, artyści koncertujący na całym świecie, muzycy o których ubiegają się największe i najciekawsze festiwale o podobnym formacie w Europie (m.in.: Tanz und Folk Fest w Rudolstad w Niemczech, Cork Folk Festival w Irlandii, Kaustinen Folk Festival w Finlandii, i wiele innych). Na tym tle Ethnoport wypada wyjątkowo profesjonalnie, zarówno pod względem organizacji, jak i zestawu artystów przyjeżdżających do Poznania.

Od 2008 roku EPP programowany jest głównie przez Andrzeja Maszewskiego, który wielokrotnie podkreślał, że program dobrego festiwalu jest swego rodzaju kompozycją – tworzy się go na kształt dzieła. Obserwując ostatnie pięć lat festiwalu, trudno się z nim nie zgodzić. Trudno też nie docenić jego umiejętności w trafności doboru repertuaru.

A wybory i połączenia to doprawdy niebanalne. Trzeba niezwykłego słuchu, aby z tak wielobarwnych artystów należących do przeróżnych kultur i światów stworzyć sensowną układankę. To wyjątkowa sztuka, szczególnie przy tak dużej rozpiętości stylistycznej. Trudno uwierzyć, że podczas jednego wieczoru tłum oklaskuje charyzmatycznego rockmana z Wielkiej Brytanii, tradycyjnego dudziarza z Wilekopolski oraz palestyński zespół wituozów arabskiej lutni oud. Muzyka Zachodniej Afryki, dalekie Komory, Mongolia Wewnętrzna, lapońskie joiki... Artyści ze wszystkich kontynentów. Każdy z nich prezentuje przecież inną emocjonalność, kulturę, zupełnie inaczej definiuje podstawowe pojęcia. Owszem, panuje moda na wielobarwność i wielokulturowość, ale tego rodzaju koncerty wymagają od słuchacza zdecydowanie więcej niż przeciętny koncert gwiazdki znanej z mainstreamowych mediów. Oczywiście oferują także ciekawsze przeżycia, tyle że tu nie ma drogi na skróty. Różne poziomy skupienia artystycznego – sufickie qawwali z Pakistanu, szamańska ekstaza koreańskich muzyków wykonujących pansori czy nawet ambitny elektroniczny trans z muzyką indyjską w tle wymagają po prostu minimalnej wiedzy wstępnej.

Z roku na rok jestem bardziej urzeczony doceniającą to publicznością, która reaguje coraz bardziej dojrzało.

Publiczność to łaskawa i przemiła, ale coraz bardziej wymagająca, nie da się jej oszukać byle jakim objawem pięknej melodii czy też nie do końca rozumianej przez wykonawcę tradycji. To bardzo budujące. Pięć lat wystarczyło, aby bywalcy festiwalu odróżniali autentyczną sztukę od tańszych, choć czasem nieco bardziej atrakcyjnych popisów.

Świetnym przykładem są tu dwa koncerty, które pozostają w mojej pamięci:

Koncert korysykańskiej A Filety w kościele pw. Wszystkich Świętych z roku ubiegłego, prezentującej sakralny repertuar nawiązujący do obrzędów pogrzebowych oraz tegoroczny występ zespołu in crudo czyli koncert bułgarskiej grupy śpiewaczej Na Visoko. Pierwszy z koncertów przypomniał mi, że wrażliwość i szacunek do sztuki można zdobywać niezależnie od wieku. Myślę, że dla wielu szczególnie młodych słuchaczy było to pierwsze spotkanie z muzyką religijną. Koncert był naprawdę wstrząsający. Z kolei grupa śpiewaczek ludowych z Bułgarii, porażająca autentycznością, wiarygodnością i naturalnością, podbiła serca tegorocznej publiczności. I znów zaskoczenie, bo to przecież dosyć czysta tradycja, bez upiększeń i ułatwień; to muzyka, którą wydaje się na nieatrakcyjnych dla młodego pokolenia płytach z napisem „dziedzictwo kulturowe”. Nieoszlifowane tzw. białe głosy, nie obyte ze sceną artystki prosto ze wsi oczarowały słuchaczy. Miałem wrażenie, że był to najbardziej oklaskiwany koncert tego roku.

Festiwal Ethnoport to jednak nie tylko koncerty. Trzeba koniecznie wspomnieć muzyczne warsztaty mistrzowskie, dzięki którym młodzi muzycy z Polski mają okazję zapoznać się z egzotycznymi tradycjami, technikami gry na instrumentach muzycznych czy też kształcić się wokalnie. Prezentowane co roku pokazy filmowe niebanalnych niszowych reżyserów, często ukazujące zaskakujące aspekty dalekich kultur, dopełniają obrazu świadomego łaknienia różnorodności.







ETHNOPORT – FIVE YEARS OF MULTICULTURAL EXPERIENCE ON THE BANKS OF THE WARTA

From the very beginning, the artists appearing at the Ethnoport festival in Poznań were almost exclusively exceptional. The stylistic range encompassed many genres, traditions and greatly diverse approaches to music. It is an annual celebration for the fans of the less and less easily definable folk, the ever more frequently interweaving cultures of the world, and the purists seeking sensations closer to the in crudo tradition. For some, the open-air concerts on the big stage were a revelation; for others the epiphany was to be found in the more intimately engrossing performances in the tent. We have had legends one should hear at least once their life (Värttina, Oumu Sangare or Djivan Gasparyan), there have been indisputable stars on the world music firmament, whose concerts gather thousands (Taraf de Haiduks, Habib Koite, Transglobal Underground, Kimmo Pohjonen), and less known groups, whose music requires to be listened to with more profound concentration (A Filetta, Chemirani's Ensemble, Le Trio Joubran, Houria Aichi & L'Hijaz Car). All of these are foremost names and bands, artists performing all over the world, musicians solicited by Europe's largest and most interesting festivals with similar profile (including Tanz und Folk Fest in Rudolstadt, Germany, Cork Folk Festival in Ireland, Kaustinen Folk Festival in Finland, and many others). Compared to those, Ethnoport turns out exceptionally professional, both in terms of organisation as well as the line-up of the artists visiting Poznań.

Since 2008, EPP programme is developed chiefly by Andrzej Maszewski, who has stressed it many a time that the programme of a good festival is a composition of sorts – one creates it as one would a work of art. Given the last five years of the festival, one could hardly contradict. It would be equally difficult not to appreciate his skill in composing the repertoire. And his selection and combinations are truly remarkable. It requires phenomenal sense of hearing to devise a sensible mix from among such colourful artists, belonging to diverse cultures and worlds. It is an art in itself, especially considering the vast stylistic scope. It is hard to believe that during one night the crowds applaud a charismatic rocker from the UK, a traditional pipe player from Greater Poland and Palestinian virtuosos of the Arabic oud lute. The music of West Africa, the remote Comoro Islands, Inner Mongolia, the joiks of Lapland... Artists of all continents. On top of that, each of them represents a different emotionality, culture, defines the most fundamental of notions in a different way. Admittedly, the colourfulness and multiculturalism is in fashion, but concerts of this kind demand much more from the listener than an average concert of a mainstream starlet. Naturally, the experience they offer is more interesting, but there are no shortcuts here. The varying depth of artistic focus – the Sufi qawwali from Pakistan, the shamanic ecstasy of the Korean musicians doing pansori or even the ambitious electronic trance with Indian music in the background, they all simply require minimal initial knowledge.

Year by year, I grow more enchanted with the audience – people who appreciate it, whose response is more and more mature. The audience is kindly disposed and charming, but also increasingly demanding; they will not be tricked by just any manifestation of beautiful melody or tradition that the artist does not fully grasp. This is very heartening. Five years were enough for the festival's regulars to distinguish between genuine art and the cheaper, albeit sometimes flashier shows.

I would quote two examples here, two concerts I distinctly remember:

The last year's concert of the Corsican A Filetta in the All Saints Church, who presented sacred repertoire drawing on funeral rites and this year's performance in crudo, the concert of the Bulgarian singing group Na Visoko. The former event reminded me that sensitivity and respect for art may be learned irrespective of age. I believe that for many listeners, especially the young ones, that was the first encounter with religious music. The concert was truly harrowing. In turn, the female singers from Bulgaria, with their overwhelming genuineness, credibility and naturalness, won the hearts of this year's audience. Here, one is astonished again, since it is a fairly pure tradition, unadorned and offering no easy access; this is music published on records labelled "cultural heritage", those which the young generation finds so unattractive. The unsophisticated, so-called white voices, artists unused to the stage, straight from a village, put a spell on the listeners. I had the impression that it was the most applauded concert this year.

Still, Ethnoport festival is not only concerts. One cannot fail to mention the master workshops, thanks to which young musicians from Poland have the opportunity to become acquainted with exotic traditions, techniques of playing various instruments or to develop vocal skills. The annual film screenings featuring work of remarkable niche directors, frequently showing the amazing aspects of remote cultures make up the picture of the conscious yearning for diversity.

Kuba BORYSIK, POLSKIE RADIO









IMIENINY ULICY
ŚW. MARCIN





CZYJ JEST ŚW. MARCIN? – IMIENINY ULICY

Na Św. Marcinie – od kościoła św. Marcina do zamku – wielopokoleniowy tłum, słychać turystów zza granicy. Rusza parada, jak co roku są szczudlarze, muzycy, tancerze, maszyny, są też koziołki, przedstawiana przez dzieci Enigma i Powstańcy Wielkopolscy... Pojawia się patron ulicy na białym koniu. Jest głośno, barwnie, radośnie. Pod zamkiem prezydent przekazuje św. Marciniowi klucz do bramy miasta. Zaczyna się święto.

„Imieniny Ulicy Św. Marcin” zawieszają jej codzienne „życie” – życie ulicy, która straciła swoje znaczenie i dawny urok, a na długim odcinku została rozdzielona przez płot (rok temu przerzucono nad nim symboliczny most!). 11 listopada Św. Marcin zamienia się w miejsce spotkań i dobrej zabawy. Ale od dwóch lat w ramach Imienin dzieje się coś nowego i ważnego: odzyskiwanie przestrzeni ulicy (i podwórek) – przestrzeni na co dzień niczyjej i wydobywanie na nowo jej potencjału. Zdaniem urbanistów „dzisiejszy spór o miasto to spór o to, czyje jest miasto”¹. Organizatorzy „Imienin ulicy Św. Marcin” konsekwentnie od dwóch lat zabierają głos w tym sporze dowodząc, że nasze, mieszkańców, obywatelskie.

Kilka obrazków.

W podwórzu kamienicy Św. Marcin 61 dzieci, nastolatki, studenci próbują gry w gumę, kapsle, sztekla, cymbargaja... Starsi dyskutują o zasadach dawno zapomnianych gier, instruują młodych. Jest tak, jak dawniej na podwórku: wielopokoleniowo i gwarno. Ten pomost przerzucony między doświadczeniem osób młodych i starszych jest zresztą charakterystycznych dla tegorocznych Imienin Ulicy.

Brama teatralna w kamienicy pod numerem 28: poznańskie grupy teatralne odgrywają zdarzenia osadzone w historii ulicy. Jest zatem PRL-owska kolejka (Studio Aktorskie Body Art Fusion wspomagane przez spontanicznie włączających się widzów) agresywnie broniąca intruzom wstępu przez bramę na podwórko – do wymyślanego sklepu z pożądanymi dobrami. W tym zawłaszczeniu przestrzeni i narzucaniu reguł korzystania z niej jest coś symbolicznego. Najbardziej odczuwa się to w momencie, kiedy w końcu kolejkowicze przepuszczają widzów na dziedziniec. Kolejna grupa teatralna (Teatr Mplusm) chwilę później pokazuje tam dawne podwórkowe życie sprzed 30-40 lat... świat, który zniknął.

W opuszczonym lokalu przy Św. Marcinie 28 pod okiem pasjonatów odbywają się warsztaty rękodziela. Piwniczny zakamarek na kilka godzin twórczo ożywa. A w Bramie Kramikowej, na dziedzińcu kamienicy nr 35 swoje hand mady sprzedają sami twórcy.



Korowód Świętomarciński / St. Martin's Parade (5 x)



Akcja „Drugie życie ulicy” relatywizuje codzienne postrzeganie Św. Marcina i nasze (komercyjne) przyzwyczajenia: w witrynach wolnych lokali sklepowych pojawiają się już to olbrzymie akwarium, już to małe sceny z „innego życia”, które, żeby obejrzeć, trzeba przykucnąć, wspiąć się na palce, przymknąć oko... Do nocy w opuszczonym sklepie odbywa się silent disco – zabawa ze słuchawkami na uszach.

W tym roku wszystkie te działania, które umożliwiły postrzeganie Św. Marcina wraz z jego podwórkami i mieszkańcami jako jednej całości – wbrew temu, czym ulica przez ostatnie lata się stała, trafnie nazwano Fyrtele Św. Marcina!

W Imieniny Św. Marcina włączają się związane z nią instytucje, placówki, stowarzyszenia... Rada Osiedla Stare Miasto (wystawa starych zdjęć ulicy), kawiarnia Kociak, kino Muza (seanse z muzyką na żywo), Klubokawiarnia Głośna, Stowarzyszenie Inner Art (akcje w ramach Fyrtele Św. Marcina), Biblioteka Raczyńskich, kościół św. Marcina (minikoncert patriotyczny). Tworzy się w ten sposób środowisko zarówno osób prywatnych, jak i formalnych podmiotów zainteresowanych ożywieniem ulicy i aktualizacją jej dawnego charakteru. Temu służą też prowadzone od dwóch lat debaty na temat miasta, w tym w ramach Imienin Ulicy – poświęcone Św. Marciniowi. Pisze o nich osobno Maciej Szymaniak.

Świętowanie trwa. Na scenie pod zamkiem odbywają się koncerty – zwiariowany Tsigunz Fanfara Avantura budzi żywiołowe reakcje zarówno młodej publiczności, jak i dużo starszej! Przez podwórka przewijają się tłumy. Gra miejska dla dzieci przypomina legendy i tradycję św. Marcina, wykład w Kociaku – jego historię, a filmowe i zdjęciowe instalacje – jej mieszkańców, stare historie... Pamiętanie też jest formą odzyskiwania. Wzdłuż ulicy jak co roku stoją stragany uginające się m.in. pod ciężarem nieodzownych rogali świętomarcińskich. Są też uliczni muzycy. Integrycyjną funkcję spełniają – tak jest od lat – działania charytatywne. A na zakończenie tradycyjnie odbywa się pokaz fajerwerków.

Jest fiesta, jak co roku, ale jest też inaczej – bo tym razem byliśmy bardziej u siebie? Bo poczuliśmy, że jedna z tworzących tożsamość Poznania ulic może „być nasza”?

I co dalej, co czeka nas i Św. Marcina w następnym roku?



WHO DOES ST. MARTIN BELONG TO? – THE STREET'S NAME DAY

In the St. Martin street – from the St. Martin's church to the castle – a crowd of many generations, here and there one hears the foreign tourists. The parade takes off; just as every year, there are stilt-walkers, musicians, dancers, machines, the billy-goats, the children appearing as the Enigma device, the Greater Poland Insurgents... The patron of the street appears on a white horse. It is loud, there is colour and joy. In front of the castle, the president hands over the keys to the city gates to St. Martin. The fete begins.

The "St. Martin Street Name Day" suspends its daily life – the life of a street which has lost its significance and former charm, while a substantial stretch was divided by a fence (a year ago a symbolic bridge was erected over it!) On November 11th, St. Martin transforms into a place where people meet and enjoy themselves. However, for the past two years something new and important has been happening there: the spaces of the street (and the courtyards), which usually do not seem to belong to anyone, are reclaimed and their potential explored anew. Urban planning people are of the opinion that "today's dispute about the city is the dispute who it belongs to"¹. And during the last two years, the organisers of the "St. Martin Street Name Day" have consistently contributed to the dispute, proving that the city is ours, the inhabitants': a civic property, in other words.

Consider the scenes.

In the courtyard of the tenement at No.61, children, teenagers and students try to play the age-old games: guma, kapsle, sztekl, cymbergaj. ... The older ones discuss the rules of the long forgotten games, give instructions to the young. The yard looks as it used to: many generations gathered in one place and the lively hubbub of voices engaged in whatever they happen to be doing. Incidentally, this bridge spanning the experience of the young and the old is characteristic of this year's Name Day.

The theatre gate at No. 28: Poznań dramatic groups re-enact the events associated with the history of the street. There is the socialist Poland's famed queue (Studio Aktorskie Body Art Fusion, supported by the audience, spontaneously joining the line) aggressively obstructing the intruders from entering through the gate into the courtyard – to the imaginary store with much sought-after merchandise. There is something symbolic in this appropriation of space and enforcement of the rules of using it. This is most poignant when the queuers eventually let the audience through into the courtyard. There, a moment later, another theatrical group (Teatr Mplusm) shows the old courtyard life of 30-40 years before... a world which is no more.

In the abandoned establishment at St. Martin 28 there are handicraft workshops, supervised by enthusiasts. For several hours, the basement cubbyhole becomes creatively alive. Meanwhile, in the Stall Gate, in the courtyard of No. 35 the hand-made goods are sold by their makers themselves.

The action "The Second life of the Street" relativised our customary perception of St. Martin Street and our (commercialised) habits: in the windows of unoccupied establishments there appears a gigantic fish tank, or minute scenes from a "different life": those wishing to see them have to squat, or stand on their tip-toes, squint their eyes... There is a silent disco going on until late hours in an abandoned shop – a party with headphones on.

This year, all those activities which made it possible to see St. Martin as whole, along with its courtyards and inhabitants, were aptly named St. Martin Fyrtel (dialect for neighbourhood) – and all that in defiance of what the street has become in the recent years.

The institutions, establishments and societies associated with the street are involved in celebrating its Name Day – The Stare Miasto District Council (exhibition of the street's old photographs), Kociak cafe, Muza cinema (screenings with live music), Club Cafe, Inner Art Association (actions carried out as part of the Fyrtel Św. Marcin), The Raczyński Library, St. Martin Church (patriotic mini-concert). This builds an environment of both private persons as well as formal entities who are interested in enlivening the street and restoring its former character in the spirit of the new times. It is also for this purpose that debates about the city, focusing on the St. Martin, have been held for the last two years, during the Name Day as well. Maciej Szymaniak addresses those in a separate text.





The celebrations continue. The stage in front of the castle hosts concerts – the wild Tsigunz Fanfara Avantura evokes spirited response among both the young and much older audience! Crowds flock from courtyard to courtyard. The urban game for children brings back the legends and the tradition of St. Martin, the lecture at the Kociak cafe – recollects its history while the video and photographic installations – its inhabitants and the old stories... Remembering is also a form of recovery. As every year, the street is lined with stalls, groaning under the weight of the obligatory St. Martin's croissants. There are also street musicians. Another long-established element integrating people are charity actions. And for the finale – the already traditional firework display.

Just as every year, there is the fiesta, but there is a different note to it – is it because this year it was more of 'our' place? Because we felt that one of the street which shapes Poznań's identity can "be ours"?

And what next, what awaits us and St. Martin street in the following year?

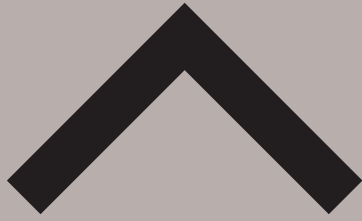
Daina KOLBUSZEWSKA

¹ K. Nawrotek, *Miasto jako idea polityczna*, Kraków 2008, s. 24



Kawiarnia Kociak. Wykład Macieja Szymaniaka o historii ulicy św. Marcin / Kociak Café. Lecture by Maciej Szymaniak on the history of St. Martin Street





WYSTAWA / EXHIBITION

KURATOR / CURATOR: Adam **Budak**

23.11-21.12.2012

THE CASTLE IN THE AIR

ARTYŚCI / ARTISTS:

Kai **Althoff** / Francis **Alÿs** / Michel **Blazy** / Ulla von **Brandenburg** / Fernando **Sánchez Castillo** /
Thea **Djordjadze** / Cecilia **Edefalk** / Tim **Eitel** / Cerith **Wyn Evans** / Spencer **Finch** / Adrian **Ghenie** /
Jos **De Gruyter** & Harald **Thys** / João Maria **Gusmão** & Pedro **Paiva** / Diango **Hernández**
Ann Veronica **Janssens** / Sergej **Jensen** / Dorota **Jurczak** / Tomasz **Kowalski** / Gabriel **Kuri** /
Elad **Lassry** / Maria **Loboda** / Ursula **Mayer** / Simon Dybbroe **Møller** / Navid **Nuur** / Susan **Philipsz** /
Josef **Strau** / Javier **Télez**

eclipse

NAJAZD NA ZAMEK – CZYLI BANICJA Z KRÓLESTWA DZIECIĘCEJ WYOBRAŹNI

No dobrze, ale czy jest coś złego w tym, że dzieci: chłopcy i dziewczynki chcą być rycerzami lub księżniczkami? Z tymi postaciami wiążą się zazwyczaj pewne ideały rozumiane jako wymagania. Ideał bezinteresownej walki ze złem, szlachetności i wierności. Niezbędnym suplementem dla tych postaci jest zamek. Jako materialny budynek i symbol. Rycerze zdobywają zamek, w którym jest uwięziona księżniczka lub bronią go przed najeźdźcami. Zamek staje się symbolem trudności, które trzeba pokonać lub tego, co najcenniejsze, czego należy bronić do końca. Z zamkiem związany jest także ideał władcy. To król. Gwarant porządku i prawa. Bez niego zamek staje się miejscem opuszczonym, które w swoje panowanie biorą duchy. W dziecięcym świecie to wszystko jest konkretne. Ideały nie przestają obowiązywać, gdy rycerz nie dorasta do swej godności, a na zamku panuje zły władca. Gdy człowiek dorasta, sprawy się komplikują. Ideały tracą swoją konkretność, stają się martwą walutą; walka o szlachetne cele ustępuje walce o własny interes i chłodnym kalkulacjom. Stopniowo zapominamy o ideałach, aż pewnego dnia budzimy się z przekonaniem, że nigdy ich tak naprawdę nie było. I wtedy rycerz staje się dla nas tylko śmiesznym Don Kichotem, a księżniczka – egzaltowaną wariatką.

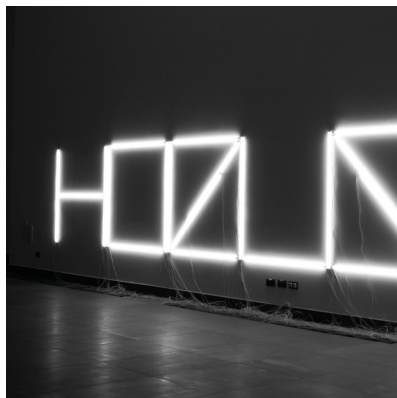
Ten proces dorastania, w ramach którego ideały tracą konkretność, widoczny jest w kulturze na przekroju ostatnich kilku wieków. Znakomity miedzioryt Albrechta Dürera „Rycerz, śmierć i diabeł” ukazuje rycerza i zamek. Pierwzoplanowy rycerz zmierza – nieczuły i niewzruszony w obliczu czających się przeciwności – w stronę zamku widocznego w tle jako zwieńczenie drogi. Oto obraz stojący u progu czasów nowożytnych, z biegiem których zamek stopniowo tracił nie tylko swoją funkcję militarną, ale także potencjał symboliczny. Domknięciem tego procesu, jeśli na użytek tego tekstu można taki karkołomny skrót poprowadzić, jest powieść „Zamek” Franza Kafki, gdzie tytułowy zamek to raczej symbol biurokratycznej władzy oplatającej swoimi mackami życie poddanych niż upragniony cel drogi. Fakt, że zbiurokratyzowany totalitaryzm, jakim był narodowy socjalizm, wykorzystał w swej propagandzie symbolikę rycerstwa i zamkowej architektury, jeszcze bardziej umocnił obraz zamku jako kłębaka opresji. I tak zdaje się postrzegać zamek kultura współczesna, zrodzona w atmosferze kontestacji tradycji, przedkładając swoje ideały buntu i emancypacji ponad pojęcia rycerstwa i szlachetnej służby. Kultura ta dostrzega w dziecięcych ideałach zakamuflowane narzędzia opresyjnej ideologii patriarchalnego systemu.

Dlatego właśnie poznański zamek cesarski, wzniesiony u progu minionego stulecia przez niemieckiego cesarza, a przebudowywany za czasów Hitlera, staje się dobrym obiektem lub wręcz wymarzoną celem demistyfikatorskich podjazdów współczesnej kultury. Wystawy sztuki odbywające się w ZAMKU coraz częściej są także o zamku. „Monumentalna architektura buduje ogromny dystans. W jaki sposób może wpływać na uczucie i percepcję władzy? W jaki sposób architektura buduje uczucie lęku wobec strategicznej sytuacji, która nazywa się władzą?” – zastanawia się Agata Rogoś, kuratorka wystawy „Sny o potęgde”, która odbyła się w ZAMKU w 2011 roku. Pytania te otwierają cały rejestr zagadnień, prowadzący do rozebrania symbolu jakim jest zamek na czynniki pierwsze, odnalezienia pozostałości brutalnej władzy, a w efekcie do oswojenia go i uczynienia go niegroźnym lwem w klatce, który przypomina bestię tylko ku naszej przestrodze.

Proces ten nie może zostać zakończony, dlatego że współczesna kultura syci się niejasną przyszłą utopią, a nic tak dobrze nie może podtrzymać utopii, jak widmo zagrożenia płynące z przeszłości. Dlatego trzeba je na różne sposoby na nowo atakować i zdobywać.

Nie dziwi zatem fakt, że w następnym roku kolejny kurator zdecydował się podjąć rękawicę rzuconą przez zamkową obecność. Już tytuł wystawy „The Castle in the Air. Seans wyobraźni” zaproponowany przez Adama Budaka, podobnie jak rok wcześniejsze „Sny o potęgde”, operuje pojęciami konotującymi coś niematerialnego, onirycznego. Czy zatem nie mielibyśmy tu do czynienia z reaktywacją świata dziecięcych marzeń?

Nic podobnego; „all that is solid melts into air” („wszystko co trwałe rozplywa się w powietrzu”) napisał Karol Marks na początku swojego „Manifestu komunistycznego” bynajmniej nie po to, by prowadzić czytelnika w sferę metafizyki, ale ku pragmatycznym relacjom ekonomicznym, a ideał przykroił on na materialistyczną miarę. Także inny intelektualista,



Navid Nuur *TENTACLE THOUGHT NR. 4 (HOCUSFOCUS)*,
2004-2008, Courtesy the Artist and Plan B Cluj, Berlin

którego myśl w równy sposób, co marksizm wpłynęła na obraz minionego stulecia, Zygmunt Freud badał sny nie po to, by otworzyć drzwi do krainy ducha, ale by obnażyć zwierzęce popędy sterujące ludźmi.

Podobnie w przypadku sztuki współczesnej i wspomnianych wystaw zamkowych odnoszę wrażenie, że sen, wyobraźnia czy klimat oniryczny nie ma odkrywać innego wymiaru naszej rzeczywistości, ale raczej boleśnie osadzać nas w naszym tu i teraz. „Sny o potędze” miały prowadzić do historii obnażającej zło tkwiące w architekturze. A do czego ma prowadzić wystawa Adama Budaka?

Przyjrzyjmy się wybranym pracom budującym architekturę tej wystawy wkomponowanej w architekturę zamku.

Zacznijmy od prac, które choć wydają się być bardzo poetyckie i stymulujące wyobraźnię, mają więcej do czynienia z deziluzją. „Kulisy” Ulli von Brandenburg to zestaw ciężkich draperii: zawieszona jedna za drugą rozchylają się, tworząc wejście dla widza. Możemy wejść pomiędzy te kotary po lekko uginających się deskach po to, by przekonać się, że nic ciekawego za nimi nie ma. Cały potencjał poetycki kulis, tych właściwych, teatralnych, kryje się w tym, że są one niedostępne dla zwykłego widza. Kiedy stajemy przed pracą Ulli von Brandenburg doświadczamy tego uczucia, które jednak szybko mija, gdy wchodzimy do wnętrza tej pracy. Ta dostępność zabija efekt tajemniczości. Przejście przez nie staje się nie tyle rytuałem magicznym, co spod wrażenia kulis wyzwalającym.

Inną pracą, która stwarzała podobny efekt jest projekcja filmu „Ghost” Elada Lassry’ego. Film ukazuje scenę baletową – jedna z baletnic jest półprzeźroczysta, niczym tytułowy duch. Film sam w sobie jest ciekawy, poetycki. Jednakże trudno było skupić się na samej projekcji, bowiem uwagę przykuwał sposób prezentacji filmu, który staje się głównym elementem tej pracy. Taśma filmowa, która trafiała do wyeksponowanego projektora, rozpięta jest między sufitem a podłogą pomieszczenia tak, że widz ma jednoczesny dostęp do niemal każdej klatki filmu. Właściwie to, co zostało tu zaprezentowane to anatomia projekcji filmowej w nieużywanej dziś technice. Ten efekt eksponowania techniki prowokował pytanie o to, co jest tutaj bardziej istotne: film czy projektor. Przypomniało mi to działanie iluzjonisty, który po udanym triku znikania królika w kapeluszu prezentuje podwójne dno swego cylindra.

Niemal każda wystawa sztuki współczesnej odwołuje się do kierunków i tendencji z lat 60., co jest jak najbardziej zrozumiałe, bo w końcu neoawangarda tego czasu wyznacza horyzont kultury współczesnej. Tak jest i w przypadku tej wystawy. Odnajdujemy tu m.in. nawiązania do minimalizmu i arte povera. Do tego pierwszego ruchu odwołują się prace Spencera Fincha „Shadows (after atget)”, Navida Nuura „hocusfocus” czy Caritha wyn Evansa „eclipse” – łączą je użycie neonów, w pracach dwóch ostatnich układających się w napis. Prace wykorzystujące światło neonu wywołują zawsze miłe skojarzenia i właśnie dlatego, jak mi się wydaje, jest on tak chętnie wykorzystywany przez współczesnych artystów, niezależnie od kontekstu, a także od treści napisu, jak np. w pracy „eclipse”, w której Evans raczej stara się wyeksponować brak światła, pozostawiając je na marginesie. Do tendencji arte povera odnieść można pracę Michaela Blazy’ego złożoną z pojemników na śmieci, z których wydobywa się piana oraz Gabriela Kuri, który używając sznurka, zgniecionej puszki czy zwiniętej pianki izolacyjnej buduje swój autoportret. Prace, mimo że wydają się bardzo poetyckie, są dla mnie afirmacją materialności; prawda tkwi w nieuporządkowanej materii, jakby gest artysty naruszał tę pierwotną formę bycia przedmiotów. Gest ludzki – źródło poezji – jest arbitralny, tak jak i forma. Zgnieciona puszka może stać się fragmentem portretu. To co prawdziwe – to materiał. Oto dwa wymiary tradycji lat 60., które rozpoznać można w powyższych dziełach – tęsknota za czymś czystym i jasnym oraz powrót do materialności, jako właściwej instancji dzieła sztuki.

Na koniec przywołajmy pracę, która jest bardziej bezpośrednim komentarzem do zamkowej architektury, stając się jakby dobitnym przykładem dekonstrukcji iluzji obecnej w tej wystawie, ale też w innych prezentacjach współczesnej sztuki. Na filmie Fernando Sancheza Castillo „Mrquitectura para el caballo” widzimy eleganckiego jeźdźca na białym koniu we wnętrzu nowoczesnego budynku. Scena wydaje się bardzo poetycka, co podkreśla sposób filmowania nieco z dołu. Efekt poetyckości buduje zderzenie widoku szlachetnego zwierzęcia poruszającego się dostojnie w chłodnej scenografii architektury. Gdy jednak czytamy opis towarzyszący pracy, dowiadujemy się, że artysta subtelnie potępia „perwersyjność architektury uniwersytetu autonomicznego w Madrycie: budynek powstał w maju 1968 roku i został tak zaprojektowany, by policja mogła konno wjeżdżać do środka i tłumić studenckie protesty. Studenci bronili się, rzucając





kamienie pod kopyta koni, by te traciły wycucie podłoża". Poezja pryska. Koń jest tu symbolem władzy, która przenika całą architekturę. Jego elegancja jest fałszywa, kryje się za nią terror opresyjnej władzy. Patrząc zwłaszcza poprzez tę pracę, wystawa Adama Budaka staje się reprezentatywnym przykładem prezentacji sztuki współczesnej. Jak w soczewce skupia główne tendencje w niej obecne. A przede wszystkim jej główną cechą, paradoksalnie podkreślaną tytułem wystawy, a także kontekstem poznańskiego zamku, jaką jest przewrotna estetyka budząca nieufność wobec wzniosłych ideałów. To sztuka, która nie tyle wzmacnia przekonanie o sile wyobraźni, ile raczej uczy wątplenia w jej moc, wskazując na tu i teraz jako jedyny wymiar naszego bytowania. To cecha świata dorosłych, bo sztuka ta mimo pewnych pozorów jest bardzo dojrzała, jeśli dorosłość zrozumiemy jako dobrowolną banicję ze królestwa dziecięcej wyobraźni.

Piotr **BERNATOWICZ**



Ulla von Brandenburg, "Kulisy" / Courtesy: Art: Concept, Paris





THE INVASION OF ZAMEK – OR BANISHMENT FOR THE REALM OF CHILD'S IMAGINATION

Fine, but is there anything wrong with children, boys and girls, wanting to be knights or princesses? Usually, these figures connote certain ideals understood as requirements. The ideal of selfless fight against evil, of nobleness and faithfulness. An indispensable supplement for those figures is a castle, as a material edifice and a symbol. The knights capture the castle where the imprisoned princess dwells or defend it against foes. The castle becomes a symbol of hardships that have to be overcome or a token of what is most valuable, which should be defended until the end. The castle also has its associated ideal of the ruler. It is a king. The guarantor of law and order. Without him, the castle becomes an abandoned and forsaken place where ghosts abide. In a child's world, all this is concrete. The ideals remain valid when the knight does not live up to his dignity and there is an evil ruler on the throne.

When one grows up, things become complex. Ideals lose their concrete aspect, becoming a dead currency; the struggle for noble causes yields to fight for one's own interests and cold calculation. Gradually, we forget about the ideals, only to wake up one day with the conviction that they have never existed. And then, the knight is nothing but a ridiculous Don Quixote and the princess an exalted lunatic.

That process of growing up, during which the ideals lose their concreteness, is perceptible in the culture of the last centuries. The exquisite copper engraving of Albrecht Durer's entitled "Knight, death and devil" shows a knight and a castle. The knight in the foreground, indifferent and unmoved by the looming adversity – goes towards the castle seen in the back where the road ends. It is an image on the threshold of the modern times, in which the castle gradually lost both its military function and the symbolic potential. The process ultimately ends, if one may be permitted such a risky shortcut for the sake of this text, with Franz Kafka's "The Castle" where, the title castle is symbol of bureaucratic power which holds the life of the subjects in its clutches rather than being a much desired destination.

The fact that bureaucracy-ridden totalitarianism of national socialism exploited the symbolic of knighthood and castle architecture in its propaganda, reinforced the image of a castle as a vortex of oppression. And so does contemporary culture seem to perceive the castle, a culture born in the atmosphere of contesting tradition, opting for its ideals of rebellion and emancipation over the notions of chivalry and noble service. What this culture sees in the child's ideals are concealed tools of oppressive ideology of a patriarchal system.

For this very reason the imperial castle in Poznań, built at the beginning of the last century by a German emperor and converted under Hitler, becomes a suitable object or even a perfect target for the demystifying forays of contemporary culture. The exhibitions of art taking place in ZAMEK (castle) are more and more often about the castle itself. "Monumental architecture creates a tremendous distance. How can it mould and influence the perception of power? How does architecture build the feeling of fear, in a strategic situation called power?" – wonders Agata Rogoś, curator of the exhibition „Dreams of Power”, which took place in ZAMEK in 2011. These questions open up a whole inventory of issues, leading to the deconstruction of the castle symbol to its constituent parts, to discovering the remnants of the brutal power and consequently to taming and turning it into a harmless lion in cage, which resembles a beast only as a warning.

The process cannot be finished, because contemporary culture feeds on a vague future utopia, and nothing sustains a utopia so well as the spectre of danger from the past. Therefore it has to be assaulted and conquered anew in a variety of ways.

It is therefore no surprise that in the following year another curator decided to take up the gauntlet of the castle's presence. Title of the exhibition itself, "The castle in the Air. Séance of imagination" suggested by Adam Budak, just as the "Dreams of Power" of the previous year, employs notions which connote something immaterial, oneiric. Is this by any chance a reactivation of the child's dreamworld?





Not in the least; “all that is solid melts into air” were the words written by Karl Marx at the beginning of his Communist Manifesto, by no means with the intention of introducing the reader into the sphere of metaphysics but to pragmatic economic relationships, while cutting down the ideal to materialist measure. Another intellectual, whose thought had an equal impact on the past century as Marxism, Sigmund Freud, did not study dreams to open the door to the realm of the spirit but to expose the animal drives that motivate people.

In the case of contemporary art and the aforementioned exhibitions at the castle, I have a similar impression that dream, imagination or oneiric mood is not supposed to unveil a different dimension of our reality, but bring us painfully back to our here and now. “Dreams of power” were to lead to history which unmasked the evil inherent in the architecture. Where then is Adam Budak’s exhibition intended to lead?

Let us take a look at selected works which constitute the architecture of the exhibition which is integrated into the architecture of the castle.

Let us start with the works which, though seemingly very poetic and stimulating imagination, have more to do with disillusion. “Kulisy” by Ulla von Brandenburg are a set of heavy draperies: hung one after another, they part to make an entrance for the viewer. We may pass in between those curtains, walking on sagging floorboards, only to see that beyond there is nothing interesting to be found. The whole poetic potential of the theatrical backstage proper is in the fact that they are inaccessible to the common member of the audience. We experience that feeling when standing in front of Ulla von Brandenburg’s work, yet it swiftly passes upon entering the interior of the work. The accessibility kills the effect of mystery. Passing through is not so much a magical ritual but a ritual which liberates from the impression of backstage. Another work which produced a similar effect was the projection of the “Ghost” by Elad Lassry. The film shows a ballet scene - one of the dancers is half-transparent, as the title ghost. In itself, the piece is interesting, poetic. However, one could hardly focus on the projection in view of the manner of screening, which became the focal element of the work. The film which was fed into the prominently exposed projector, was stretched between the ceiling and the floor of the room, so that the viewer has simultaneous access to virtually every single frame. In fact, what one sees here is an anatomy of film projection in obsolete technology. The exposure of technology begged the question which of the elements was more important – the film or the projector. I was reminded of the actions of an illusionist who, having successfully made the rabbit disappear from a top hat, shows the double bottom of the latter.

Almost every exhibition of contemporary art draws on the currents and tendencies of the 1960s, which is wholly understandable as the neo-avant-garde of that period marks the horizon of contemporary culture. This exhibition is no different in that respect. Among other things, there are references to minimalism and arte povera. Traits of the former movement may be discerned in Do Spencer Finch’s “Shadows (after atget)”, Navid Nuur’s “hocusfocus” Carith wyn Evans’s “eclipse” – they all employ neons, which combine into a text in the works of the last two artists. Works which employ neon light always evoke pleasant associations and for this very reason it is so readily utilised by contemporary artists, regardless of the context and the contents of the text, as in e.g. “eclipse”, where Evans attempts to expose the lack of light, leaving in on the margin. References to arte povera may be detected in the work by Michael Blazy, consisting of rubbish bins which spew foam, and the piece by Gabriel Kuri who uses a piece of string, squashed can or folded insulation foam to create his self-portrait. I find that the works, despite being poetic in appearances, are an affirmation of materiality; the truth lies in the disordered matter, as if the artistic gesture disturbed that primeval form of being of objects. The human gesture – the source of poetry – is arbitrary, just as the form. A squashed tin can may become a fragment of a portrait. True is material. These are the two dimensions of the 1960s tradition which may be recognized in the above works – the longing for something pure and lucid as well as return to materiality, as the proper instance of a work of art.

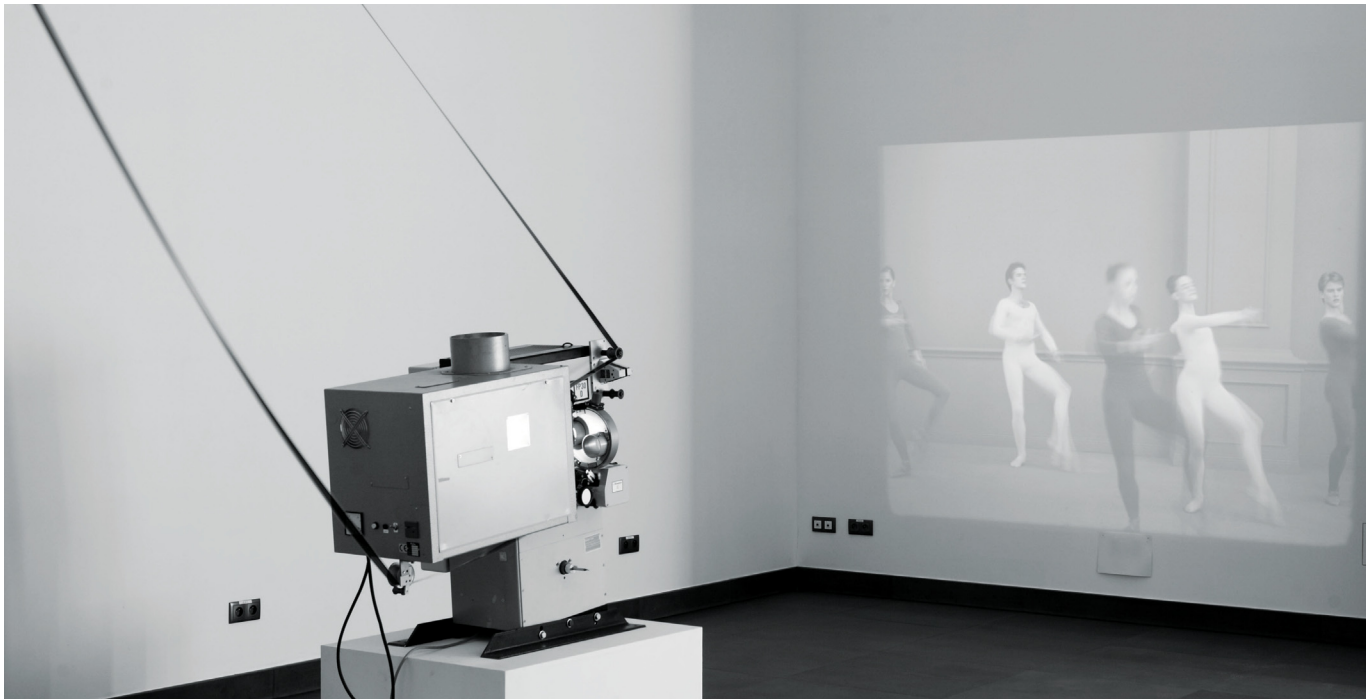




Finally, let us quote the work which comments on the castle's architecture in the most direct fashion, offering a vivid example of the deconstructed illusion present in this exhibition, as well as in other displays of contemporary art. In "Arquitectura para el caballo", a film by Fernando Sanchez Castillo, we see an elegant rider on a white horse inside a modern building. The scene appears very poetic, which is emphasized by the slightly lowered angle of the shot. The poetic mood results from the clash of the sight of a noble animal pacing in a dignified manner in the cold setting of the architecture. However, upon reading the description, we find out that the artist, in subtle terms, condemns the "perverseness of the architecture of Madrid's Autonomous University: the building was created in May 1968, while its design was conceived in such a way as to allow mounted police to ride in and suppress student protests. The students defended themselves by throwing stones under the horses' hooves, making them lose the sense of surface". The poetry shatters. Here, the horse symbolizes power which pervades the entire architecture. Its elegance is feigned, concealing the terror of oppressive authority.

Seen with that particular work in mind, Adam Budak's exhibition becomes a representative example of a contemporary art show. As in a lens, it focuses its dominant tendencies. Above all, it reflects the art's chief trait, paradoxically underlined by the title and the context of the Poznań castle, namely the perverse aesthetics which arouses distrust of lofty ideals. It is art which not so much reinforces the conviction about the power of imagination, but teaches to doubt its might, showing that here and now is the only dimension of our existence. This is an inherent quality of the adult world, because regardless of certain appearances, the art is very mature, if adulthood is understood as voluntary banishment from the realm of child's imagination.

Piotr BERNATOWICZ



Elad Lassry Untitled (Ghost), 2011, Courtesy: David Kordansky Gallery

FESTIWAL / FESTIVAL

21.-25.11.2012



OFF CINEMA

Laureaci OFF CINEMA 2012 / PRIZEWINNERS OF OFF CINEMA 2012

ZŁOTY ZAMEK / GOLDEN CASTLE: Sergio **OKSMAN** „Historia dla Modlinów”

SREBRNY ZAMEK / SILVER CASTLE: Radka **FRANCZAK** „Gdzie jest Sonia?”

BRAZOWY ZAMEK / BRONZE CASTLE: Andriej **GRIAZEW** „Jutro”

WYRÓŻNIENIA / HONOURABLE MENTION:

Jacek Piotr **BŁAWUT** „Samotność dźwięku”

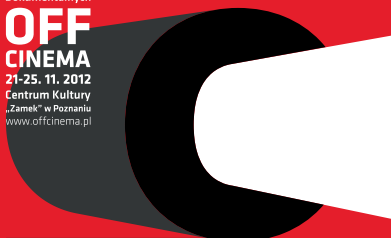
Mateusz **GŁOWACKI** „Sonda o kobietach”

Dorona **DJERASSI** i Adin **WEINER** „Swobodna improwizacja”

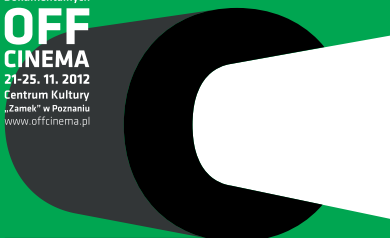
Paweł **ZIEMILSKI** „Rogalik”

Filip Antoni **MALINOWSKI** „Eksmisja”

16. Międzynarodowy
Festiwal Filmów
Dokumentalnych
OFF
CINEMA
21-25. 11. 2012
Centrum Kultury
„Zamek” w Poznaniu
www.offcinema.pl



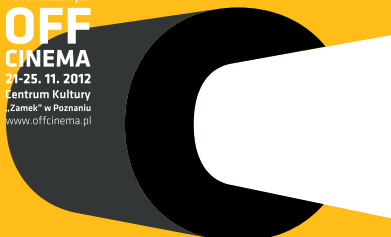
16. Międzynarodowy
Festiwal Filmów
Dokumentalnych
OFF
CINEMA
21-25. 11. 2012
Centrum Kultury
„Zamek” w Poznaniu
www.offcinema.pl



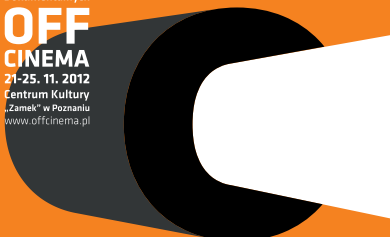
16. Międzynarodowy
Festiwal Filmów
Dokumentalnych
OFF
CINEMA
21-25. 11. 2012
Centrum Kultury
„Zamek” w Poznaniu
www.offcinema.pl



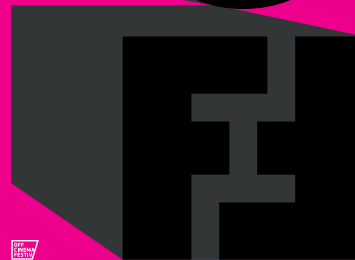
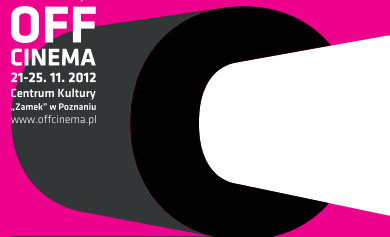
16. Międzynarodowy
Festiwal Filmów
Dokumentalnych
OFF
CINEMA
21-25. 11. 2012
Centrum Kultury
„Zamek” w Poznaniu
www.offcinema.pl



16. Międzynarodowy
Festiwal Filmów
Dokumentalnych
OFF
CINEMA
21-25. 11. 2012
Centrum Kultury
„Zamek” w Poznaniu
www.offcinema.pl



16. Międzynarodowy
Festiwal Filmów
Dokumentalnych
OFF
CINEMA
21-25. 11. 2012
Centrum Kultury
„Zamek” w Poznaniu
www.offcinema.pl



W KADRZE | POZA KADREM

Pozwalam sobie rozpocząć od końca – czyli momentu, gdy na 16. Międzynarodowym Festiwalu Filmów Dokumentalnych Off Cinema wręczone zostały nagrody, a wśród nich ta najważniejsza z ważnych, czyli Złoty Zamek. Stuchając werdyktu, mimowolnie wracałem pamięcią do zeszłorocznego zwycięzcy, dokumentu Pawła Wysoczańkiego „Kiedys będziemy szczęśliwi”: krajobraz najbiedniejszych dzielnic Śląska, a wśród nich marzenie czupurnego chłopaka o filmowej karierze. Rok 2012 – wygrywa film z podobnym marzeniem w tle, film jakże jednak inny. Zrealizowana przez Sergio Oksmana (Hiszpania) „Historia dla Modlinów” zaczyna się fragmentem... „Dziecka Rosemary” Romana Polańskiego, a kończy ujęciami pustego, madryckiego mieszkania, gdzie tytułowa rodzina Modlinów, odizolowana od reszty świata, samotnie tworzyła swą sztukę, licząc zapewne na (przynajmniej) pośmiertne uznanie. W jakimś sensie spełniło się ono listopadowego wieczoru, gdy historia wyciągnięta – bez przenośni – z kosza na śmieci (tam właśnie znalazł pamiątki po bohaterach swego filmu reżyser) najpierw zdobywa główne laury, by za moment, w trakcie zwycięskiej projekcji, poruszyć kinową widownię. Dokumentalny głos z zaświatów – piękny moment festiwalu.

A wcześniej? Rzecz najważniejsza to 4 dni wypełnione pokazami konkursowych filmów. I jeśli miałbym ryzykować, porywając się na próbę uogólnień, to napisałbym, że widz Off Cinema otrzymał w tym roku zróżnicowaną lekcję dokumentalnego portretu. Nawet tam, gdzie konkretnego człowieka zdawał się równoważyć pewien ogólniejszy problem (choćby mieszkaniowy – jak w wyróżnionej „Eksmisji” Filipa Antoniego Malinowskiego), nadal była to przede wszystkim historia o mierzących się z nim ludziach. Ba, niekiedy ostre rysy sylwetki wylańczały się z opowieści, której główny bohater egzystował na ekranie niemal wyłącznie poprzez dźwięki fortepianu i słowa dawnych znajomych (to przypadek – również wyróżnionej – „Samotności dźwięku” Jacka Piotra Bławuta). Nie każda filmowa sylwetka, co też warto podkreślić, pozwalała na łatwą akceptację – czego najlepszym chyba dowodem naszkicowany grubą kreską (bo inaczej się nie dało), tytułowy „Paparazzi” (reżyser: Piotr Bernaś). Dlaczego jednak mielibyśmy naszych bohaterów (zwłaszcza na terenie dokumentalnym) zawsze lubić?

Filmy to podstawa, ale nie tylko one dawały festiwalowej publiczności okazję do kolekcjonowania wrażeń. Off Cinema 2012 to także wykłady/warsztaty (wśród nich brawurowa opowieść o dokumentalnym rzemiośle w wykonaniu Tomasza Wolskiego), to rozmowy wczesno-późno-wieczorne (między innymi z gośćmi z Niemiec, Skandynawii, Hiszpanii czy Belgii), to lekcje krytycznofilmowego pisania (odbywane pod egidą Wojtki Kałużyńskiego), to w końcu pozakonkursowy pokaz niemieckich etiud filmowych z Werkleitz – Centre for Media Art. Było i miejsce na debatę: „Czy istnieje polska szkoła dokumentu?”, debatę stanowiącą swego rodzaju dopełnienie refleksji, rozpoczętej na łamach listopadowego numeru miesięcznika „Znak” (w dyskusji – obok Katarzyny Mąki-Malatyńskiej, Tomasza Wolskiego i Wojtki Kałużyńskiego – brała też udział Justyna Siemienowicz, członek redakcji pisma). Cieszy fakt, że obecność Andrzeja Titkova nie ograniczyła się do funkcji szefowania tegorocznemu jury, a stała się też okazją do przypomnienia na kinowym ekranie kilku tytułów z jego bogatej filmografii. „W takim niedużym mieście” (1971), „Ławka” (1975), „Przechodzień” (1984) czy „Daj mi to” (1988) – to przecież klasyka polskiego dokumentu. Klasyka, można dodać nie bez żalu, daleka od funkcjonowania w szerokim obiegu.





Wchodząc w trakcie trwania festiwalu w jeden z zamkowych korytarzy, natknąć można się było na pokaźne grono mistrzów polskiego dokumentu – unieruchomieni na fotografiach Mikołaja Jazdona (dyrektora Off Cinema) tłumaczyli coś swoim studentom (Marcel Łoziński), odbijali się w obiektywie kamery (Maria Zmarz-Koczanowicz), a inni spokojnie zdawali się znosić jej czujne spojrzenie (Andrzej Papuziński). Był i Kazimierz Karabasz, wracający, po blisko 40 latach, do bohatera pamiętnego „Roku Franka W.” (1967). Poruszająca rzecz – widzieć obu starszych już panów, idących obok siebie parkową aleją, patrzących w tym samym kierunku na coś już jednak poza kadrem. I natychmiast to pytanie: do kogo, poznanego na festiwalowym ekranie w tym roku, chciałoby się kiedyś powrócić? Do młodych bohaterów „Obozu” Tomasza Jeziorskiego – by zobaczyć, jak potoczyły się ich dalsze zmagania z nadwagą, kompleksami i nierzadko smutnym spojrzeniem? Może do mężczyzn wypowiadających się w „Sondzie o kobietach” Mateusza Głowackiego – by przekonać się o (nie)stałości prezentowanych poglądów? Do intrygującej, owianej mgiełką tajemnicy prawosławnej mniszki z nagrodzonego Srebrnym Zamkiem filmu „Gdzie jest Sonia?” w reżyserii Radki Franczak? A może do pokiereszowanych przez życie „Dzieci Kotana” i ich niełatwej walce z nałogami, o których poruszającą opowieść nakręcił Mirosław Dembiński?

Czyż nie krzepiący wniosek? – jest co wspominać, jest na co czekać.

Piotr **PLAWUSZEWSKI**







IN AND OUT OF THE FRAME

I permit myself to start with the end – the moment at the 16th International Festival of Documentary Films OFF Cinema when the prizes were distributed, including the most important of them all, the Golden Castle. As I listened to the verdict, I couldn't but think back on the last year's winner, "Kiedyś będziemy szczęśliwi", a documentary by Paweł Wysoczyński: a landscape of the poorest areas of Silesia, and the hot-tempered youth's dream about a film career amidst all that. In 2012 – the winner is a film with a similar dream in the background, though the film itself is so vastly different. Sergio Oksman's (Spain) "Story for the Modlins" begins with a fragment of ... Polanski's "Rosemary's Baby", and ends with shots of an empty apartment in Madrid, where the title family, isolated from the rest of the world, created their art in solitude, hoping surely for (at least) posthumous recognition. In a sense, the recognition came on that November evening, when the story, taken out – literally – from a rubbish bin (which was where the director discovered the mementoes of his characters) first reaps the main laurels, only to move the cinema audience during the subsequent winning screening. A documentary voice from the beyond – a beautiful moment of the festival.

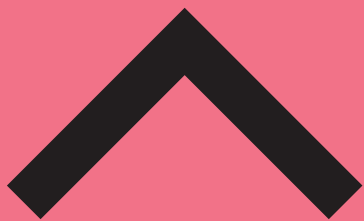
And earlier? The most important thing are the 4 days filled with the showings of competition pictures. If I were to risk a general recapitulation, I would write that this year the viewer at the Off Cinema received a diversified lesson in documentary portraiture. Even in those instances where a specific person was balanced by a broader problem (for example the housing issue – as in Filip Anotni Malinowski's "Eksmisja", which got an honourable mention), it was still a story about the people who confronted the problem. More than that, one saw a sharp outline emerge out of a tale whose protagonist existed on the screen only through the sounds of a piano and the words of former friends (this was the case with "Samotność dźwięku" by Jacek Piotr Bławut, another picture awarded an honourable mention). Not every character in the films, a quality worth underlining, allowed itself to be easily accepted – which is best illustrated by the crude portrayal (there being no other way) of the title "Paparazzi" (director: Piotr Bernaś). Still, why should we always like our heroes (especially in the realm of the documentary)?

Films are the base events, but they were not the only opportunities for the festival audience to collect experiences. Off Cinema 2012 also featured lectures/workshops (including the spirited tale about documentary craft courtesy of Tomasz Wolski), the early-late-evening colloquies (with guests from Germany, Scandinavia, Spain or Belgium), lessons in critical writing about film (under the aegis of Wojtek Kałużyński), and finally the out-of-competition showings of the German student films from Werkleitz – Centre for Media Art. There was space for debate as well: "Is there a Polish school of documentary?", a debate which in a way complemented the deliberations started in the November issue of "Znak" monthly, (besides Katarzyna Mąka-Malatyńska, Tomasz Wolski and Wojtek Kałużyński, the discussion was attended by Justyna Siemienowicz, a member of the periodical's editorial team). Fortunately enough, the presence of Andrzej Titkow was not limited to chairing this year's jury, but also provided the opportunity to see some of the titles from his extensive filmography on the cinema screen. After all, "W takim niedużym mieście" (1971), "Ławka" (1975), "Przechodzień" (1984) or "Daj mi to" (1988) – are classics of the Polish documentary. Classics, one could observe with some regret, which are far from functioning in the broad circulation.

Upon entering one of the castle corridors during the festival, one could encounter a fair number of the masters of Polish documentary – captured on the photographs of Mikołaj Jazdon (director of Off Cinema): explaining something to their students (Marcel Łożyński), reflected in the lens of a camera (Maria Zmarz-Koczanowicz), while others seemed to bear its watchful eye with perfect composure (Andrzej Papużyński). There was also Kazimierz Karabasz, returning after almost 40 years to the protagonist of the memorable "Rok Franka W." (1967). A deeply moving thing – to see both, now elderly gentlemen, walking side by side along an avenue in the park, looking in the same direction towards something which is already outside the frame. And the immediate question: To whom of those you met on the festival screen this year would you like to return one day? The young characters in Tomasz Jeziorski's "Obóz" – to see how they did in their struggle with obesity, complexes and the sadness in their eyes? Or perhaps to the men speaking in the "Sonda o kobietach" by Mateusz Głowacki – to find out about the (in)constancy of their views? To the intriguing, mysterious Orthodox nun from "Gdzie jest Sonia?" directed by Radka Franczak, which won the Silver Castle? Or perhaps to the life-scarred "Dzieci Kotana" and their difficult wrestle with the addictions, encapsulated in the moving tale made by Mirosław Dembiński?

Is it not an encouraging conclusion? – there are things to remember, there are things to await.

6-9.12.2012



PLATFORMA



TAŃCA

Magdalena **Chowaniec** & Mathieu **Grenier** "When I Don't Dance I Collect Crystal Balls";
Teatr **Dada von Bzdülów** "Le Sacre"; Janusz **Orlik** "Święto Wiosny"; Tomasz **Bazan** "Station De Corps";
Iza **Szostak** "From Culture to Nature"; Anna **Nowicka** "The Truth Is Just a Plain Picture. Said Bob";
Aleksandra **Borys** "Lost In Details"; Anita **Wach** "Oops"; Teatr Cynada Bożeny **Eltermann**
"Żegnaj Laleczko"; Ramona **Nagabczyńska** "New (Dis)Order"; Iza **Chlewińska** "Tralfamadoria";
Alex **Baczyński-Jenkins** "Displaced and Perforated"



Trzecia edycja poznańskiej Polskiej Platformy Tańca to cztery intensywne dni pokazów, prezentacja Instytutu Muzyki i Tańca, panel poświęcony przyszłości, „Open Platform” – rodzaj targów, spotkania polskich artystów, którzy mogli zaprezentować swoją twórczość oraz „Open Studio”, w którego ramach prezentowały się Agata Maszkiewicz i Renata Piotrowska oraz Harakiri Farmers (Dominika Knapik i Wojtek Klimczyk).

Znów przeważały formy solowe. Oczywiście wielką przysługę rozwojowi tej małej formy zrobili skromne dotacje do projektów tanecznych, brak infrastruktury i studyjnego zaplecza, znikoma ilość zamówień oraz (to akurat pozytywna przyczyna) dwa programy rezydencyjne, których końcowym wynikiem jest produkcja spektaklu solowego.

Ale czy tylko ekonomiczne powody skłaniają artystów, zwłaszcza młodych do tej ryzykownej przecież formy? A może chodzi o to, żeby... zmierzyć się z pustą sceną? Taka forma wydaje się szczytem odwagi albo szczytem egocentryzmu – sam, samotny, samodzielny, samowystarczalny, samowrotny, samowolny... i samozadowolony. Wychowani w zachodniej tradycji, zazwyczaj skupiamy się na sobie samych, a filozofowie zachęcają nas do snucia narracji, aby zbudować (sobie?) tożsamość gdzieś poza wspólną historią. Forma wyrazu dla takiej tożsamości nie zamyka się „w granicach”, przypomina raczej promieniste słońce, z centrum którego jakieś „ja” nawiązuje relacje ze światem innych, a potem wpada w sieć stworzoną z innych promieni wychodzących z innych centrów. Ale przecież ktoś musi na to klucze patrzeć. Jakby solista tańczył nie dlatego, że chce być sam, ale dlatego, że sam być nie może. Występ solowy nie jest zatem po prostu działaniem pojedynczego performerera, jest raczej swoistym sposobem nawiązania więzi – z tymi, którzy nie tańczą wprawdzie, ale dla nich to właśnie – Się tańczy.¹

Sami, sami!

W eseju „Solo, solo, solo” Rebecca Schneider pisze: „artysta wszedł (wtańczył się) na miejsce obiektu sztuki i uratował źródła, oryginalność i autentyczność w zupełnie niepowtarzalnej i niedostępnej naturze jego precyzyjnych i ludzkich gestów – swojego solowego działania”. Solo zaczyna być postrzegane jako praktyka „self”².

(...)

Iza Chlewińska w „Tralfamadorii” to (zostawmy na chwilę wiele tłumaczącą literacką inspirację i skupmy się na białej scenie, na której prócz ekranu, porzrzuconych, a może poukładanych czarnych statywów do mikrofonów i skrzyni w kącie, która służy artystce za stół pod komputer) samotna delikatna tancerka. Czarne graficzne akcenty znaczą biel podłogi jak japońskie znaki liter do odczytania dla wtajemniczonych, ale i dla analfabetów po prostu piękne. Grafika i rysowanie, elektronicznym piórkiem i żywym ciałem, będą tworzyły równoległe narracje przez cały spektakl. Chlewińska najpierw rysuje wzory na ekranie komputera, które my czytamy z ekranu z boku sceny, po czym niejako tłumaczy te wzory na ruch. Od najprostszyc kropek i kresek po coraz bardziej skomplikowane układy, spirale i labirynty; za każdym razem podchodzi do komputera i rysuje, po czym wstaje, idzie na środek sceny i rysuje sobą, powtarzalność traci rachunek. Po czym zaczyna opisywać krótkimi zdaniemii fantastyczną krainę, z jej mieszkańcami, odmiennością, zwyczajami. Tworzy się swoista pętla czasowa, bo Tralfamadoria jest jakoś zakręcona, albo raczej zagięta, co było na początku to będzie na wieki, ostatni będą pierwszymi, a odmienności w wyglądzie mogą być odczytywane jak deformacje w lustrze, w zależności od tego gdzie i komu przyznamy prawo do stanowienia normatywnych praw i zasad oceny postępowania.

W kraju Tralfamadorii to ludzie prezentowani są w zoo. Bycie dziwołagiem może być bolesne, jeśli poddamy się ocenie niezwykłych, ale może być radosne jeśli zaakceptujemy swoją odmienność. Spektakl nabiera dodatkowego ciężaru po dedykacji autorki, przypisanej jej ojcu, który odszedł do lepszego, zabawniejszego, dziwnego świata, gdzie czas jest wstęgą Mobiusa, zamkniętą w ośmkę nieskończonością, więc może nie odszedł, ale jeszcze nie przyszedł? Tymczasem tkwi gdzieś w myślach, wystaje się na powierzchnię przez znaki, które dla poruszeń ciała stanowią wzór i wyzwanie. Tancerka nie musi mówić, żeby widzcy mogli z jej ruchu „odczytać” opowieść, ale patrzenie musi wyrzec się naturalnej skłonności do biernego gapiostwa.

(...)



Iza Chlewińska "Tralfamadoria"

Niepojedynczo

Dominacja występów solowych postawiła, paradoksalnie, problem współistnienia. Problem pozornie abstrakcyjny, bo nie obowiązkowo „polityczny”. Jednak problem ten tak zdawałoby się „profesjonalny”, w moim odczuciu, z wolna przekształcał się w metaforę, nabierając uniwersalnego znaczenia. Wciąż wisiało w powietrzu pytanie o sam taniec, o relację tancerza z przestrzenią, z muzyką, z partnerem scenicznym. Najwyraźniej więc sama obecność na scenie staje się problematyczna... I dobrze, bo ta niewygodna inspiruje. Te pytania stawiają sobie artyści i na swój sposób, mniej lub bardziej udanie próbując na nie odpowiedzieć w czterech spektaklach tegorocznej edycji: „When I Don't Dance I Collect Crystal Balls” Magdaleny Chowaniec i Mathieu Greniera, „New(Dis)Order” Ramony Nagabczyńskiej, „The Rite of Spring” Janusza Orlika i „Oops” Anity Wach i Via Negativa.

(...)

Wspólny spektakl „Oops” Anity Wach i słoweńskiej formacji Via Negativa to solo bardzo dopracowane, przemyślane. Stworzone z dystansem do widzów i do samej siebie. Erudycyjna scena nabiera tu walorów osoby, komunikuje się z widzami i występującą na niej partnerką, wypowiadając się tworzonymi na bieżąco zdaniami wyświetlanymi na ekranie, trochę tak, jakby Pan Scena pisał je na maszynie, jakby się zastanawiała, co ma powiedzieć, a potem już płynie. Scena na nieśmiało nie wygląda, jest nawet dość arogancka, i choć w języku polskim jest rodzaju żeńskiego – ewidentnie rozgrywa się tutaj scenka jak z małżeńskich kłótni, jak z przekomarzań znajdującej się na wylot pary, jak z dialogów reżysera z aktorką. Zaś aktorka/tancerka/performerka jest osobką niezwykle swobodną, przekonaną o poczuciu własnej wartości, z poczuciem humoru i dużą dozą autodystansu, na pewno jest kobietą wyzoloną i to dzięki niej dochodzi do scenicznego uwolnienia. Bo choć wciąż znajdujemy się w teatrze, to swobodnie przemieszczamy granice epok i krajów, przez chwilę, dzięki barokowej muzyce i dworskim tańcom, które we właściwy sobie sposób, niezwykle dowcipnie i niezwykle erotycznie trawestuje Anita Wach, znajdujemy się na dworze Króla Słońce. Autorzy spektaklu, używając historii tańca i filozofii bądź też – można by zaryzykować określenie – tańcząc czy odtwarzając filozofię, wyzbywają się wraz z tańczącymi intymnymi elementami garderoby (figi) bądź intymnymi częściami ciała (piersi, pośladki) i skrępowania i zobowiązań, pozwalają sobie na wiele. Sceniczny dialog aż skrzy się od inteligentnych i ironicznych stwierdzeń, a sceniczne działania Anity Wach wodzą widzów za nos i zdecydowanie wodzą na pokuszenie.

Figura ofiary, jej znaczenia i miejsca w historii ludzkości, staje się tematem rozważań lidera Teatru Dada von Bzdülów Leszka Bzdyla i jego scenicznych towarzyszy (Izabeli Chlewińskiej, Katarzyny Chmielewskiej, Tatiany Kamienieckiej, Dominiki Knapik, Anny Steller, Radka Hewelta i Dawida Lorenca) w „Le Sacre”. Swoistą narracją staje się napisany przez Bzdyla scenariusz na podstawie odnalezionej w 1993 roku korespondencji pomiędzy twórcą libretta i oprawy plastycznej do sławnej „Świętej Wiosny” Mikołajem Roerichem a kompozytorem Igorem Strawieńskim; w tych listach zwierza się ponoć zarzucona ostatecznie wersja baletu. Wszyscy tancerze noszą stroje jak po katastrofie, poskładane z kawałków, niepasujących do siebie części, warstwowe, u każdego z performerów obnażające jakąś część ciała. To, co w innych okolicznościach byłoby elementem kuszącym i erotycznym tutaj od razu staje się jakoś wstydliwie, smutne, upokarzające, przypadkowe, nie przystające do sytuacji. Warstwy szmat, getry, koszule zawiązane wokół bioder, wełniana czapka wkładana symbolicznie jako atrybut narratora. Pomiedzy fragmentami opowieści, którą beznamytnym (jakby czytała wiadomości) zdystansowanym głosem odczytuje (z pamięci) Dominika Knapik, jesteśmy świadkami historii wpisanej w historię wcielenia. Historii erotycznych związków w różnych kombinacjach, bo prawdziwe pożądanie nie zna granic, tak jak prawdziwa żądza panowania – nad strachem, nad wolnością jednostki, nad wolnością do bycia we wspólnocie, do odwagi zniszczenia, i do niszczycielskiej siły strachu prowadzącego do bezwzględnej brutalności. Sceny erotyczne mieszają się ze scenami fizycznych kaźni, egzekucje mieszają się z egzaltacją i ekstazą. Świat jak po katastrofie fascynuje i przeraża.

Liczne plany, równoległe prowadzone działania, zabawa przechodząca w agresję, brutalność w czułość, „niespójność stylistyczna” zdają się być naukowo udowodnioną zasadą konstruującą całość. Ofiara sprowadzona jest zarazem do obiektu jawnej przemocy i do podmiotu decydującego w swojej wolności o samopoświęceniu. Ale czym? Bardzo mocna jest w tym spektaklu rola Leszka Bzdyla, zakapturzonego klauna w rajstopach, kata wymierzającego sprawiedliwość albo oprawcy wymierzającego ciosy; a może wręcz przeciwnie, inicjatora i kreatora zarówno „uśmiechniętego zmyślenia, jak i ponurej fikcji prawdy”. Wielowątkowość i pokretność przedstawianych na scenie



historii, tak w warstwie narracyjnej, jak i improwizowanych scenach tańca czy groteskowych scenkach, w aktorskich etiudach każdego z ośmiorga performerów.

O spektaklu „Le Sacre” Teatru Dada von Bzdülów należałoby napisać esej. Już go piszę i wciąż nie mogę skończyć. Tu zatem tylko skończę arbitralnym wyrokiem: to jedno z największych osiągnięć polskiego teatru tańca ostatniej dekady.

Spektakl Tomasza Bazana: „Station de Corps” Teatru Maat Projekt dobitnie i dosłownie ukazuje mocną tendencję w tańcu teatralnym – skupienie na cielesności działania, na ciele jako podmiocie artystycznych poszukiwań i przedmiocie formalnych działań. Ciało nie jest w takim przypadku figurą, a ruch nie wyznacza linii na scenie, bo ciało samo jest miejscem poruszeń. „Station de Corps” manifestuje formalizację reliefu – ruch ubranego tylko w białe slipy mężczyzny, ruch zatrzymywany już nie tylko trwa, ale staje się, niczym antyczna metopa, utrwalająca w prostych układach ciał najbardziej dramatyczne spotkania, najodważniejsze walki, najdelikatniejsze połączenia; figury zatrzymują tancerza w materii, są jak płaskorzeźby stacji drogi krzyżowej, ilustrujące historię ucieleśnienia. Na białym pasie podłogi zaprezentowana została zawartość ciała i materia spotkania; można by streścić to w formule: inni są w każdym. Na swojej samotnej drodze do uświadomienia sobie wagi i powodu wcielenia, w zmierzaniu ku pełniejszemu bytowaniu w ciele, Bazan spotyka kobietę i mężczyznę, czyli Człowieka jakim go Pan Bóg stworzył. Ich spotkania, kolejne stopnie wtajemniczenia, układają się w piety i rozkrzyżowania ciała na ciele. Ale ponawiane próby oswojenia własnej cielesności doprowadzają do coraz większej samotności tej ducho-fizycznej jedni jaką jest człowiek pojedynczy. Ani więc ciało w nas duszy nie ogranicza, ani duch się nie chce materii pozbyć. Dzięki ciału ludzkiemu (które ani mięsem jest tylko, ani ideą jedynie) doświadczamy „innego” (bytu i bycia); doświadczamy, to znaczy, że w ciele jako jakimś Ja rodzą się myśli i uczucia, które „mają znaczenie” właśnie. Tak rozumiane ciało jest naszą jedyną płaszczyzną i głębią, jest miejscem wspólnym spotkania, ale też i ono właśnie jest tą granicą nie do pokonania.

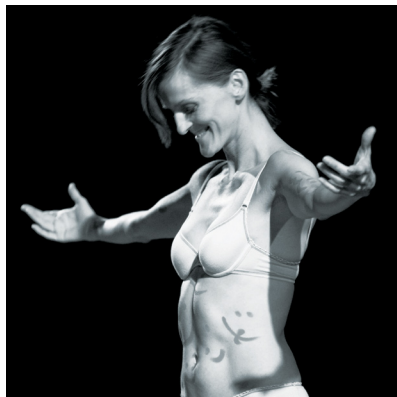
Dalej? Każdy zna czy wszyscy...

Polska Platforma Tańca (współczesnego) stanowi podsumowanie artystycznych osiągnięć polskich tancerzy, a przede wszystkim daje rozeznanie, jakie ośrodki tańca w Polsce funkcjonują najsprawniej, jakie młode talenty się w nich skrywają, którą estetykę preferują i jakich artystów promują. Jest to więc prawdziwie miejsce spotkania oddalonych. Nie wszyscy jednak byli zachwyceni. Najpoważniejszy zarzut wobec tego wyboru to ograniczona różnorodność, wynikająca z subiektywizmu (grupowego?) ekspertów. Preferowanie przez nich konkretnej estetyki sprawiło, że niektórych nurtów obecnych w polskim tańcu na Platformie zabrakło. Zatem jak jest naprawdę? Czy coś się zmieniło w tańcu w Polsce przez sześć lat organizowania Polskiej Platformy Tańca w Poznaniu?

Powstał Instytut Muzyki i Tańca, jest więc już narodowa instytucja mająca służyć sztuce tańca i ludziom tą sztuką się zajmującym. Wciąż nie ma infrastruktury, wciąż nie traktuje się tańca jako odrębnej, równoprawnej dziedziny sztuki. Wciąż taniec słabo obecny jest w mediach w publicznych debatach o kulturze. Są jednak wspaniali tancerze, czerpiący z polskiej tradycji i kształcący się na zagranicznych renomowanych uczelniach, są odważni kuratorzy, sprowadzający najciekawszych i najlepszych ze świata, wspierający rodzime produkcje, są jeszcze krytycy, piszący i promujący taniec, choć ilość ich maleje z powodu braku medialnego zaplecza. To właśnie „(nie)obecność” zdaje się obecnie głównym problemem, rozwiązywanym często pozornie. Dotyczy to choćby portali tanecznych, paradoksalnie powstanie IMiTowego portalu taniecpolnska.pl uśmierciło lub zamroziło tak ważne portale jak moderndance.pl i nowytaniec.pl, monopolizując przekaz. Z drugiej strony, choć wciąż nie ma pewności jutra, to zaczyna się współpraca – między artystami, organizatorami, instytucjami, zaczyna funkcjonować naturalny polski wewnętrzny network.

Dzięki takiej właśnie współpracy pomiędzy Anną Hryniewiecką a Joanną Leśniewską, pomiędzy Centrum Kultury ZAMEK a Art Stations Foundation, pomiędzy instytucją miejską a instytucją prywatną zaistniała kiedyś Polska Platforma Tańca w Poznaniu. Współpraca dotyczy również Instytutu Adama Mickiewicza, który w tym roku wsparł organizatorów, finansując przyjazd niektórych gości. Z Ministerstwa Kultury nie było wprawdzie nikogo, ale ministerstwo wsparło organizację, bo to wszak nie lokalna impreza, ale wydarzenie, które urosło już do rangi „narodowej sprawy”. To bardzo dobry znak. Organizację Polskiej Platformy Tańca przejmuje Instytut Muzyki i Tańca wraz z wybranymi ośrodkami tańca z całej Polski. Kolejną edycję zorganizuje wraz z IMITem Lublin.





Anita Wach "Oops"

Można zauważyć pewne cechy charakterystyczne czy nawet tendencje przemian właśnie. Podział spektakli mógłby dokonać się ze względu na źródła inspiracji i materiał na którym pracują, określić swoisty twórczy charakter, nie zamykając jednak twórców w katalogowych szufladkach, nawiasach ani cudzysłowach. Trudno dziś mówić o estetykach czy stylach, pozostaje zatem wyliczyć kilka... znaków odrębności:

1. Już nie jesteśmy teatralni. Takie stwierdzenie po ostatniej edycji platformy można by wysnuć, gdyby nie Teatr Dada von Bzdülów, broniący tego przyczółka. Ich spektakle czerpią z każdego rodzaju przedstawienia: tanecznego, pantomimy, aktorstwa, klaunady..., grają z widzem i samą materią teatru.
2. Widać wyraźnie, że czasy zamkniętych laboratoriów mamy już za sobą. Mury runęły, żelazna kurtyna została ładnie zrolowana, a granice..., nie ludźmy się, istnieją, ale już łatwiej można je przekraczać, niektóre nawet bez paszportów. Czasy myślenia tylko o wielkich ideach i o sztuce bezpowrotnie minęły, ale to nie oznacza, że nie da się nad Wisłą robić wielkiej sztuki i dziś. Nie zależy to od samych twórców, zależy również od widzów. Niebagatelna jest tu rola krytyków, bo to ich oczekiwania, wyznaczone przez nich standardy ustawiają poprzeczkę.
3. Rzuca się w oczy szlachetny minimalizm. Spowodowany nie tylko skromnymi środkami, ale także nowym, zdyscyplinowanym sposobem myślenia o ruchu i spektaklu, jako czymś mającym raczej prowokować myśli niż zachwycać oko. Ta dyscyplina otworzyła chyba nowy rozdział w polskim tańcu, co dałoby się określić jako skupienie w miejsce egzaltacji. Scena stała się laboratorium, studium eksperymentalnym, czyli miejscem, w które nagie ciało wciąga inne ciało (również pojedynczo traktowanego odbiorcę), albo/ oraz wszelką dostępną elektronikę. W tym „pokoiku wyobraźni” twórca, na oczach widza, manipulując aktorami-tancerzami, próbuje dogrzebać się w sobie duchowo-cieleśnej autentyczności istoty ludzkiej (Teatr Maat Projekt), istoty wolnej, ale przez to i odważnie samotnej. Rezultatem jest nie tyle egotyczna autokreacja, co raczej jakiś osobisty dokument, komentarz na temat kondycji pokolenia współczesnych (jak np. u Ramony Nagabczyńskiej, Aleksandry Borys, Anny Nowickiej) trzydziestolatków, dwudziestolatków u Alexa Baczyńskiego Jenkinsa).
4. Z drugiej strony taniec staje się tańcem „bardziej” w towarzystwie innych sztuk. Pojawiła się plastyka jako nieodzowny element spektaklu autorskiego (u Teatru Dada von Bzdülów, Izabeli Chlewińskiej, plastyka światła u Janusza Orlika), wizualizacje i projekcje używane są w sposób coraz bardziej naturalny i świadomy, tym razem bardziej graficznym i werbalnym (Iza Chlewińska, Anita Wach i Via Negativa). Pozostają oczywiście i tradycyjne, wciąż mocne powiązania teatralne, z literacko-emocjonalnym zapleczem: dadaistyczno-surrealistycznym u Teatru Dada, poetycko-emocjonalnym u Izabeli Chlewińskiej i Aleksandry Borys.
5. Nasi tancerze kształcą się często za granicą, a potem wracają do Polski i do polskości, co oznacza, że ze swoim europejskim przygotowaniem wpadają w regionalne uwarunkowania. Nie oznacza to bynajmniej klęski, raczej konieczność myślenia w kategoriach redukcji środków prowadzi do ich wyrafinowania albo prowadzi, co też się zdarza, do rozpadu struktury i dramaturgii spektaklu. W tym indywidualizmie widzę źródło naszej oryginalności... Wciąż jeszcze nie da się dzisiaj wyodrębnić dominujących ośrodków choreograficznych; może tylko Trójmiasto, choć utworzyły się już mocne aczkolwiek nieliczne stałe miejsca dla nowego tańca, takie jak poznański Stary Browar czy Centrum Kultury w Lublinie, Klub Żak w Gdańsku, że wymienię tylko te trzy, animujące nowe taneczne życie rezydencjami, konkursami, produkcjami... Słowem: nikt nie ma monopolu na „polskość” w sztuce tanecznej.

Jadwiga MAJEWSKA

¹ Por. Jadwiga Majewska, *Się tańczy (niezobowiązujące refleksje o tańczeniu solo)*, w TEATR, 12/2011

² Rebecca Schneider, *'Solo, Solo, Solo' in After Criticism*, ed. Gavin Butt (Oxford: Blackwell, 2004), 32.
http://www.blackwellpublishing.com/content/BPL/Images/Content_store/Sample_chapter/9780631232834/Butt_sample%20chapter_after%20criticism.pdf



POLISH DANCE PLATFORM

The third edition of Poznań's Polish Dance Platform are four, intense, show-packed days, a presentation of the Institute of Music and Dance, a panel devoted to the future, "Open Platform" - a kind of fair, an encounter of Polish artists who have the opportunity to present their work and the "Open Studio", featuring Agata Maszkiewicz and Renata Piotrowska as well as Harakiri Farmers (Dominika Knapik and Wojtek Klimczyk).

Solo forms predominated yet again. Naturally, that small form greatly benefited from the meagre subsidies for dance projects, shortage of infrastructure and studio facilities, the negligible number of commissions and two residency programmes (the latter being a positive cause), which eventually resulted in a production of a solo show.

Still, are these only the economic reasons that induce artists, especially young ones, to go for that form, a risky one after all? Or perhaps the crux lies in... confronting the challenge of an empty stage? Such a form seems to betoken ultimate courage or ultimate egocentrism - being on one's own, alone, autonomous, self-sufficient, self-referential, self-willed and self-satisfied. Brought up in the spirit of the Western tradition, we focus on ourselves, while the philosophers encourage us to spin a narrative in order to devise (oneself?) an identity outside the shared history. The form of expression which corresponds with such identity is not restricted within "boundaries" resembling rather a radiant star, from the centre of which a "self" develops relationships with the world of others, and then gets caught in the network of rays extending from other centres. But there has to be someone to look at the rhizome. As if the soloist did not dance because they wished to be alone, but because they cannot be alone. Therefore a solo show is not simply an action of an individual performer but a singular method of establishing ties - with those who do not dance but for whom - One dances.¹

On our own!

In the essay entitled "Solo, solo, solo", Rebecca Schneider writes: "The artist stepped (or danced) into the place of the object and rescued origin, originality, and authenticity in the very unrepeatable and unapproachable nature of his precise and human gesture - his solo act." Solo begins to be perceived as the practice of "self"².

(...)

In "Tralfamadoria", Iza Chlewińska is a (let us temporarily disregard the literary inspiration, which explains much, and focus on the white stage, featuring a screen, scattered or perhaps deliberately arranged microphone stands and a box in the corner, which serves the artist as a computer table) lonely, subtle dancer. The black, graphic elements mark the whiteness of the floor like Japanese ideograms, to be read by the initiated and just beautiful for the illiterate. Graphic art and drawing, with an electronic stylus and the living body, will construct parallel narratives throughout the entire show. First, Chlewińska draws patterns on the computer screen, which the audience read off the display on the side of the stage, and then translates the patterns into movement. From the simplest dots and lines to increasingly complex arrangements, spirals and labyrinths; each time she approaches the computer and draws, then gets up, goes to the centre of the stage and draws with herself, the repetitiveness vanishes. Subsequently, in short sentences, she begins to describe a fantastic land, with its inhabitants, its dissimilarities and customs. A singular time loop develops, since Tralfamadoria is somehow twisted, or rather curved; what was in the beginning will be forever, the last ones will be the first ones, while the differences of appearance may be interpreted as deformations in a mirror, depending on where and who is entitled to lay down normative laws and the rules of judging one's conduct.

In the land of Tralfamadoria it is the people who reside in the zoo. Being a freak may be painful, if we submit to the assessment of the unkind, but it may be joyful if we accept our dissimilarity. The show acquires additional weight once we learn that the authoress dedicated it to her father who departed for the better, funnier and curious world, where time is a Möbius strip, a figure of eight of infinity, so perhaps he is not gone after all, but has not arrived yet? In the meantime, he dwells somewhere in the mind, surfacing through signs which represent both a model and challenge for the motions of the body. The dancer does not have to speak for the viewers to be able to "read" the tale from her movement, but the observation must renounce the natural proclivity for passive gawking.

(...)

Non-singly

The predominance of solo performances paradoxically addressed the issue of co-existence. An apparently abstract problem, since it is not obligatorily "political". However, the issues, seemingly so professional, transformed in my opinion



Teatr Dada von Bzdülów "Le Sacre"



into a metaphor, acquiring a universal significance. The questions about the dance itself kept on hanging in the air, and so did the queries about the relationship of the dancer with space, with music, with the stage partner. Clearly, the very presence on stage becomes problematic... And it is just as well, because the discomfort is inspirational. The artists pose themselves the questions and, in their own fashion, respond with greater or lesser success in the four performances of this year's edition: "When I Don't Dance I Collect Crystal Balls" by Magdalena Chowaniec and Mathieu Greniera "New(Dis)Order" by Ramona Nagabczyńska, "The Rite of Spring" by Janusz Orlik and "Oops" by Anita Wach and Via Negativa. (...)

The joint show "Oops" by Anita Wach and the Slovenian group Via Negativa is a very refined, thought-out solo. Created with a distance towards the audience and towards oneself. The erudite stage acquires the qualities of a person, communicates with the audience and the partner performing on it, expressing itself through utterances created on the fly and displayed on the screen, as if Mister Stage wrote them on a typewriter, as if it contemplated what to say, and then went into a flow. The stage does not seem shy, it is even somewhat arrogant, and although its gender is feminine in Polish – clearly this is a scene from a matrimonial argument, from the banter of a couple who know one another through and through, as in a dialogue of a director and an actress. In turn, the actress/dancer/performer is a very unconcerned person, self-confident, with a sense of humour and fair amount of distance towards herself; most certainly a liberated woman and it is through her that the stage liberation is achieved. Even though we may find ourselves in a theatre, we still freely traverse the frontiers of periods and countries; thanks to the baroque music and courtly dances, so very wittily and erotically travestied in Anita Wach's unique fashion, we find ourselves for a moment at the court of le Roi Soleil. The authors of the show, resorting to the history of dance and philosophy – or to attempt a different description – dancing the philosophy, shed, together with the intimate pieces of attire (briefs) or intimate body parts (breasts, buttocks), both the inhibitions and obligations, taking quite some liberty. The stage dialogue is ripe with intelligent and ironic statements, while the stage actions of Anita Wach lead the audience by the nose, and very much into temptation.

The figure of the victim, its significance and place in the history of humanity becomes the subject of deliberation for the leader the Dada von Bzdülów Theatre, Leszek Bzdyl, and his stage companions (Izabela Chlewińska, Katarzyna Chmielewska, Tatiana Kamieniecka, Dominika Knapik, Anna Steller, Radek Hewelt and Dawida Lorenc) in "Le Sacre". The narrative unfolds following the script written by Bzdyl, based on the correspondence between Nicholas Roerich, the author of the libretto and visual setting and Igor Stravinsky, the composer of the famous "Rite of Spring", which was discovered in 1993; the letters contain the version of the ballet which was ultimately abandoned. The costumes of the dancers look like after a disaster: patched together from bits which do not match, layered, and exposing some part of the body of each dancer. That which would be enticing and erotic in other circumstances, becomes somehow shameful, sad, humiliating, accidental and inappropriate given the situation. The layers of rags, leggings, shirts tied around the waist, a woollen hat put on symbolically as the attribute of the narrator. Between the fragments of a tale read from memory by Dominika Knapik in an unemotional (as if she were reading the news) and detached voice, we witness a history inscribed in the history of embodiment. A history of erotic relationships in various combinations, because the true desire knows no boundaries, just as the true lust for domination – over fear, over the freedom of the individual, over the liberty of being in a community, to the courage of destruction and the destructive power of fear leading to ruthless brutality. The erotic scenes mingle with the scenes of physical torture, executions are mixed with rapture and ecstasy. The world after the disaster both fascinates and terrifies.

Numerous planes, simultaneous activities, play turning into aggression, brutality mutating into tenderness, "stylistic inconsistency" seem a scientifically proven principle which shapes the whole. The victim is reduced to an object of explicit violence and a subject which, being free, takes the decision of self-sacrifice. Whose sacrifice though? Leszek Bzdyl plays a very forceful role in the performance – a hooded clown in tights, an executioner delivering justice or a torturer delivering blows; or "perhaps quite the contrary, an initiator and creator of both smiling confabulation and the bleak fiction of truth". The many threads and the convoluted nature of the stories presented on the stage, both in terms of the narrative as well as in the improvised dancing scenes or grotesque mini-scenes, in the acting etudes of each of the eight performers.

"Le Sacre" by the Dada von Bzdülów Theatre deserves an essay. I am writing it already and cannot seem to finish. I will therefore end here with an arbitrary adjudication: it is one of the greatest achievements of the Polish dance theatre of the last decade.



Teatr Dada von Bzdülów "Le Sacre" (2x)

Tomasza Bazan's "Station de Corps" performed by the Maat Projekt Thetare forcibly and explicitly demonstrates a powerful tendency in theatrical dance – the focus on the corporeality of action, on the body as a subject of artistic explorations and the object of formal activities. In this case the body is not a figure, while the movement does not trace lines across the stage, as the body itself is the site of motion. "Station de Corps" manifests a formalisation of the relief – movement of a man dressed only in white briefs, the movement halted not only perseveres but also becomes akin to an antique metope, preserving, in the simplest arrangements of the body, the most dramatic encounters, the boldest combats, the most delicate connections; the figures arrest the dancer in the matter, they are like bas-reliefs of the stations of the Via Dolorosa; illustrating the story of embodiment.

The white strip of the floor presents the contents of the body and the matter of the encounter; this may be summed up by the formula: the others are in everyone. On the lonely path to realisation of the importance and the cause of embodiment, in striving to a fuller existence within the body, Bazan meets a woman and a man, or the Human as God created them. Their encounters, the successive levels of initiation, arrange into pietas and crucifixions of body on body. But the repeated attempts to tame one's own corporeality lead to increasing solitude of this spiritual-physical one that an individual represents. So neither does the body restrict the spirit within, nor will the spirit be rid of the matter. Thanks to the human body (which is neither flesh nor idea exclusively) we experience the "other" (being and existence); we experience, meaning that within the body, as a certain Self, thoughts and feelings come forth which "possess a meaning". A body thus construed is our only plane and depth, it is a shared place of encounter, being an insurmountable barrier at the same time.

Further? Each means everyone ...

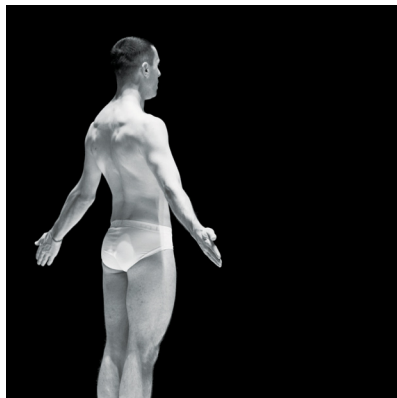
Polish (contemporary) Dance Platform is a recapitulation of artistic achievements of Polish dancers, but most of all, it offers information which dance centres in Poland function most efficiently, what young talents are to be found there, which aesthetics is their preferred choice and which artists they promote. It is therefore a genuine meeting place of those who are far away from one another. Still, not everyone was delighted. The most serious accusation which may be made with respect to the selection is limited diversity, stemming from the (collective?) subjectivity of the experts. Some currents of the Polish dance were absent at the Platform because they seem to give preference to a specific aesthetics. So how do the things really stand? Has anything changed through the 6 years of the Polish Dance Platform events in Poznań?

The Institute of Music and Dance has been established; thus we now have a national institution dedicated to the art of dance and the people involved in it. The infrastructure is still lacking, the dance is still not treated as a separate, equally entitled discipline of art. Dance is still hardly ever mentioned in the media during public debates about culture. On the other hand, there are outstanding dancers, drawing on the Polish traditions, receiving education in prestigious institutes abroad, there are bold curators, who bring the most interesting and the best of the world's dance artists, supporting domestic productions; on top of that there are critics, who write about dance and promote it, although their number dwindles due to shortage of media facilities. Precisely this "(non)presence" seems to be the chief issue, which is often superficially resolved. This applies for instance to the dance websites; paradoxically, the appearance of the IM&D taniecpolska.pl website brought down or suspended such important portals as moderndance.pl and nowytaniec.pl, by monopolizing the flow of information. On the other hand, despite the uncertain future, there is more collaboration – between artists, promoters, institutions; a natural internal network in Poland begins to function.

It was thanks to such collaboration, between Anna Hryniewiecka and Joanna Leśniewska, between ZAMEK Culture Centre and Art Stations Foundation, between a municipal and private institution, that the Polish Dance Platform in Poznań came into existence. Another body involved in the cooperation is Adam Mickiewicz Institute, which this year supported the organisers by financing the attendance of some of the guests. Although the Ministry of Culture sent no representative, the authority rendered support to the organisation, as this is no local event, but a undertaking which has acquired the rank of a "national cause". This is a very good sign. The organisation of the Polish Dance Platform is taken over by the Institute of Music and Dance, in cooperation with selected dance centres in Poland. The next edition will be a joint undertaking of the IM&D and Lublin.

One can discern certain characteristic traits of or even tendencies of transformation. The division of the performances might be made according to the sources of inspiration and the material on which the artists work, defining their particular





Tomasz Bazan "Station De Corps"

creative character, though without pigeonholing them in categories, quotation marks or parentheses. One can hardly speak of aesthetics and styles, but some distinguishing features may nevertheless be listed:

1. We are not theatrical anymore. The last edition warrants such a conclusion, had it not been for the Dada von Bzdülów Theatre, which defends that particular stronghold. Their shows draw on every kind of performance: dance, pantomime, acting, clowning..., they play with the audience and the very matter of theatre.

2. Unquestionably, the times of closed laboratories are over. The walls have been torn down, the iron curtain nicely rolled up, and the borders... let us not be deluded, they do exist, but they are easier to cross, some even without passports. The times of thinking about grand ideas and art only are gone, never to return, but this does not mean that even today great art cannot be made on the Vistula. This does not depend exclusively on the artists, but also on the audience. The role of the critics cannot be underestimated, because their expectations and the standards they set are the benchmark.

3. Noble minimalism is perceptible. Caused not only by the modest means but also by the new, disciplined thinking about movement and performance, which are to provoke the thought rather than delight the eye. It is likely that the discipline opened a new chapter in Polish dance, which may be defined a concentration instead of exaltation. The stage became a laboratory, and experimental studio, i.e. a place where a naked body absorbs other body (also the viewer approached as individual), or/and any available electronics. In this "chamber of imagination", the artist, in full view of the audience, manipulates the actors-dancers, attempts to unearth the spiritual-corporeal authenticity of the human (Maat Projekt Theatre), of a being who is free but also courageously alone because of that. This leads not so much to an egotistic self-creation but results in a personal documentary, a commentary on the condition of the contemporary generation (as in e.g. Ramona Nagabczyńska, Aleksandra Borys, Anna Nowicka) of the 30-year-olds, 20-year-olds in Alex Baczyński Jenkins).

4. On the other hand, dance becomes "more" a dance when accompanied by other arts. Plastic arts appear as an indispensable element of original performance (Dada von Bzdülów Theatre, Izabela Chlewińska, light visuals in Janusz Orlik's show), visualizations and projections are employed in a more and more natural and conscious fashion, not to mention the graphic or verbal element (Iza Chlewińska, Anita Wach and Via Negativa). There is also the traditional, strong, dramatic connection, with a literary-emotional setting: dada-surreal with the Dada Theatre and poetic-emotional in Izabela Chlewińska and Aleksandra Borys.

5. Our dancers are frequently educated abroad, then return to Poland and Polishness, which means that their European background is confronted with the regional circumstances. This is by no means a failure, as the necessity of thinking in the categories of reduces means leads to their refinement or to the disintegration of the structure and dramaturgy of the performance, which has happened as well. It is in that individualism that I perceive the source of our originality... At the moment, the dominant choreographic centres cannot be distinguished; Tricity is the only likely candidate, although there have emerged strong, albeit few, stable centres of new dance, such as Poznań's Stary Browar or The Center of Culture in Lublin, Żak Club in Gdańsk, to name only three, animating new life of the dance scene with residences, competitions, productions... In a nutshell: no one has the monopoly for "Polishness" in the art of dance.

Jadwiga MAJEWSKA

¹ Por. Jadwiga Majewska, *Się tańczy (niezobowiązujące refleksje o tańczeniu solo)*, w TEATR, 12/2011

² Rebecca Schneider, *Solo, Solo, Solo' in After Criticism*, ed. Gavin Butt (Oxford: Blackwell, 2004), 32. http://www.blackwellpublishing.com/content/BPL/Images/Content_store/Sample_chapter/9780631232834/Butt_sample%20chapter_after%20criticism.pdf

this is an excerpt from an appraisal of the Polish Dance Platform by Jadwiga Majewska.
full text available here: <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/158208.html>



ŚWIAT PRZEDSTAWIONY.



LITERATURA — NAUKA — MEDIA

STYCZEŃ – GRUDZIEŃ 2012

Debaty: „Po co książki? Czy to już naprawdę koniec?” z udziałem Pawła Dunin-Wąsowicza, Grzegorza Gaudena, Dariusza Nowackiego; „Demokracja – chora, chorowita, mniejsze zło?” z udziałem Antoniego Libery, Lecha Merglera, Pawła Śpiewaka; „Stary nowy Karol Marks? Widoki na przyszłość” z udziałem Kingi Dunin, Grzegorza Jankowicza, Cezarego Michalskiego; „Kłamstwo w Polsce” z udziałem Marka A. Cichockiego, Tomasza Jasińskiego, Piotra Zaremby; „Koniec i początek Kościoła” z udziałem Tadeusza Bartośa, Wojciecha Bonowicza i Romana Kurkiewicza; „Zapomniane znaczenia: niesprawiedliwość, krzywda” z udziałem Janusza Andermana, Adama Bujaka i Tomasz Polaka; „Polak, kto ty jesteś? Kłopoty z tożsamością” z udziałem Bogusława Bakuły, Marka Jurka, Marka Ziółkowskiego; „Nasze prowincje (w głowach)” z udziałem Jana Hartmana, Edwarda Pasewicza; „Co nas kręci, co nas nudzi, co nam grozi? O uniwersytecie” z udziałem Przemysława Czaplńskiego, Pawła Kaczmarek, Tomasza Tabako, Stanisława Wójtowicza



JANUARY – DECEMBER 2012

Debates: “Why books? Is this really the end?” with Paweł Dunin-Wąsowicz, Grzegorz Gauden, Dariusz Nowacki; “Democracy – ill, poorly, lesser evil?” with Antoni Libera, Lech Mergler, Paweł Śpiewak; “The old new Karl Marx? The future perspective” with Kinga Dunin, Grzegorz Jankowicz, Cezary Michalski; “The Lie in Poland” with Marek A. Cichocki, Tomasz Jasiński, Piotr Zaremba; “The end and the beginning of the Church” with Tadeusz Bartoś, Wojciech Bonowicz and Roman Kurkiewicz; “The forgotten meanings: injustice; harm” with Janusz Anderman, Adam Bujak and Tomasz Polak; “Pole, who art thou? Identity issues” with Bogusław Bakuła, Marek Jurek, Marek Ziółkowski; “Our provinces (in our heads)” with Jan Hartman, Edward Pasewicz; “What makes us tick, what bores us, what threatens? On university” with Przemysław Czaplński, Paweł Kaczmarek, Tomasz Tabako, Stanisław Wójtowicz



ŚWIAT PRZEDSTAWIONY. LITERATURA – NAUKA – MEDIA



Gdzie jest współczesna rzeczywistość, która dla Czesława Miłosza była zadaniem artysty? Jakie są jej najważniejsze problemy, jakim językiem się o nich mówi? Tak pytalśmy, planując cykl „Świat Przedstawiony. Literatura – Nauka – Media” Podstawowym celem przedsięwzięcia była więc przedstawienie istotnych problemów współczesności, postawienie raz jeszcze, inaczej fundamentalnych pytań, jakie sobie zadajemy. I to udało się znakomicie. Odbyły się inspirujące debaty dotyczące aktualnych, niełatwych tematów: miejsca literatury i czytelnictwa, funkcjonowania demokracji, znaczenia marksizmu, niesprawiedliwości społecznej, kłamstwa w dyskursach publicznych i przestrzeni prywatnej, kryzysu Kościoła, roli prowincji, tożsamości współczesnych Polaków, kondycji uniwersytetu.

Istotną cechą „Świata Przedstawionego” było spotkanie wybitnych osobowości, które reprezentowały różne światopoglądy, środowiska, narracje, strategie komunikacji społecznej. W spotkaniach wzięły udział osoby z autorytetem oraz dużym, cieszącym się uznaniem dorobkiem, autorzy dyskutowanych książek, wyraziłi i rzetelni uczestnicy publicznej debaty. Jak podpowiada tytuł cyklu, byli to pisarze, przedstawiciele nauk humanistycznych oraz dziennikarze. Jednak w „Świecie Przedstawionym” nie chodziło o konfrontację, mocne ścieranie się wyrazistych poglądów. Dobrze widoczne różnice pozwalały raczej na opisanie fundamentalnego zagadnienia z kilku perspektyw, które w innych okolicznościach raczej nie miałyby okazji się spotkać. Były to zatem najczęściej udane próby znalezienia wspólnego mianownika i zrozumienia ważnych zjawisk współczesnej cywilizacji.

Różnorodność programu nie faworyzowała żadnej z dyscyplin: literatury, dziennikarstwa czy nauk humanistycznych i społecznych. Jednak jego tematyka, pytania o prawdę i relatywizm, rzeczywistość jako konstrukcję czy konfrontację różnych sposobów komunikacji, a także szukanie iunctim między różnymi językami okazało się szczególnie atrakcyjne dla literatury. Pokazało jej wyjątkowość, mimo że współczesna cywilizacja wyznacza jej zazwyczaj marginalną rolę.

Na uwagę zasługuje fakt, że każda z debat miała swoją specyfikę i dramaturgię, a znaczna większość był bardzo rzetelnym, często pogłębionym spojrzeniem na postawione w jej tytule zagadnienie. Wszystkie pokazywały, że da się prowadzić publiczną dyskusję na aktualny, a często budzący kontrowersje i emocje temat rzeczowo i kompetentnie. Trudno oceniać poszczególne spotkania, ale warto wspomnieć, że na przykład rozmowa o miejscu książki we współczesnej kulturze oraz czytelnictwie „Po co książki? Czy to już naprawdę koniec?” okazała się bardzo ciekawa tak dla studentów polonistyki, jak dla poznańskich księgarzy (o czym świadczyły glosy publiczności). Natomiast debata zatytułowana „Koniec i początek Kościoła” była wnikliwym, wielostronnym omówieniem współczesnego polskiego chrześcijaństwa, w którym – mimo intensywności dyskusji – udało się uniknąć najbardziej rozpowszechnionych idiomów, za pomocą których zazwyczaj rozmawia się o polskim Kościele. W każdym ze spotkań dałoby się wskazać jego wyjątkowość...

Na osobną uwagę zasługują lekcje, seminaria i warsztaty. Te zorganizowane na uniwersytecie zostały zgrane z programem studiów (warsztaty dziennikarskie i literackie, seminaria i wykłady), natomiast te w liceach odbywały się w ramach zajęć fakultatywnych lub lekcji w klasach akademickich (zajęcia o etyce, historii najnowszej, interpretacje arcydzieł). „Świat Przedstawiony” miał zatem także istotne znaczenie edukacyjne jako otwarcie uczelni na instytucje zewnętrzne oraz wzbogacenie programu studiów, a także poszerzenie współpracy między uniwersytetem, Centrum Kultury ZAMEK i niektórymi poznańskimi liceami. Udało się nawiązać bardzo udaną współpracę z: III Liceum Ogólnokształcącym im. św. Jana Kantego, LO św. Marii Magdaleny, VI LO im. I.J. Paderewskiego, VIII LO im. A. Mickiewicza.

Marcin JAWORSKI

THE WORLD REPRESENTED. LITERATURE – SCIENCE – MEDIA

Where is the contemporary reality which was the artist's objective for Czesław Miłosz? What are its major issues, and what language is used to address them? Those were the questions we asked when planning the series "The World Represented. Literature – Science – Media"

The essential aim of the undertaking was to present significant problems of contemporaneity, to pose the fundamental questions we ask ourselves yet again, in a different fashion. There were inspiring debates concerning the topical and difficult subjects: the place of literature and readership, the functioning of democracy, the significance of Marxism, social injustice, the lies in public discourse and in private space, the crisis of the Church, the role of the province, the identity of contemporary Poles and the condition of university.

A prominent feature of "The World Represented" was the encounter of outstanding individualities, who represented diverse worldviews, backgrounds, narratives and strategies of social communication. The participants at the meetings were authorities in their field, persons with substantial, recognised oeuvre to their name, authors of widely discussed books, vivid personalities and reliable contributors in a public debate. As the title of the series suggests, those were writers, representatives of the humanities and journalists. However, "The World Represented" was not about confrontation, a powerful clash of distinctive views. The conspicuous differences made it possible to describe a fundamental issue from several perspectives, which in other circumstances would not have had the opportunity to meet. This most frequently resulted in successful attempts at finding a common denominator and comprehending the important phenomena of contemporary civilisation.

The diversity of the programme was not biased in favour of any discipline: literature, journalism, humanities or social sciences. Nevertheless, the themes, the questions about the truth and relativism, reality as a construct or confrontation of various communication modes, as well as seeking junctim between various languages was particularly attractive to literature. This demonstrated its exceptional character, regardless of the fact that contemporary civilisation usually assigns it a marginal role.

A noteworthy feature was that each debate had its specificity and dramaturgy, while most of them offered a very thorough and often a more profound insight into the issue referred to in the title. All debates were a proof that it is possible to engage in a public discussion in a pertinent and competent manner, even though the topic is controversial and prone to arouse emotion. It is difficult to assess individual meetings, but it would be worthwhile to note that, for instance, the discussion about the place of book in contemporary culture and readership entitled "Why books? Is this really the end?" turned out to be exceedingly interesting both for the students of Polish language and literature and the booksellers of Poznań (as could be seen in the feedback from the audience). In turn, the debate entitled "The end and the beginning of the Church" was an insightful, multifaceted appraisal of the contemporary Polish Christianity, in which – despite the intensity of the discussion – the most widely exploited idioms of addressing Polish Church were avoided. Each of the meetings was in some way exceptional...

The classes, seminars and workshops deserve a separate comment. The ones organised at the university were harmonized with the schedule of academic classes (journalistic and literary workshops, seminars and lectures), while those in secondary schools were held as part of optional courses or lessons in the academic classes (ethics, contemporary history, interpretation of masterpieces). Thus, "The World Represented" had a considerable educational impact, in that it opened the university to the external institutions and enriched the syllabus, as well as enhanced the cooperation between the university, ZAMEK Culture Centre and some of the secondary schools in Poznań. A very successful collaboration was established with the St. Jan Kanty Secondary School no. 3, St. Mary Magdalene Secondary School, I.J Paderewski Secondary School no. 6, A. Mickiewicz Secondary School no. 8.

Marcin JAWORSKI





Spotkanie I

— Świat Przedstawiony —

„Po co książki. Czy to już naprawdę koniec?”

Deбата z udziałem: Grzegorza Gaudena, Dariusza Nowackiego, Pawła Dunin-Wasowicza

Prowadzenie: Robert Mirzyński

literatura
nauka
media

Sala pod Zegarem
CENTRUM KULTURY ZAMEK
/ wstęp wolny

30-01-2012

Kultura i Dziedzictwo Regionalne
CENTRUM KULTURY ZAMEK
LECH
POZNAŃ

Spotkanie III

— Świat Przedstawiony —

„Stary nowy Karol Marks: Widoki na przyszłość”

Deбата z udziałem: Kingi Dunin, Grzegorza Jankowicza, Cezarego Michalskiego

Moderator: Czestyslaw Czaplinski

Ś W A T
P R Z E D
S T A W I
O N Y

Wtorek - 04-2012

Centrum Kultury Zamek
Hol Balkonowy
godz. 18.00 / wstęp wolny

Kultura i Dziedzictwo Regionalne
CENTRUM KULTURY ZAMEK
LECH
POZNAŃ

Spotkanie VI

— Świat Przedstawiony —

„Zapomniane znaczenia: niesprawiedliwość, krzywdy”

uczestnicy: Janusz Andersz, Zbigniew Bułak, Tomasz Polak

prowadzenie: Kamila Drecka

25-10-2012

Centrum Kultury Zamek
Sala pod Zegarem
godz. 18.00 / wstęp wolny

Kultura i Dziedzictwo Regionalne
CENTRUM KULTURY ZAMEK
LECH
POZNAŃ

Spotkanie VIII

— Świat Przedstawiony —

„Nasze prowincje (w głowach)”

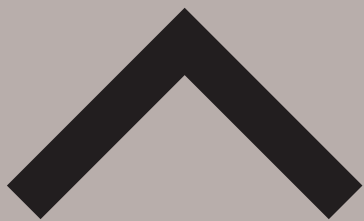
uczestnicy: Jan Hartman, Edward Pasewicz, Ewa Wanat

prowadzenie: Krzysztof Hoffmann

04-12-2012

Centrum Kultury Zamek
Hol Balkonowy
godz. 18.00 / wstęp wolny

Kultura i Dziedzictwo Regionalne
CENTRUM KULTURY ZAMEK
LECH
POZNAŃ



W CENTRUM 0 CENTRUM



STYCZEŃ – LISTOPAD 2012 / JANUARY – NOVEMBER 2012

27.01. Debata z udziałem prof. Kazimierza Rogozińskiego Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego, dr Anny Vonhausen z Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej i dr. Wojciecha Mani z Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej / Debate with Prof. Kazimierz Rogoziński, Faculty of Management, University of Economics, dr Anna Vonhausen, Faculty of Architecture, Poznań University of Technology, and dr. Wojciech Mania from the Poznań Local Tourist Organisation

9.04. Debata z udziałem dr. Mariusza Sokołowicza i Jarosława Góralczyka z Oddziału Obsługi Piotrkowskiej oraz Ewy Boryczki z Fundacji Ulicy Piotrkowskiej w Łodzi / Debate with dr. Mariusz Sokołowicz and Jarosław Góralczyk from the Piotrkowska Service Section and Ewa Boryczka, Piotrkowska Street Foundation in Łódź

5.06. Debata z udziałem Piotra Sarzyńskiego / Debate with Piotr Sarzyński

9.11. Debata z udziałem Mariusza Wiśniewskiego, przewodniczącego Komisji Rewitalizacji Rady Miasta Poznania / Debate with Mariusz Wiśniewski, Chairman of the Revitalisation Committee, Poznań City Council

W CENTRUM KULTURY ZAMEK O CENTRUM POZNANIA

W roku 2011, w przeddzień Imienin Ulicy Święty Marcin, rozpoczęliśmy (kontynuowany w 2012 roku) cykl debat pod wspólnym tytułem „W Centrum o Centrum. Strefa Święty Marcin”. Inspiracją do podjęcia rozmów o centrum Poznania ze specjalistami z różnych dziedzin była ulica Święty Marcin – jej kształt i sposób użytkowania, który z niegdyś wielkomięjskiej ulicy stworzył podupadły organizm.

Ulica Święty Marcin została wytyczona pod koniec XVIII wieku. Jej nazwa nawiązuje do osady Święty Marcin rozwijającej się wokół kościoła poświęconemu świętemu z Tours. Intensywny rozwój ulicy miał miejsce na początku wieku XIX. Ulica Święty Marcin zaczęła pełnić funkcje mieszkalną, handlową, usługową i komunikacyjną. Ta ostatnia stała się niezwykle istotna, gdy na zachodnim zamknięciu ulicy powstała Brama Berlińska – główna brama XIX-wiecznych fortyfikacji otaczających Poznań. Ranga ulicy już w połowie wieku musiała być bardzo wysoka, skoro własne domu buduje tu polska i niemiecka elita miasta. Tu także staje pierwszy pomnik Adama Mickiewicza. Przełom XIX i XX wieku przynosi ulicy kolejne zmiany. Mury twierdzy polygonalnej wraz z Bramą Berlińską zostają rozebrane, a w ich miejscu zaczyna powstawać dzielnica zamkowa z rezydencją cesarza przy ulicy Święty Marcin. W międzywojniu charakter ulicy był ugruntowany – reprezentacyjny wjazd do miasta, przestrzeń mieszkalna, handlowa; ulica, przy której mieściły się kina, kluby i kawiarnie. Fotografie z tego okresu ukazują Święty Marcin jako zadbaną arterię, pełną ludzi i sklepowych witryn. W roku 1928 przy kościele Świętego Marcina postawiono wysoką dzwonnice, która zamykała perspektywę ulicy od wschodu – pendant do zamknięcia zachodniego: wieży zamku i fasady Auli Uniwersyteckiej. Powojenne losy ulicy są równie fascynujące. Wojenne zniszczenia i odbudowa pozwoliły na krystalizację kilku idei na kształt centrum dużego miasta. W Poznaniu zaczęto realizować jedną z nich – miasta modernistycznego. Ulica Święty Marcin, wówczas Armii Czerwonej, stała się miejscem najbardziej chyba odważnej realizacji. Zaprojektowane pod koniec lat 60. wieżowce Centrum zwane Alfą w zasadniczy sposób zmieniły oblicze ulicy. Co ciekawe, najbardziej prestiżową realizacją tego czasu, posiadającą odpowiedniki w kilku europejskich miastach, usytuowano właśnie przy Świętym Marcinie, bo ulicę wciąż widziano jako główną arterię centrum Poznania.

Współczesność na Świętym Marcinie rozczarowuje. Domy przestają pełnić funkcję mieszkalną, przestrzeń handlowe i usługowe często pozostają niewykorzystane, ulice trawi estetyczny nieład. Budynki Alfę, które w czasie swojego powstania, były dumą miasta, teraz są jego wstydem – oszpecone reklamą, brzydtko postarzałe. Ale w mieszkańcach Poznania jest jeszcze świadomość, czym w założeniach ulica Święty Marcin miała być, czym była.

Debaty w Centrum Kultury ZAMEK pokazały, że problemy ulicy Święty Marcin to pars pro toto w stosunku do niemal całego centrum miasta. Dyskusja, która przez rok toczyła się w ZAMKU uświadomiła, jak ogromne jest zaangażowanie i zainteresowanie poznanianków (i nie tylko) sprawami centrum miasta.

W czasie zamkowych spotkań wielokrotnie poruszany był problem ruchu miejskiego w centrum Poznania. Nietrudno dostrzec, że Święty Marcin jest ważną arterią komunikacyjną – zarówno dla ruchu samochodowego, tramwajowego i pieszego. Intensywny ruch samochodowy jednak znacząco obniża jakość funkcjonowania centrum Poznania.

W czasie debat pojawiały się postulaty, aby ruch samochodowy w centrum był ograniczany. Jego mniejsza intensywność dałaby możliwość podniesienia jakości ruchu pieszego, rowerowego oraz komunikacji miejskiej. Zagadnienie ruchu w centrum miasta poruszane było również podczas spotkania ze specjalistami zarządzającymi ulicą Piotrkowską w Łodzi. Tam obszerne partie ulicy uzyskały priorytet ruchu pieszego i rowerowego. Przykład ulicy Piotrkowskiej otwiera kilka dodatkowych, niezwykle istotnych tematów. Główna ulica centrum Łodzi posiada organy nią zarządzające. Z jednej strony jest to pełnomocnik prezydenta miasta do spraw ulicy Piotrkowskiej, z drugiej – Fundacja ulicy Piotrkowskiej. Oba podmioty ściśle ze sobą współpracują, co w ostatnich latach dało możliwość dokonania ogromnych zmian estetycznych, komunikacyjnych i społecznych w przestrzeni ulicy.

Porównanie z Łodzią jest istotne. Miasto, które posiadało opinię poważnie zaniedbanego, stało się jednym z liderów w promowaniu nowoczesnego, demokratycznego mieszczańskiego stylu życia z ogromną dbałością o przestrzeń, w której ono się toczy. Sytuacja Poznania jest zgoła inna. Poznań to miasto o długim rodowodzie, do którego przyłgnęła etykieta miasta targowego, otwartego, zadbanego, wygodnego. Jednak ten mit Poznania zużył się. Wieloletnie ignorowanie tego faktu rzuca cień na wygląd i funkcjonowanie centrum miasta.

Co zrobić, by centrum miasta dobrze służyło wszystkim jego mieszkańcom? To pytanie zdawało się pobrzmiwać



niemal na każdej debacie. Co zrobić, by centrum miasta wyrosłego na europejskiej tradycji miało znowu funkcje mieszkalne, handlowe, rozrywkowe, reprezentacyjne i estetyczne? Wydaje się – takie stwierdzenia niejednokrotnie padały w debacie – że konieczna jest zmiana sposobu myślenia władz miejskich. Tu nie wystarczą liczne i silne oddolne inicjatywy mające na celu szeroko rozumianą poprawę jakości życia w mieście.

Kolejnym tematem nieustannie powracającym była estetyka. Tu znów analiza sytuacji na ulicy Święty Marcin otwiera wiele problemów. Święty Marcin jest ulicą brudną, zaniedbaną, zdegradowaną. (Wieżowce Alfa są tego najlepszym przykładem). Na ulicy brakuje koszy na śmieci; te które istnieją wydają się być usytuowane przypadkowo. Święty Marcin i inne przestrzenie w centrum Poznania są miejscem ogromnego chaosu wizualnego. Duża ilość znaków drogowych i ich rozmieszczenie, brak wizualnej spójności (spowodowany również zastosowaniem dwukolorowego chodnika) oraz – problem obszerny i najbardziej palący – reklamy i szyldy. W przypadku wieżowców Alfa reklamy i oznaczenia instytucji całkowicie zabiły zdegradowaną już architekturę. Chaos reklamowy i estetyczny w centrum miasta ma też jeden ze swoich punktów kulminacyjnych właśnie przy ulicy Święty Marcin. Sytuacja choćby na placu przed kościołem Świętego Marcina obnaża z jednej strony bark estetycznej świadomości mieszkańców miasta; z drugiej – brak jasnych reguł rządzących estetyką w śródmieściu. Pojawia się pytanie, jakie – w obliczu estetycznej katastrofy – są zadania Miejskiego Konserwatora Zabytków, Architekta Miejskiego czy Miejskiej Pracowni Urbanistycznej? (W międzywojennym Poznaniu funkcjonowała miejska jednostka w pełni odpowiedzialna za politykę estetyczną.)

Należy wyrażać nadzieje, że zaangażowanie różnych grup zrzeszających mieszkańców Poznania oraz działalność Komisji Rewitalizacji trwale zmieniać będą świadomość mieszkańców przez co zmieniać się będzie oblicze miasta.

Maciej **SZYMANIAK**

61



ANNUAL REPORT
RAPORT ROZDROŻNY
2012



Ulica Św. Marcin / St. Martin Street (5x)



ON POZNAŃ'S CITY CENTRE AT ZAMEK CULTURE CENTRE

In 2011, on the eve of St. Martin Street Name Day, we began a series of debates (continued in 2012) under a joint heading "In the Centre about the Centre. St. Martin Zone". The incentive to address Poznań city centre was provided by the St. Martin street – its shape and mode of utilisation, which transformed the former big-city thoroughfare into a run-down urban organism.

St. Martin street was laid out in the late 18th century. Its name draws on the St. Martin settlement, which developed around the church dedicated to the saint of Tours. The street developed rapidly in the early 19th century. St. Martin street became a place of residence, trade, services and communication. The latter function became tremendously significant, when the Berlin Gate was built at the western closure of the street, being the main gate of the 19th-century fortifications surrounding Poznań. By mid-century, the rank of the street must have been very high, since both Polish and German elites built their houses there. The turn of the 19th and the 20th centuries brings subsequent changes. The walls of the polygonal fortress, Berlin Gate included, are pulled down, giving way to the castle quarter with an imperial residence, situated in St. Martin street. By the interwar years, the character of the street had been well established – an official entrance into the city, a housing and trade area; a street with cinemas, clubs and cafes. Photographs of the period show St. Martin as a smart and soigné artery, full of people and shops windows. In 1928, a tall belfry is erected by the church of St. Martin, thus terminating the perspective from the east – an architectural counterpart of the western closure: the castle tower and the facade of the University Hall. The post-war fates of the street are equally fascinating. The wartime destruction and the reconstruction works reified several concepts of a big-city centre. In Poznań, one of those was put into practice – that of a modernist city. St. Martin's, renamed at the time to Red Army street became a location of probably the boldest undertaking. The Centrum high-rise blocks, designed in the late 1960s and colloquially referred to as Alfa, fundamentally changed the nature of the street. Interestingly enough, the most prestigious project of those times, which had its equivalents in several European cities, was situated precisely in St. Martin street, the main artery of the Poznań city centre, as it was still believed.

The present-day St. Martin street is disappointing. Houses cease to be lived in, spaces for trade and services frequently remain unused, the street is devoured by aesthetic disarray. The Alfa buildings, in their time a pride of the city are now its shame – disfigured by advertisements and aging dishonourably. Yet the inhabitants of Poznań still harbour the notion what St. Martin street was supposed to be, what it was.

The debates at the ZAMEK culture centre have shown that the problems of St. Martin street are a pars pro toto with respect to virtually entire city centre. The discussion that has been taking place at ZAMEK for the past years, has made us aware how much the inhabitants of Poznań (though not exclusively) are committed to and interested in the issues of the city centre.

One of the issues addressed on multiple occasions during the castle meetings was the problem of traffic in the city centre. One cannot fail to notice that St. Martin's is an important communication artery – for vehicles, trams and pedestrians. However, the intense car traffic substantially reduced the quality of the centre's functioning. During the debates there have been postulates to limit the vehicle traffic in the centre. Its lower intensity would provide the opportunity for improved pedestrian and bicycle traffic as well as for municipal transportation.

The issues of traffic in the city centre was also discussed at a session with experts managing Piotrkowska street in Łódź, where in extensive parts of the street pedestrians and bicycles were given priority. The example of Piotrkowska prompts a few additional, exceedingly important topics. The main thoroughfare in Łódź has its supervising authority. On the one hand there is the president's representative responsible for Piotrkowska street, on the other, the Piotrkowska Street Foundation. Both entities cooperate closely, which in the recent years made it possible to introduce tremendous changes in and around the street, in terms of aesthetics, communication and social issues.

The comparison with Łódź is a valid one. A city which had the opinion of being seriously neglected became one of the leaders in promoting modern, democratic urban lifestyle, with great attention paid to the space in which it takes place. Poznań's situation is altogether different. Poznań is a city of long lineage, with the label of a city of fairs, a city which is open, tidy and comfortable. However, this myth of Poznań has worn out. The many years of ignoring the fact casts a shadow on the appearance and the functioning of the city.

What should be done for the city so that it serves well all its inhabitants? This question seemed to recur at every debate.



What should be done for the city so that it serves well all its inhabitants? This question seemed to recur at every debate. What to do to restore the housing, commercial, entertainment, official and aesthetic function to the centre of a city which grew out of European tradition? It seems – as it was frequently voiced in the debate – that a change in thinking among the municipal authorities is due. The numerous and powerful grassroots initiatives, aiming to improve the broadly understood quality of life in the city will simply not suffice.

Another constantly recurring theme was aesthetics. In this regard, the analysis of the situation in St. Martin street opens a whole vista of issues. St. Martin's is dirty, neglected, degraded. (The Alfa blocks are being the best example). The litter bins are missing; those which may be found seem to be randomly situated. Also, St. Martin's and other spaces within the centre are a site of enormous visual chaos. A large number of street signs and their distribution, lack of visual cohesion (also caused by the two-colour pavement) and the greatest and the most urgent problem – the advertisements and shop signs. In the case of the Alfa building, the ads and signs put up by institutions have completely killed the already discredited architecture. That chaos of ads and aesthetics in the entire city centre culminates in St. Martin street. For instance, the situation on the square in front the church of St. Martin exposes on the one hand the shortage of aesthetic awareness among the inhabitants; on the other – lack of clear-cut guidelines which govern aesthetics in the city. There arises the question what – in view of the aesthetic disaster – are the tasks of the Municipal Conservation Officer, the City Architect or the Municipal Urban Planning Bureau? (In the interwar years, Poznań had a municipal department whose sole duties were concerned with aesthetic policy).

One can only hope that the commitment of different groups gathering the inhabitants of Poznań and the activities of the Revitalisation Commission will continually strive to change the awareness of the inhabitants, thus transforming the appearance of the city.

Maciej SZYMANIAK



KALENDARZ

WYDARZEŃ



CALENDAR OF EVENTS





SZTUKI WIZUALNE / VISUAL ARTS

- 21.01.- 19.02. Wystawa „Rezonans. nad Kaczcami frunie 27 bocianów”** / Exhibition „Rezonans. nad Kaczcami frunie 27 bocianów”
- 25.01.- 23.02. Wystawy plakatu Nikodema Pręgowskiego [Galeria Sztuki Współczesnej „Profil”]** / Exhibition of poster by Nikodem Pręgowski [„Profil” Contemporary Art Gallery]
- 1.02.- 11.03. Wystawa fotografii Bettiny von Zwehl: „Made up love song” i „Alina”** [Galeria Fotografii „pf”] / „Made up love song” & „Alina” – exhibition of photography by Bettina von Zwehl [pf Photography Gallery]
- 8-29.02. Wystawa „Salon Ilustratorów 2012”** / Exhibition „Salon Ilustratorów 2012”
- 2-28.03. Wystawa „Współczesna sztuka Japonii – II”** [Galeria Sztuki Współczesnej „Profil”] / Exhibition „Współczesna sztuka Japonii – II” [„Profil” Contemporary Art Gallery]
- 16.03.-18.04. Wystawa „Happy Birthday Panie Fluxus!”** / Exhibition „Happy Birthday Mr Fluxus!”
- 21.03.- 22.04. Wystawa fotografii Szymona Rogińskiego „Black”** [Galeria Fotografii „pf”] / „Black” – exhibition of photography by Szymon Rogiński [pf Photography Gallery]
- 11.04.- 4.05. Wystawa: Zbigniew Szot – „Zielone Światło Księżycza” i Zbigniew Szot • Wojciech Müller – „Szczeliny”** [Galeria Sztuki Współczesnej „Profil”] / Exhibition: Zbigniew Szot – „Zielone Światło Księżycza” i Zbigniew Szot • Wojciech Müller – „Szczeliny” [„Profil” Contemporary Art Gallery]
- 26.04.- 19.05. World Press Photo 2012**
- 9.05.- 24.06. Wystawa fotografii Przemka Dziennis „I can’t speak, I’m sorry”** [Galeria Fotografii „pf”] / „I can’t speak, I’m sorry” – exhibition of photography by Przemek Dziennis [pf Photography Gallery]
- 16.05.- 6.06. Wystawa malarstwa Magdaleny Gogół „Miejsce pomiędzy”** [Galeria Sztuki Współczesnej „Profil”] / exhibition of painting by Magdalena Gogół „Miejsce pomiędzy” [„Profil” Contemporary Art Gallery]
- 17-29.05. Wystawa** / Exhibition: „XXXII edycja konkursu studenckiego im. prof. Władysława Czarneckiego”
- 1.06.- 1.07. Wystawa „Enigma – krok do wolności”** / Exhibition „The Enigma – A Step to Free Europe”
- 5-30.06. Wystawa fotografii Romana Stefana Ulatowskiego „Zamek poznański 1929”** / Exhibition of photography by Roman Stefan Ulatowski „The Castle of Poznań 1929”
- 6-26.06. Wystawa fotografii Tomasza Gudzwatego „Beyond the Body”** / „Beyond the Body” – exhibition of photography by Tomasz Gudzwaty
- 20.06.-27.07. Wystawy grafiki Izabeli Idzikowskiej-Bzdreği „Meandry”** [Galeria Sztuki Współczesnej „Profil”] / exhibition of graphic art by Izabela Idzikowska-Bzdreğa „Meandry” [„Profil” Contemporary Art Gallery]
- 17.07.- 19.08. Wystawa brązów chińskich z dawnego wyposażenia zamku cesarskiego** / Exhibition of Chinese bronze artifacts – former furnishings of the imperial castle.
- 14.09.- 14.10. MEDIATIONS BIENNALE „THE UNKNOWN – NIEPOJOMOWALNE”**
- 24.10.-23.11. V BIENNALE SZTUKI – ŚLAD ISTNIENIA – POZNAŃ 2012** [Galeria Sztuki Współczesnej „Profil”] / 5th ART BIENNIAL – THE TRACE OF EXISTENCE – POZNAŃ 2012 [„Profil” Contemporary Art Gallery]
- 26.10.-11.11. Wystawa „Rocznica z archiwum. 50-lecie Pałacu Kultury”** / Exhibition „Anniversary from the Archives. 50th Anniversary of the Palace of Culture”
- 22.11.- 21.12. Wystawa „THE CASTLE IN THE AIR. Seans wyobraźni”** / Exhibition „THE CASTLE IN THE AIR. A Seance of Imagination”
- 28.11.- 4.01.13 Wystawy Andrzeja Kaliny „Kim jesteśmy”** [Galeria Sztuki Współczesnej „Profil”] / Exhibition by Andrzej Kalina „Kim jesteśmy” [„Profil” Contemporary Art Gallery]
- 10.12.-20.01.2013 Wystawa Bownik „Demontaż”** [Galeria Fotografii „pf”] / Exhibition Bownik „Demontaż” [pf Photography Gallery]

MUZYKA / MUSIC

- 7.01. WIBRACJE PALSECAM: Koncert Roberta Piotrowicza; support: KakofoniK** / Palsecam Vibrations: Concert of Robert Piotrowicz; support: KakofoniK
- 8.01. WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY / GRAND FINALE OF THE GREAT ORCHESTRA OF CHRISTMAS CHARITY: Maciej Markiewicz, Black Sun, Dret & The Band, de.pl, Cochise, Enej, DonGURALesko + Wyższa Szkoła Robienia Hałasu**
- 26.01. MOJA MUZYKA#4 / MY MUSIC#4: Piotr Solkowicz „Interzones”** [Piotr Solkowicz, Maria Pięta, Łukasz Berlin, Rafał Zapala]
- 4.02. Koncert karnawałowy – Wiesław Prządka „Magic of Accordion”** / „Magic of Accordion” – Carnival concert of Wiesław Prządka
- 11.02. WIBRACJE PALSECAM: Koncert zespołu Troum / PALSECAM VIBRATIONS: Concert of the group Troum**
- 17.02. AUDIOSFERA: Koncert zespołu kIRk / AUDIOSPHERE: Concert of the group kIRk**
- 25.02. MOJA MUZYKA#5 / MY MUSIC#5: Malwina Paszek „Synestetycy”** [Olivia Wronikowska, Katarzyna Wesołowska, Michał Zator, Mark Maksimovich, Elmontaser Dafalla Elmobarak, Malwina Paszek]
- 2.03. FESTIWAL NORDISK: „Muzyka fińska (Mikko Himanka, Pauli Jämsä) – znane fińskie pieśni z repertuaru Merikanto, Kuula, Kilpinen oraz Jean Sibeliusa / NORDISK FESTIVAL: “Finnish Music (Mikko Himanka, Pauli Jämsä) – well-known Finnish songs from the repertoire of Merikanto, Kuula, Kilpinen and Jean Sibelius**
- 3.03. WIBRACJE PALSECAM: Koncert zespołu Nemezis / PALSECAM VIBRATIONS: Concert of the group Nemezis**
- 16.03. AUDIOSFERA: Koncert zespołu Sza Za / AUDIOSPHERE: Concert of the group Sza Za**
- 19.03. AUDIOSFERA: Projekt SCREAMING: Mikołaj Trzaska, Steve Swell, Tim Daisy / AUDIOSPHERE: SCREAMING EAR: Mikołaj Trzaska, Steve Swell, Tim Daisy**
- 19.03. MOJA MUZYKA#6 / MY MUSIC #6: „AkoFonoSfera” Paulina Turowska / Michał Gajda**
- 30.03. AUDIOSFERA: Krojc – koncert / AUDIOSPHERE: Concert of Krojc**
- 15.04. AUDIOSFERA: Grabek – koncert / AUDIOSPHERE: Concert of Grabek**
- 21.04. Koncert: Anita Lipnicka & John Porter / Concert of Anita Lipnicka & John Porter**
- 21.04. III MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI KAMERALNEJ „Q’ARTO MONDI”: Koncert: Meccorre String Quartet / Friedemann Weigle / Eckart Runge / 3rd INTERNATIONAL CHAMBER MUSIC FESTIVAL “Q’ARTO MONDI”: Concert of Meccorre String Quartet / Friedemann Weigle / Eckart Runge**
- 23.04. MOJA MUZYKA#7 / MY MUSIC#7: Alicja Garczarek / Justyna Sobczak**
- 26.04. III MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI KAMERALNEJ „Q’ARTO MONDI”: Koncert: Leipziger Streichquartett / 3rd INTERNATIONAL CHAMBER MUSIC FESTIVAL “Q’ARTO MONDI”: Concert of Leipziger Streichquartett**
- 27.04. III MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI KAMERALNEJ „Q’ARTO MONDI”: Koncert: Atom String Quartet / 3rd INTERNATIONAL CHAMBER MUSIC FESTIVAL “Q’ARTO MONDI”: Concert of Atom String Quartet**





- 11.05. "THE BEST OF" – Koncert KAYAH / "THE BEST OF" – Concert of KAYAH**
12.05. Koncert Karoliny Cichej – promocja płyty „Miękkie maszyny” / Concert by Karolina Cicha – promoting the album „Miękkie maszyny”
18.05. Koncert zespołu THE EX / Concert of the group THE EX
23.05. MOJA MUZYKA#8 / MY MUSIC#8: Barbara Kaszuba / „Natura muzyki – muzyka Natury”
24.05. Koncert zespołu RAZ DWA TRZY / Concert of the group RAZ DWA TRZY
- 4.06. MOJA MUZYKA#9 / MY MUSIC #9: „Moja Sonosfera” / Anna Ziółkowska [Katarzyna Relewicz, Paulina Chudzyńska, Marcelina Dyrner]**
- 13.07. KLASYKA NA ZAMKU: „Muzyka letniego wieczoru” – koncert na głosy i instrumenty / CLASSICS AT THE CASTLE: “Music of a summer’s evening” – concert for voices and instruments**
21.07. ETHNO PORT PROLOG: Koncert BASSEKOU KOUYATE & NGONI BA (Mali) oraz zespołu MUZYKANCY (Polska) / ETHNO PORT POZNAN / PROLOGUE: Concert of BASSEKOU KOUYATE & NGONI BA (Mali) and the group MUZYKANCY (Poland)
- 9.08. ETHNO PORT POZNAŃ: Koncerty / Concerts: DIKANDA (Polska / Poland), THIERRY TITI ROBIN – Riverbanks (Francja, Turcja, Indie, Maroko / France, Turkey, India, Morocco), CELSO PIÑA (Meksyk / Mexico)**
10.08. ETHNO PORT POZNAŃ: Koncerty / Concerts: YeShe (Polska / Poland), MAÄLLEM MOKHTAR GANIA, MICHAEL ZERANG, WACŁAW ZIMPEL – premiera / premiere (Maroko, USA, Polska / Morocco, USA, Poland), NOREUM MACHI (Korea), AMIT CARMELI (Izrael / Israel), JOCA PERPIGNAN (Brazylia / Brazil)
11.08. ETHNO PORT POZNAŃ: Koncerty / Concerts: VIDLUNNIA (Polska / Poland), KLEZMAFOUR (Polska / Poland), NA VISOKO (Bułgaria / Bulgaria), ARIFA (Holandia, Rumunia, Niemcy, Turcja / The Netherlands, Romania, Germany, Turkey), BALKAN BEAT BOX (USA, Izrael / USA, Israel)
- 1.09. Koncert Artura Andrusa / Concert of Artur Andrus**
- 1.10. KLASYKA NA ZAMKU: „MOJA – ZAMKOWA – MUZYKA”: Maciej Szymaniak – historia i sztuka, Teresa Nowak – muzyka / CLASSICS AT THE CASTLE: “MY-CASTLE-MUSIC”: Maciej Szymaniak – history and art, Teresa Nowak – music**
8.10. KLASYKA NA ZAMKU: II Studencki Koncert Muzyki Współczesnej [Kolo Artystyczno-Naukowe Studentów Kompozycji i Teorii Muzyki Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu] / CLASSICS AT THE CASTLE: 2nd Student Concert of Contemporary Music [Art&Science Club of the Students of Composition and Theory of Music, I. J. Paderewski Academy of Music in Poznań]
12.10. AUDIOSFERA#9: Koncert UL/KR / AUDIOSFERE#9: Concert of the group UL/KR
19.10. WIBRACJE PALSECAM: Koncert Macieja Szymczuka / PALSECAM VIBRATIONS: Concert of Maciej Szymczuk
- 9.11. WIBRACJE PALSECAM: Koncert Jürgen Eckloff & Roberta Schalinski & Films / PALSECAM VIBRATIONS: Concert of Jürgen Eckloff & Robert Schalinski & Films**
16.11. AUDIOSFERA#10: MAKARUK – muzyka na żywo do filmu niemego „Twarze dzieci” (reż. Jacques Feyder, Francja 1923) / AUDIOSFERE#10: MAKARUK – live music to the silent film „Visages d’enfants” (dir. Jacques Feyder, France 1923)
19.11. MOJA MUZYKA#11 / MY MUSIC#11: Dorota Samsel „Podróż” [Dorota Samsel, Alicja Wołyńczyk i Paulina Wasylków]
- 7.12. WIBRACJE PALSECAM#6: Koncert 2kilos&More / PALSECAM VIBRATIONS#6: Concert of the group 2kilos&More**
14.12. ZAMEK – NOWE OTWARCIE: Oficjalne otwarcie nowej części zamku i koncert Rokii Traoré (Mali) / ZAMEK – THE NEW OPENING: Official opening of the new part of the castle and concert by Rokia Traoré
20.12. ZAMEK – NOWE OTWARCIE: FESTIWAL POZ MODERN: Koncert Moritz von Oswald Trio / ZAMEK – THE NEW OPENING: POZ MODERN FESTIVAL: Concert of Moritz von Oswald Trio

TEATR / THEATER

- 10.03., 11.03. „Ukryte” – Teatr Usta Usta Republika / „The Hidden” – performance of Usta Usta Republika Theatre**
23-27.03. WIOSNA MŁODYCH
- 20.05. IMPREZY WARTY POZNANIA: Spektakl „Glosolalia” – Teatr Usta Usta Republika / EVENTS WORTH SEEING: “Glosolalia” – performance of Usta Usta Republika Theatre**
- 10.07. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: Spektakl „Wyspa Piratów” – Teatr Trójkąt / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: “The Pirates’ Island” – performance of Teatr Trójkąt**
17.07. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: Spektakl „Jacek i Placek” – Teatr Paka-Mera / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: “Jacek and Placek” – performance of Teatr Paka-Mera
24.07. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: Spektakl „Recepta na odwagę” – Teatr Promyk / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: “A recipe for courage” – performance of Teatr Promyk
31.07. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: Spektakl „Bajkowy stragan” – Teatr Malutki / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: “The fairytale stall” – performance of Teatr Malutki
- 3.08. Spektakl „Glosolalia” – Teatr Usta Usta Republika / „Glosolalia” – performance of Usta Usta Republika Theatre**
7.08. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: Spektakl „O smoku i królu Leniuchu” – Teatr Bajlandia / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: “The dragon and king Sloth” – performance of Teatr Bajlandia
14.08. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: Spektakl „Ferdynand Wspaniały” – Teatr Lalki i Aktora z Wałbrzyska / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: “Ferdinand the Great” – performance of Teatr Lalki i Aktora from Wałbrzysk
21.08. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: Spektakl „O królownie, strachu i wróblach na dachu” – Teatr Władca Lalek ze Słupska / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: “The princess, the scarecrow and the birds on the roof” – performance of Teatr Władca Lalek from Słupsk



6-9.12. POLSKA PLATFORMA TAŃCA / POLISH DANCE PLATFORM: „Le Sacre” – Teatr Dada von Bzdülów, „Station de Corps” – Tomasz Bazań, „OOPS” – Anita Wach, „Tralfamadoria” – Iza Chlewińska
18.12. ZAMEK – NOWE OTWARCIE: Spektaki „Khoom” Compagnie Mossoux-Bonté, Ensemble Musiques Nouvelles / ZAMEK – THE NEW OPENING: „Khoom” – performance of Compagnie Mossoux-Bonté, Ensemble Musiques Nouvelles

LITERATURA / LITERATURE

17.01. SERYJNI POECI: Spotkanie z Piotrem Sommerem / SERIAL POETS: Meeting with Piotr Sommer

31.01. ŚWIAT PRZEDSTAWIONY. LITERATURA – NAUKA – MEDIA: Debata „Po co książki? Czy to już naprawdę koniec?” z udziałem Pawła Dunin-Wąsowicza, Grzegorza Gaudena, Dariusza Nowackiego / THE WORLD REPRESENTED. LITERATURE – SCIENCE – MEDIA: Debate: “Why books? Is this really the end?” with Paweł Dunin-Wąsowicz, Grzegorz Gauden, Dariusz Nowacki

7.02. Promocja książki „Resztki nowoczesności” Przemysława Czaplińskiego z udziałem autora i prof. Piotra Śliwińskiego / Promotion of the book “Resztki nowoczesności” by Przemysław Czapliński, featuring the author and Prof. Piotr Śliwiński

6.03. ŚWIAT PRZEDSTAWIONY: Debata: „Demokracja – chora, chorowita, mniejsze zło?” z udziałem Antoniego Libery, Lecha Merglera, Pawła Śpiewaka / THE WORLD REPRESENTED: Debate: “Democracy – ill, poorly, lesser evil?” with Antoni Libera, Lech Mergler, Paweł Śpiewak

20.03. SERYJNI POECI: Spotkanie z Andrzejem Niewiadomskim, Krzysztofem Koehlerem oraz Jakubem Ekierem / SERIAL POETS: Meeting with Andrzej Niewiadomski, Krzysztof Koehler and Jakub Ekier

27.03. Spotkanie z Barbarą Toruńczyk i Ewą Zarzycką-Bérard / Meeting with Barbara Toruńczyk and Ewa Zarzycka-Bérard

17.04. ŚWIAT PRZEDSTAWIONY: Debata: „Stary nowy Karol Marks? Widoki na przyszłość” z udziałem Kingi Dunin, Grzegorza Jankowicza, Cezarego Michalskiego / THE WORLD REPRESENTED: Debate: “The old new Karl Marx? The future perspective?” with Kinga Dunin, Grzegorz Jankowicz, Cezary Michalski

24.04. SERYJNI POECI: Spotkanie z Joanną Oparek, Jerzym Jarniewiczem, Bartoszem Sadulskim / SERIAL POETS: Meeting with Joanna Oparek, Jerzy Jarniewicz, Bartosz Sadulski

25.04. Spotkanie z Krzysztofem Bartnickim, tłumaczem „Finneganów tren” Jamesa Joyce’a / meeting with Krzysztof Bartnicki, the translator of „Finnegan’s Wake”

22.05. ŚWIAT PRZEDSTAWIONY: Debata: „Kłamstwo w Polsce” z udziałem Marka A. Cichockiego, prof. Tomasza Jasińskiego, Piotra Zaremby / THE WORLD REPRESENTED: Debate: “The Lie in Poland” with Marek A. Cichocki, Tomasz Jasiński, Piotr Zaremba

26.05. ZAMKOWA MAJÓWKA Z KSIĄŻKĄ: Spotkanie z autorami blogów o książkach; akcja „Poczytam Ci Mamo”, przyTARGaj książki / BOOK PICNIC AT THE CASTLE: meeting with authors of blogs about books; campaign “Let me read to you, Mum”, The BookSwap

27.05. ZAMKOWA MAJÓWKA Z KSIĄŻKĄ: Kiermasz książek z zamkiem w tytule; wykład Janusza Pazdera „Dawny zamek cesarski w literaturze pięknej”, „Oglądane, dotykane, wykreowane ... tajemnicze ilustrowanie” i Wyrzywane, podoklejane i zamalowane... magiczne ilustrowanie” – warsztaty artystyczne o książce Sylwii Chudy-Leśnik / BOOK PICNIC AT THE CASTLE: Book fair – with castle in the title, lecture by Janusz Pazder “The former imperial castle in literature”, “Watched, touched, created... the mysterious illustration” and “Torn out, glued on and painted over... the magical illustration” – art workshops about the book by Sylwia Chudy-Leśnik

29.05. SERYJNI POECI: Spotkanie z Bianką Rolando, Kamilą Pawluś, Maciejem Woźniakiem, Romanem Bromboszczem / SERIAL POETS: Meeting with Bianka Rolando, Kamila Pawluś, Maciej Woźniak Roman Bromboszcz

4.06. Spotkanie z Eugeniuszem Tkaczyszynem-Dyckim / Meeting with Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki

26.09. ŚWIAT PRZEDSTAWIONY: Debata: „Koniec i początek Kościoła” z udziałem Tadeusza Bartosia, Wojciecha Bonowicza i Romana Kurkiewicza / THE WORLD REPRESENTED: Debate: “The end and the beginning of the Church” with Tadeusz Bartos, Wojciech Bonowicz and Roman Kurkiewicz

2.10. SERYJNI POECI: Spotkanie z Cezarym Domarusem, Krzysztofem Siwczykiem i Arturem Szlosarkiem / SERIAL POETS: Meeting with Cezary Domarus, Krzysztof Siwczyk, Artur Szlosarek

25.10. ŚWIAT PRZEDSTAWIONY: Debata: „Zapomniane znaczenia: niesprawiedliwość, krzywda” z udziałem Janusza Andermana, Adama Bujaka i Tomasza Polaka / THE WORLD REPRESENTED: Debate: “The forgotten meanings: injustice; harm” with Janusz Anderman, Adam Bujak and Tomasz Polak

20.11. SERYJNI POECI: Część I – rozmowa o nowym wyborze wierszy Adama Wiedemanna „Domy schadzek” z Adamem Wiedemann i autorem wyboru Maciejem Topolskim; Część II – rozmowa o i twórczości Tomasza Pułki ze Szczepanem Kopytem i Przemysławem Witkowskim / SERIAL POETS: Part I – on the new selection of poems by Adam Wiedemann – “Domy schadzek”, featuring the poet and editor of the selection, Maciej Topolski; Part II – on the oeuvre of Tomasz Pułka with Szczepan Kopyt and Przemysław Witkowski

27.11. ŚWIAT PRZEDSTAWIONY: Debata „Polak, kto ty jesteś? Kłopoty z tożsamością” z udziałem Bogusława Bakuły, Marka Jurka, Marka Ziółkowskiego / THE WORLD REPRESENTED: Debate: “Pole, who art thou? Identity issues” with Bogusław Bakula, Marek Jurek, Marek Ziółkowski

4.12. ŚWIAT PRZEDSTAWIONY: Debata „Nasze prowincje (w głowach)” z udziałem Jana Hartmana, Edwarda Pasewicza / THE WORLD REPRESENTED: Debate: “Our provinces (in our heads)” with Jan Hartman, Edward Pasewicz

12.12. ŚWIAT PRZEDSTAWIONY: Debata „Co nas kręci, co nas nudzi, co nam grozi” z udziałem Przemysława Czaplińskiego, Pawła Kaczmarskiego, Tomasza Tabako, Stanisława Wójtowicza / THE WORLD REPRESENTED: Debate: “What makes us tick, what bores us, what threatens? On university” with Przemysław Czapliński, Paweł Kaczmarski, Tomasz Tabako, Stanisław Wójtowicz



**FILM**

- 9.01. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Pokaz filmów Tomasza Wolskiego: „Klinika”, „Szczęściarze”, „H2O”, „Pomału”** / SHORT CINEMA CLUB: Showing of Tomasz Wolski's films: „Klinika”, „Szczęściarze”, „H2O”, „Pomału”
- 16.01. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Pokaz filmów Tomasza Wolskiego „Lekarze” i spotkanie z reżyserem** / SHORT CINEMA CLUB: Showing of Tomasz Wolski's films: „Lekarze”, meeting with Tomasz Wolski
- 23.01. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Kino Beatników – pokaz filmów: „Pull My Daisy” (1959) reż. Alfred Lesli i Robert Frank oraz „Fried Shoes Cooked Diamonds” (1979) reż. Constanzo Allione i spotkanie z dr Urszulą Tes, autorką książki „Kino Beat Generation”** / SHORT CINEMA CLUB: The Beatnik Cinema – screenings of “Pull My Daisy” (1959) dir. Alfred Lesli & Robert Frank and “Fried Shoes Cooked Diamonds” (1979) dir. Constanzo Allione, followed by a meeting with dr Urszula Tes, authoress of the book entitled “Kino Beat Generation”
- 30.01. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Pokaz filmów Tomasza Wolskiego: „Warsztaty szkolne”, „Cisza”, „Złota rybka”, „Aktorzy”** / SHORT CINEMA CLUB: Showing of Tomasz Wolski's films: „Warsztaty szkolne”, „Cisza”, „Złota rybka”, „Aktorzy”
- 6.02., 13.02. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Pokaz filmów z przeglądu GRAND OFF Najlepsze Niezależne Krótkie Filmy Świata 2011** / SHORT CINEMA CLUB: Screening of films from the review GRAND OFF World Independent Short Film Awards 2011
- 15.02. KINOSZ(T)UKA: Pokaz animacji studentów Katedry Animacji Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu** / CINEMART: Screening of animated films by students of the Department of Animation, University of Arts in Poznań
- 27.02. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Pokaz filmów Julii Ruszkiewicz „Sezon na kaczkę”, „Warszawa do wzięcia” i spotkanie z reżyserką** / SHORT CINEMA CLUB: Showing of Julia Ruszkiewicz's films: „Sezon na kaczkę”, „Warszawa do wzięcia”, meeting with Julia Ruszkiewicz
- 5.03. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Przegląd filmów Piotra Stasika: „Po kolei”, „7 x Moskwa”, „Koniec lata”** / SHORT CINEMA CLUB: A review of Piotr Stasik's films: „Po kolei”, „7 x Moskwa”, „Koniec lata”
- 12.03. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Przegląd filmów Piotra Stasika: „Zawód reżyser: Wojciech Marczewski”, „Andrzej Wajda: Róbmy zdjęcie!” reż. Maciej Cuske, Thierry Paladino, Marcin Sauter, Piotr Stasik** / SHORT CINEMA CLUB: A review of Piotr Stasik's films: Zawód reżyser: Wojciech Marczewski, „Andrzej Wajda: Róbmy zdjęcie!”, dir. Maciej Cuske, Thierry Paladino, Marcin Sauter, Piotr Stasik
- 19.03. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Etiuda & Anima 2011 – pokaz laureatów konkursu Etiuda** / SHORT CINEMA CLUB: Etiuda & Anima 2011 – screening of works awarded at the Etiuda competition
- 22.03. KINOSZ(T)UKA: pokaz filmu „Krwawy księżyc” Błażeja Kujawy i spotkanie z reżyserem** / CINEMART: screening of „Krwawy Księżyc” by Błażej Kujawa and meeting with the director
- 26.03. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Pokaz filmu Janusza Majewskiego: „Mała Matura 1947” i spotkanie z reżyserem** / SHORT CINEMA CLUB: showing of the film “Mała Matura 1947”; meeting with Janusz Majewski
- 23.04. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Pokaz filmów z cyklu „14 Bajek z królestwa Lailonii wg Leszka Kołakowskiego” oraz spotkanie z Janem Zamojskim i Ewą Sobolewską** / SHORT CINEMA CLUB: Screening of films from the series “14 Bajek z królestwa Lailonii wg Leszka Kołakowskiego” and meeting with Jan Zamojski and Ewa Sobolewska
- 2.04. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Etiuda & Anima 2011 – pokaz filmów studenckich wyróżnionych w konkursie Etiuda** / SHORT CINEMA CLUB: Etiuda & Anima 2011 – screening of student films awarded with honourable mention in the Etiuda competition
- 12.04. KINOSZ(T)UKA: „Komiks w kinie” – pokaz filmu „Comic Book Confidential”, reż. Ron Mann** / CINEMART: “Comic in the cinema” – screening of “Comic Book Confidential”, dir. Ron Mann
- 16.04. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Pokaz filmu Rafała Lewandowskiego „Cień na duszy” i spotkanie z reżyserem** / SHORT CINEMA CLUB: showing of the film „Cień na duszy”, meeting with Rafał Lewandowski
- 26.04. KINOSZ(T)UKA: Spotkanie z Radosławem Ładczukiem „O tajemnicach sztuki operatorskiej”** / CINEMART: Meeting with Radosław Ładczuk „The secrets of cinematographer's art”
- 7.05. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Pokaz krótkometrażowych filmów kina niezależnego ze świata, spotkanie ze Stanisławem Pulsem (UNICA)** / SHORT CINEMA CLUB: Showing of international short independent film, meeting with Stanisław Puls (UNICA)
- 10.05. KINOSZ(T)UKA: „Komiks w kinie 2: filmy Janka Kozy”** / CINEMART: Comic in the cinema 2: films of Janek Kozą
- 14.05. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Przegląd filmów Krzysztofa Wierzbickiego: „Krzysztof Kieślowski: I'm So So”, „Gadające głowy II” i spotkanie z reżyserem** / SHORT CINEMA CLUB: A review of Krzysztof Wierzbicki's film: „Krzysztof Kieślowski: I'm So So”, „Gadające głowy II”, meeting with Krzysztof Wierzbicki
- 21.05. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Pokaz filmów nagrodzonych na 10. Festiwalu Filmów Studenckich z Łódzkiej Szkoły Filmowej „Łodź po Wiśle” 2012** / SHORT CINEMA CLUB: Screening of films awarded at the 10th Festival of Łódź Film School Student Film
- 28.05. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Pokaz nagrodzonych na festiwalu Anima & Etiuda 2011 w Krakowie filmów animowanych** / SHORT CINEMA CLUB: Screening of animated films awarded at the festival Anima & Etiuda 2011 in Cracow
- 4.06. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Pokaz specjalny z festiwalu Anima & Etiuda 2011** / SHORT CINEMA CLUB: Special screening from the Anima & Etiuda Festival 2011
- 28.06. KINOSZ(T)UKA: Pokaz „Star Wars Uncut”, reż. Casey Pugh oraz przegląd twórczości fanów „Star Wars”** / CINEMART: Screening of “Star Wars Uncut”, dir. Casey Pugh and a review of “Star Wars” fan film
- 4.07. DOKUMENT W DOBRZYCH RĘKACH: Spotkanie o filmowej twórczości Marcela Łozińskiego** / DOCUMENTARY IN GOOD HANDS: Meeting dedicated to film works of Marcel Łoziński
- 11.07. DOKUMENT W DOBRZYCH RĘKACH: Spotkanie o filmowej twórczości Pawła Łozińskiego** / DOCUMENTARY IN GOOD HANDS: Meeting dedicated to film works of Paweł Łoziński
- 12.07. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: Pokaz filmu „Tajemnica kwiatu paproci”** / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: Showing of the film „Tajemnica kwiatu paproci”
- 18.07. DOKUMENT W DOBRZYCH RĘKACH: Spotkanie o filmowej twórczości Jacka Bławuta** / DOCUMENTARY IN GOOD HANDS: Meeting dedicated to film works of Jacek Bławut
- 19.07. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: Pokaz filmu „Tato, nie bój się dentysty”** / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: Showing of the film “Tato, nie bój się dentysty”
- 25.07. DOKUMENT W DOBRZYCH RĘKACH: Spotkanie o filmowej twórczości Tomasza Wolskiego** / DOCUMENTARY IN GOOD HANDS:



Meeting dedicated to film works of Tomasz Wolski

26.07. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: Pokaz filmu „Dziwne przygody Koziołka Matołka” / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: Showing of the film „Dziwne przygody Koziołka Matołka”

1.08. ZŁOTE ZAMKI FESTIWALU OFF CINEMA: Pokaz filmu „Kredens” Jacoba Dammasa / OFF CINEMA'S GOLDEN CASTLES: Screening of Jacob Dammas's "The Cupboard"

2.08. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: Pokaz filmów „Zielona kredka”, „Grzyby burzy”, „Edward, psie serce”, „Zasiedliny” / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: Showing of the films Pokaz filmów „Zielona kredka”, „Grzyby burzy”, „Edward, psie serce”, „Zasiedliny”

8.08. ZŁOTE ZAMKI FESTIWALU OFF CINEMA: Pokaz filmu „Sonia i jej rodzina” Danieli Rusnakovej / OFF CINEMA'S GOLDEN CASTLES: Screening of "Sonia and her family" by Daniela Rusnakova

9.08. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: Pokaz filmu „Pomysłowy Dobromir” / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: showing of the film „Pomysłowy Dobromir”

16.08. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: Pokaz filmów rysunkowych / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: Screening of animated films

22.08. ZŁOTE ZAMKI FESTIWALU OFF CINEMA: Pokaz filmu „Wycieczka” Bartosza Kruhlika / OFF CINEMA'S GOLDEN CASTLES: Screening of "Excursion" by Bartosz Kruhlik

23.08. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: Pokaz filmu „Kochajmy straszyla” / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: Showing of the film „Kochajmy straszyla”

29.08. ZŁOTE ZAMKI FESTIWALU OFF CINEMA: Pokaz filmu „Kiedys będziemy szczęśliwi” Pawła Wysoczańskiego / OFF CINEMA'S GOLDEN CASTLES: Screening of "We'll be happy one day" by Paweł Wysoczański

8.10. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Przegląd filmów Jacka Bławuta: „Wirtualne wojny” / SHORT CINEMA CLUB: A review of Jacek Bławut's films: „Wirtualne wojny”

15.10. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Przegląd filmów Jacka Bławuta: „Olimpiada specjalna”, „Paweł”, „Dzień weselny. Kasia i Wojtek” / SHORT CINEMA CLUB: A review of Jacek Bławut's films: „Olimpiada specjalna”, „Paweł”, „Dzień weselny. Kasia i Wojtek”

22.10. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Przegląd filmów Jacka Bławuta: „Kraj urodzenia”, „Born Dead” / SHORT CINEMA CLUB: A review of Jacek Bławut's films: „Kraj urodzenia”, „Born Dead”

29.10. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Przegląd filmów Jacka Piotra Bławuta: „Jezioro”, „Samotność dźwięku” / SHORT CINEMA CLUB: A review of Jacek Piotr Bławut's films: „Jezioro”, „Samotność dźwięku”

5.11. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Przegląd filmów Jacka Bławuta: „Paweł”, „Niezwykły lot boeinga 737” / SHORT CINEMA CLUB: A review of Jacek Bławut's films: „Paweł”, „Niezwykły lot boeinga 737”

12.11. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Przegląd filmów Jacka Bławuta: „Wojownik” / SHORT CINEMA CLUB: A review of Jacek Bławut's films: „Wojownik”

19.11. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Przed 16. Off Cinema: Złoty Zamek 2007 – „Pierwszy dzień” reż. Marcin Sauter , Złoty Zamek 2008 – „Kredens” reż. Jacob Dammas, Srebrny Zamek 2008 – „7109 km” reż. Marcin Filipowicz, Złoty Zamek 2010 – „Wycieczka” reż. Bartosz Kruhlik, Srebrny Zamek 2010 – „Seans w kinie Tatry” reż. Igor Chojna / SHORT CINEMA CLUB: Before the 16th Off Cinema: Golden Castle 2007 – "The first day" dir. Marcin Sauter, Golden Castle 2008 – "The Cupboard" dir. Jacob Dammas, Silver Castle 2008 – "7109 km" dir. Marcin Filipowicz, Golden Castle 2010 – "Excursion" dir. Bartosz Kruhlik, Srebrny Zamek 2010 – "A show at the Tatra cinema" dir. Igor Chojna

21-25.11. 16. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMÓW DOKUMENTALNYCH OFF CINEMA / 16th INTERNATIONAL DOCUMENTARY FILM FESTIVAL OFF CINEMA

26.11. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Pokaz filmów nagrodzonych na 16. MFFD Off Cinema / SHORT CINEMA CLUB: Showing of awarded films of the 16th IDFF OFF CINEMA

3.12. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Pokaz filmów wyróżnionych na Off Cinema 2012, pokaz specjalny filmu „Dźwięki ciszy” reż. Jacek Chamot i spotkanie z reżyserem oraz Karoliną Królak ze Stowarzyszenia „Przebudzeni” / SHORT CINEMA CLUB: Screening of films awarded with honourable mention at the Off Cinema 2012, special showing of „The Sounds of Silence” dir. Jacek Chamot, meeting with the director and Karolina Królak from the "Przebudzeni" Association

10.12. KLUB KRÓTKIEGO KINA: Pokaz filmów krótkometrażowych i fotografii Michała Zielińskiego „Moje miejsce już tam...” i spotkanie z autorem / SHORT CINEMA CLUB: Screening of short films and show of photography by Michał Zieliński, "My place is there already..."; meeting with the artist

15.12. ZAMEK – NOWE OTWARCIE: DZIEŃ FILMOWY: Pokaz filmów: „Magiczne drzewo” reż. Andrzej Maleszka i spotkanie z reżyserem, „Siedmiu wspaniałych” reż. John Sturges, „Rejs” reż. Marek Piwowski, „Obywatel Kane” reż. Orson Welles, „Wesele” reż. Wojciech Smarzowski, „28 dni później” reż. Danny Boyle, „Mechaniczna pomarańcza” reż. Stanley Kubrick, „Frankenweenie” reż. Tim Burton, „Pan Tadeusz” reż. Ryszard Ordyński; wykłady: „Zamek w roli głównej” – Janusz Pazder, wykład Jerzego Moszkowicza (Centrum Sztuki Dziecka), „Stanley Kubrick” – prof. Krzysztof Kozłowski, „Historia kin w Poznaniu” – prof. Małgorzata Hendrykowska; spotkanie z Łukaszem Maciejewskim autorem książek „Aktorki. Spotkania” i „Wszystko jest lekko dziwne – rozmowy z Jerzym Radziwiłowiczem” oraz spotkanie z Wojtkiem Kałużyńskim, autorem biografii poświęconej Zygmuntowi Kałużyńskiemu „Pół życia w ciemności” / ZAMEK – THE NEW OPENING: THE FILM DAY: Showings of: "Magiczne drzewo", dir. Andrzej Maleszka and meeting with the director, "The Magnificent Seven", dir. John Sturges, "Rejs", dir. Marek Piwowski, "Citizen Kane", dir. Orson Welles, "Wesele", dir. Wojciech Smarzowski, "28 Days Later", dir. Danny Boyle, "Clockwork Orange", dir. Stanley Kubrick, "Frankenweenie" dir. Tim Burton, "Pan Tadeusz", dir. Ryszard Ordyński; Lectures: "Starring: the Castle" – Janusz Pazder (CK ZAMEK), lecture by Jerzy Moszkowicz (Children Art Centre) "Stanley Kubrick" – Prof. Krzysztof Kozłowski, "History of cinemas in Poznań" – Prof. Małgorzata Hendrykowska; meeting with Łukasz Maciejewski, author of "Aktorki. Spotkania" and "Wszystko jest lekko dziwne – interviews with Jerzy Radziwiłowicz" and a meeting with Wojtek Kałużyński, author of biography of Zygmunt Kałużyński entitled "Pół życia w ciemności"

EDUKACJA / EDUCATION

13.01. Nocne zwiedzanie zamku / Night tour of the castle

19.01. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Macieja Szymaniaka „Czy Picasso umiał rysować?” / ART THURSDAYS: Lecture by Maciej Szymaniak „Could Picasso draw?”





22.01. NIEDZIELA NA ZAMKU: Wykład Zenona Pałata, autora książki „Architektura a polityka. Gloryfikacja Prus i niemieckiej misji cywilizacyjnej w Poznaniu na początku XX wieku”, zwiedzanie zamku z przewodnikiem / SUNDAY AT THE CASTLE: Lecture by Zenon Pałat, author of “Architektura a polityka. Gloryfikacja Prus i niemieckiej misji cywilizacyjnej w Poznaniu na początku XX wieku”, guided tour of the castle

2.02. O POZNANIU: Wykład Macieja Szymaniaka „O poznańskich sposobach mieszkania” / ON POZNAŃ: Lecture by Maciej Szymaniak „The ways of living in Poznań”

10.02. Nocne zwiedzanie zamku / Night tour of the castle

13-17.02. ZIMA W ZAMKU „Niekończące się historie”: warsztaty dla uczniów szkół podstawowych („Smokowisko” – warsztaty sztuki współczesnej, „Bajdance” – warsztaty tańca nowoczesnego, „W Bajkolandii” – warsztaty plastyczne w technikach rysunkowych i malarskich, „Baśnie i bajki polskie” – seanse filmowe); warsztaty dla gimnazjalistów i licealistów („Studium rysunku”) / WINTER AT THE CASTLE „The Neverending Stories”: workshops for primary school pupils („The Dragonlair” – contemporary art workshops, „Bajdance” – contemporary dance workshops, „In the Fairytale Land” – plastic arts workshops – drawing and painting techniques, „Polish fairy tales and fables” – film showings); workshops for secondary school students („The Drawing Study”)

19.02. NIEDZIELA NA ZAMKU: Wykład Janusza Pazdera „O losach zamku w pierwszych powojennych latach”, zwiedzanie zamku z przewodnikiem / SUNDAY AT THE CASTLE: Lecture by Janusz Pazder „The fates of the castle in the first years after the war”, guided tour of the castle

20-24.02. ZIMA W ZAMKU „Mroczne średniowiecze”: warsztaty plastyczne („Zamkowisko”, „Pieczara czarnoksiężnika”, „Księżniczki, rycerze i zamkowe wieże”) / WINTER AT THE CASTLE: „The Dark Middle Ages” plastic arts workshops („The Castle Land”, „The Sorcerer’s Cave”, „Princesses, knights and castle towers”)

20.02., 22.02., 24.02. ZIMA W ZAMKU: Zwiedzanie zamku dla dzieci / WINTER AT THE CASTLE: Children-only guided tour of the castle

23.02. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Macieja Szymaniaka „Dzień dobry, panie Courbet! O rewolucji realizmu” / ART THURSDAYS: Lecture by Maciej Szymaniak „Good morning, Monsieur Courbet! On the revolution of realism”

1.03. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Magdaleny Dworak-Mróż „Malarz i jego muza. Eduard Manet i Victorine Meurent” / ART THURSDAYS: Lecture by Magdalena Dworak-Mróż „The painter and his muse. Eduard Manet and Victorine Meurent”

1.03. FESTIWAL NORDISK: Lekcja języka fińskiego – „Fiński na dobry początek”, wykład dr. Tadeusza Wojciecha Langego „Świątynia Wang* i jej siostry. O drewnianej architekturze średniowiecznej Norwegii” / NORDISK FESTIVAL – A lesson in Finnish – „Good start with Finnish”, lecture by dr. Tadeusz Wojciech Lange „The Wang Temple and its sisters. On the medieval wooden architecture”

2.03. FESTIWAL NORDISK: „Fiński biznes i przemysł dzisiaj” fenomen fińskiej współpracy dla rozwoju regionu / NORDISK FESTIVAL „Finnish business and industry today” the phenomenon of Finnish cooperation for regional development

7.03. FESTIWAL NORDISK: Lekcja języka fińskiego / NORDISK FESTIVAL: A lesson in Finnish

8.03. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Anny Poczobutt „Co łączy Giocondę i Gertrudę Stein?”; wykład Ewy Kujawińskiej „Ekran demoniczny. Niemiecki ekspresjonizm filmowy” / ART THURSDAYS: lecture by Anna Poczobutt „What do Giocconda and Gertrude Stein have in common?”; lecture by Ewa Kujawińska “The demonic screen. German cinematographic expressionism”

15.03. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Macieja Szymaniaka „Europa ekspresjonistyczna”, „Warsztat z grafiki” Sebastiana Krzywaka; Nowe Perspektywy Fotografii: Spotkanie z Marianną Michałowską „Opowiedz sobie film – nowa fotografia kinematograficzna” / ART THURSDAYS: Lecture by Maciej Szymaniak „The Expressionist Europe”, Sebastian Krzywak’s „A workshop in graphic arts”; New Perspective in Photography: meeting with Marianna Michałowska: „Tell yourself a film – the new cinematographic photography”

18.03. NIEDZIELA NA ZAMKU: Wykład prof. Barbary Judkowiak o studenckich latach bł. Natalii Tułasiewicz; zwiedzanie zamku z przewodnikiem, oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Happy Birthday Panie Fluxus”, „Fluksusowy warsztat artystyczny” Sebastiana Krzywaka, „Niekonwencjonalny spacer po wystawie” / SUNDAY AT THE CASTLE: Lecture by Prof. Barbara Judkowiak on the student years of the Blessed Natalia Tułasiewicz; guided tour of the castle, curator’s tour of the exhibition „Happy Birthday Mister Fluxus”, Sebastian Krzywak’s „Fluxus art workshop”, „An Unconventional Visit to the Exhibition”

21.03. Nocne zwiedzanie zamku / Night tour of the castle

22.03. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Macieja Szymaniaka „O sztuce, która się nie boi”; akcja artystyczna Marka Glinkowskiego „Czwartek o sztuce. Ideal X” / ART THURSDAYS:

26.03. O POZNANIU: Wykład Macieja Szymaniaka „Miasto na papierze. O projektach niezrealizowanych” / ON POZNAŃ: Lecture by Maciej Szymaniak “The city on paper. On the projects that never came to be”

29.03. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Macieja Szymaniaka „Fontanna czyli policzek dla publiczności”; Grupa ETC / Katarzyna Kucharska, Antoni Michnik / wykład performatywny – historia Fluxusu / ART THURSDAYS: Lecture by Maciej Szymaniak „A fountain or a slap in the face of the public”; ETC Group/Katarzyna Kucharska, Antoni Michnik / performance lecture – a history of Fluxus

1.04. NIEDZIELA NA ZAMKU: Wykład Janusza Pazdera poświęcony Ludwikowi Pugetowi; zwiedzanie zamku z przewodnikiem; „Happy Birthday Panie Fluxus!” – zwiedzanie wystawy z kuratorem Wojciechem Luchowskim; „Związek” Sylwii Chudy-Leśniak; „Historia Fluxusu” – wykład performatywny Grupy ETC / Katarzyna Kucharska, Antoni Michnik / SUNDAY AT THE CASTLE Lecture by Janusz Pazder devoted to Louis Puget; guided tour of the castle; „Happy Birthday Mister Fluxus!” – a tour of the exhibition with the curator, Wojciech Luchowski; „Związek” by Sylwia Chuda Leśniak; „A history of Fluxus” – performance lecture by the ETC Group / Katarzyna Kucharska, Antoni Michnik

12.04. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Macieja Szymaniaka „Na orbicie DADA”; „Portret DADA” – warsztat Sylwii Chudy-Leśniak / ART THURSDAYS: Lecture by Maciej Szymaniak „On the DADA orbit”, „The DADA Portrait” – workshop by Sylwia Chudy-Leśniak

16.04. O POZNANIU: Wykład Macieja Szymaniaka „Znaczenie przestrzeni czyli o rzeźbach, figurach i pomnikach” / ON POZNAŃ: Lecture by Maciej Szymaniak “The significance of space, or on the sculptures, figures and statues”

19.04. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Agaty Miatkowskiej „Skandaliści i marzyciele. O bractwie Prerafaelitów”, wykład Ewy Kujawińskiej „Laboratorium kina: francuska awangarda filmowa”; „Współczesna Ofelia” – warsztat Sylwii Chudy-Leśniak / ART THURSDAYS: Lecture by Agata Miatkowska „Scandal and dreams. On the Pre-Raphaelite Brotherhood”; lecture by Ewa Kujawińska “The laboratory of cinema: the French cinematographic avant-garde”; “The contemporary Ophelia” – workshop by Sylwia Chudy-Leśniak

20.04. Nocne zwiedzanie zamku / Night tour of the castle

25.04. NOWE PERSPEKTYWY FOTOGRAFII: Spotkanie z Moniką Bakke / NEW PERSPECTIVES IN PHOTOGRAPHY: Meeting with Monika Bakke

28.04. POZNAŃ ZA PÓŁ CENY: Zwiedzanie zamku z przewodnikiem; „Jak dziś ubiorę Ofelię” – warsztat Sylwii Chudy-Leśniak /



Poznań half-price: Guided tour of the castle; "What should Ophelia wear today" – workshop by Sylwia Chudy-Leśnik
29.04. POZNAŃ ZA PÓŁ CENY: Zwiedzanie zamku z przewodnikiem; „Kiedyż wreszcie odzwyczajmy się od tego, że wszystko coś znaczy!” – eksperymentalny warsztat malarski Sylwii Chudy-Leśnik / Poznań half-price: Guided tour of the castle; "When will we stop thinking that there's a meaning to everything!" – experimental painting workshop with Sylwia Chudy-Leśnik

10.05. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Macieja Szymaniaka „Jak nie nudzić się w muzeum” / ART THURSDAYS: Lecture by Maciej Szymaniak „How not to be bored in a museum”

17.05. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Anny Poczobutt „Konstruktywizm”; Nowe Perspektywy Fotografii: Spotkanie z Marią Matuszkiewicz „Wspólnicy. O relacjach fotografa i artysty w latach 60. i 70.” / ART THURSDAYS: Lecture by Anna Pochobutt "Constructivism"; New Perspectives in Photography: meeting with Maria Matuszkiewicz "The partnership. On the relationship between photographer and artists in the 1960s and 1970s"

24.05. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Agaty Miatkowskiej „Nie taki Munch straszny”; wykład Ewy Kujawińskiej „Laboratorium kina: radziecka awangarda filmowa” / ART THURSDAYS: Lecture by Agata Miatkowska "Not as black as Munch painted"; lecture by Ewa Kujawińska "The laboratory of cinema: Soviet cinematographic avant-garde"

27.05. Zwiedzanie zamku z przewodnikiem / Guided tour of the castle

31.05. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Michała Błaszczyńskiego „Secesja” / ART THURSDAYS: Lecture by Michał Błaszczyński "Art Nouveau"

13.06., 15.06. Zwiedzanie zamku w języku angielskim / Guided tour of the castle in English

15.06. Nocne zwiedzanie zamku w języku angielskim / Night guided tour of the castle in English

17.06. NIEDZIELA NA ZAMKU: Wykład Janusza Pazdera o obrazie Juliusa Knorra „Rynek poznański w 1838 roku”; zwiedzanie zamku z przewodnikiem, pokaz filmów o tematyce piłkarskiej nagrodzonych na OFF CINEMA / SUNDAY AT THE CASTLE: Lecture by Janusz Pazder on the painting of Julius Knorr "The Poznań market square in 1838", guided tour of the castle, screening of football-related films awarded at the OFF CINEMA festival

20.06. Zwiedzanie zamku z przewodnikiem / Guided tour of the castle

27.06. Zwiedzanie zamku z przewodnikiem / Guided tour of the castle

29.06. Nocne zwiedzanie zamku / Night tour of the castle

3.07. Zwiedzanie zamku dla dzieci / Children-only guided tour of the castle

4.07. Zwiedzanie zamku z przewodnikiem / Guided tour of the castle

10.07. Zwiedzanie zamku dla dzieci / Children-only guided tour of the castle

11.07. Zwiedzanie zamku z przewodnikiem / Guided tour of the castle

15.07. NIEDZIELA NA ZAMKU: Wykład o historii zamku, zwiedzanie zamku z przewodnikiem / SUNDAY AT THE CASTLE: Lecture on the history of the castle, guided tour of the castle,

17.07. Zwiedzanie zamku dla dzieci / Children-only guided tour of the castle

18.07. Zwiedzanie zamku z przewodnikiem / Guided tour of the castle

18.07. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: „Grajfruit, mango i pomarańcza... wiśnie, czereśnie i maki... w collażowym lecie...” – warsztat artystyczny / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: "Grapefruit, mango and orange... cherries, sweet cherries and poppies... in the summer of collage" – art workshop

20.07. Nocne zwiedzanie zamku / Night tour of the castle

24.07. Zwiedzanie zamku dla dzieci / Children-only guided tour of the castle

25.07. Zwiedzanie zamku z przewodnikiem / Guided tour of the castle

25.07. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: „Słońce i piasek, kwiat słonecznika, mlecze, kacze i dojrzałe zboże*...w upalny malarski spacer...” – warsztat artystyczny / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: "Sun and sand, the face of the sunflower, dandelions, marsh marigolds and ripe corn ... on a hot painterly walk..." – art workshop

31.07. Zwiedzanie zamku dla dzieci / Children-only guided tour of the castle

1.08. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: „Żaby i krokodyle... kleksy, leśne ścieżki i jagodowe monotypie ...” – warsztat / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: "Frogs and crocodiles... blotches, forest paths and blueberry monotypes..." – workshop

1.08. Zwiedzanie zamku z przewodnikiem / Guided tour of the castle

7.08., 8.08. ETHNO PORT POZNAŃ: ETHNOPORTOWE MALOWANIE – akcja dla dzieci / ETHNO PORT POZNAŃ: THE ETHNOPORT PAINTING – activity for children

8.08. Zwiedzanie zamku z przewodnikiem / Guided tour of the castle

8.08. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: „Kukielkowe abecadło” – warsztat / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: "The puppet ABC" – workshop

9.08., 10.08., 11.08. ETHNO PORT POZNAŃ: warsztaty improwizacji w tańcu z muzyką etniczną dla dzieci; warsztaty ekologiczno-artystyczne „Eko jest spoko”; warsztaty kreatywne ze scrapbookingu / improvised dance workshops with ethnic music for children, ecological-artistic workshops "Eco is cool"; creative scrapbooking workshops

9.08., 10.08. ETHNO PORT POZNAŃ: AMIT CARMELI – warsztaty wokalnie-rytmiczne dla dorosłych; DRAGAN DAUTOVSKI – warsztaty instrumentalne dla dorosłych / AMIT CARMELI – vocal-rhythmic workshops for adults; DRAGAN DAUTOVSKI – instrumental workshops for adults

9.08. ETHNO PORT POZNAŃ: DZIEŃ KOREAŃSKI – spotkanie z członkami zespołu Noreum Machi / THE KOREAN DAY – meeting with the members of Noreum Machi

10.08. ETHNO PORT POZNAŃ: DZIEŃ POSZUKUJĄCYCH – spotkanie z Andrzejem Bienkowskim, projekcja filmów cyklu „Muzyka odnaleziona”; spotkanie z Jagną Knittel, pokaz filmu „takiej pieśni sobie szukam” / THE DAY OF THE SEEKERS – meeting with Andrzej Bienkowski, showing of films from the series "Muzyka odnaleziona", meeting with Jagna Knittel, screening of the film "takiej pieśni sobie szukam"

11.08. ETHNO PORT POZNAŃ: DZIEŃ BAŁKAŃSKI – spotkanie z Draganem Dautovskim, pokaz filmu „Zanim spadnie deszcz”; JOCA PERPIGNAN – warsztaty wokalnie-rytmiczne dla dorosłych / THE BALKAN DAY – meeting with Dragan Dautovski, showing of the film "Zanim spadnie deszcz"; JOCA PERPIGNAN – vocal-rhythmic workshops for adults





- 12.08. NIEDZIELA NA ZAMKU: Wykład Renaty Sobczak-Jaskulskiej „O kolekcji dalekowschodnich brązów z dawnego wyposażenia zamku cesarskiego”; zwiedzanie zamku z przewodnikiem / SUNDAY AT THE CASTLE: Lecture by Renata Sobczak-Jaskulska “The collection of Far-Eastern bronzes from the former furnishings of the imperial castle”, guided tour of the castle**
- 22.08. ZAMKOWE LATO DLA DZIECI: „Kukły i ludziki” – warsztaty aktorsko-lalkarski / CASTLE SUMMER FOR CHILDREN: “Puppets and manikins – acting-puppeteering workshops**
- 22.08. Zwiedzanie zamku z przewodnikiem / Guided tour of the castle**
- 23.08. Opowieść o zamku i jego ogrodach Macieja Szymaniaka oraz plenerowy warsztat „Zamkowe tajemnice – ogrody i dziedzińce” Sebastiana Krzywaka / Maciej Szymaniak’s tale about the castle and its gardens and the open-air workshop “The castle secrets – gardens and courtyards” with Sebastian Krzywak**
- 29.08. Zwiedzanie zamku z przewodnikiem / Guided tour of the castle**
- 30.08. Opowieść o zamku i tajemnica Fontanny Lwów Macieja Szymaniaka oraz plenerowy warsztat „Zamkowy czas i lwy” Sylwii Chudy-Leśnik / Maciej Szymaniak’s tale about the castle and the mystery of the Fountain of Lions and the open-air workshop “The castle time and lions” with Sylwia Chudy-Leśnik**
- 6.09. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Macieja Szymaniaka „Szkoła Matejki” / ART THURSDAYS: Lecture by Maciej Szymaniak “Matejko’s School”**
- 13.09. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Macieja Szymaniaka „Ameryka” / ART THURSDAYS: Lecture by Maciej Szymaniak “America”**
- 20.09. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Agaty Miatkowskiej-Goldyn „Romantyczna wizja świata” / ART THURSDAYS: Lecture by Agata Miatkowska-Goldyn “The Romantic vision of the world”**
- 23.09. NIEDZIELA NA ZAMKU: Wykład Janusza Pazdera „Zamek i pomniki”, zwiedzanie zamku z przewodnikiem, zwiedzanie Mediations Biennale z przewodnikiem / SUNDAY AT THE CASTLE: Lecture by Janusz Pazder “The Castle and the monuments”, guided tour of the castle, guided tour of the Mediations Biennale exhibition**
- 27.09. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Magdy Dworak-Mróż „Odpowiedzialność Cezanne’a” / ART THURSDAYS: Lecture by Maciej Szymaniak Magda Dworak-Mróż “Cezanne’s responsibility”**
- 4.10. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Macieja Szymaniaka „Koniec malarstwa” / ART THURSDAYS: Lecture by Maciej Szymaniak “The end of painting”**
- 11.10. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Macieja Szymaniaka „Szkłane domy” / ART THURSDAYS: Lecture by Maciej Szymaniak “The glass houses”**
- 13.10. NOC Z BIENNALE; projekt „Praca organiczna” na Mediations Biennale 2012 / A NIGHT WITH THE BIENNIAL: “The Organic Work” project at the Mediations Biennale 2012**
- 18.10. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Agaty Miatkowskiej-Goldyn „Młoda Polska” / ART THURSDAYS: Lecture by Agata Miatkowska-Goldyn “Young Poland”**
- 19.10. Nocne zwiedzanie zamku / Night tour of the castle**
- 21.10. NIEDZIELA NA ZAMKU: Wykład dr Andrzeja Gulczyńskiego „Uniwersyteckie tradycje dawnego zamku cesarskiego”, zwiedzanie zamku z przewodnikiem / SUNDAY AT THE CASTLE: Lecture by dr Andrzej Gulczyński, “Academic traditions of the former Imperial castle”, guided tour of the castle**
- 8.11. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Agaty Miatkowskiej-Goldyn „Akademizm wojujący” / ART THURSDAYS: Lecture by Agata Miatkowska-Goldyn “The militant academicism”**
- 15.11. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Macieja Szymaniaka „Rzeźby i rzeźbiarze w Poznaniu” / ART THURSDAYS: Lecture by Maciej Szymaniak “Sculptures and sculptors in Poznań”**
- 25.11. NIEDZIELA NA ZAMKU: Wykład prof. Magdaleny Jaroszewskiej, zwiedzanie zamku z przewodnikiem, zwiedzanie wystawy „THE CASTLE IN THE AIR. Seans wyobraźni” z przewodnikiem / SUNDAY AT THE CASTLE: Lecture by Prof. Magdalena Jaroszevska, guided tour of the castle, guided tour of the exhibition “THE CASTLE IN THE AIR. A séance of imagination”**
- 29.11. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Macieja Szymaniaka „PRL i wzornictwo” / ART THURSDAYS: Lecture by Maciej Szymaniak “People’s Republic of Poland and design”**
- 6.12. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Macieja Szymaniaka „Wieczny symbolizm” / ART THURSDAYS: Lecture by Maciej Szymaniak “The perennial symbolism”**
- 10.12., 11.12. ZAMEK – NOWE OTWARCIE: Zwiedzanie nowej części zamku z przewodnikiem, wykład Janusza Pazdera „Od Sali Tronowej do Sali Wielkiej” / ZAMEK – THE NEW OPENING: Guided tour of the new parts of the castle, lecture by Janusz Pazder “From the Throne Chamber to the Grand Hall”**
- 13.12. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Magdy Dworak-Mróż „Le Corbusier” / ART THURSDAYS: Lecture by Magda Dworak-Mróż “Le Corbusier”**
- 20.12. CZWARTEK O SZTUCE: Wykład Agaty Miatkowskiej-Goldyn „Fenomen pop-artu” / ART THURSDAYS: Lecture by Agata Miatkowska-Goldyn “The phenomenon of pop-art”**
- 21.12. Nocne zwiedzanie zamku / Night tour of the castle**

SPOTKANIA / MEETINGS

27.01. W CENTRUM O CENTRUM – STREFA ŚW. MARCIN: Debata z udziałem prof. Kazimierza Rogozińskiego z Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego, dr Anny Vonhausen z Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej i dr. Wojciecha Mani z Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej / IN THE CENTRE ABOUT THE CENTRE. ST. MARTIN ZONE: Debate with Prof. Kazimierz Rogoziński, Faculty of Management, University of Economics, dr Anna Vonhausen, Faculty of Architecture, Poznań University of Technology, and dr. Wojciech Mania from the Poznań Local Tourist Organisation

9.04. W CENTRUM O CENTRUM: Debata z udziałem dr. Mariusza Sokołowicza i Jarosława Góralczyka z Oddziału Obsługi Piotrkowskiej oraz Ewy Boryczki z Fundacji Ulicy Piotrkowskiej w Łodzi / IN THE CENTRE ABOUT THE CENTRE. ST. MARTIN ZONE: Debate with dr. Mariusz Sokołowicz and Jarosław Góralczyk from the Piotrkowska Service Section and Ewa Boryczka, Piotrkowska Street



Foundation in Łódź

8.05. Promocja i dyskusja wokół książki „W Trakcie...” z udziałem Marka Glinkowskiego, Piotra Bernatowicza, Piotra Korduby, Tomasza Ratajczaka / Promotion of the book “W Trakcie” and debate on related issues, featuring Marek Glinkowski, Piotr Bernatowicz, Piotr Korduba, Tomasz Ratajczak

5.06. W CENTRUM O CENTRUM: Debata z udziałem Piotra Sarzyńskiego / IN THE CENTRE ABOUT THE CENTRE. ST. MARTIN ZONE: Debate with Piotr Sarzyński

15.09. Konferencja naukowa UAP „Mediations” / “Mediations” – Conference of the University of Arts in Poznań,

19.09. Promocja książki Przemysława Maćkowiaka „Twierdza poligonalna” / Promotion of the book “Twierdza poligonalna” by Przemysław Maćkowiak

16.10. UNIWERSYTECKIE WYKŁADY NA ZAMKU: Wykład prof. dr. hab. Romana Murawskiego z Wydziału Matematyki i Informatyki UAM „Czy naprawdę 2+2=4? Matematyczne opisanie świata” / UNIVERSITY LECTURES AT THE CASTLE: Lecture by Prof. Roman Murawski, Faculty of Mathematics and Information Technology, AMU, “Is 2 and 2 really 4? The mathematical description of the world”

9.11. W CENTRUM O CENTRUM: Debata z udziałem Mariusza Wiśniewskiego, przewodniczącego Komisji Rewitalizacji Rady Miasta Poznania / IN THE CENTRE ABOUT THE CENTRE. ST. MARTIN ZONE: Debate with Mariusz Wiśniewski, Chairman of the Revitalisation Committee, Poznań City Council

20.11. UNIWERSYTECKIE WYKŁADY NA ZAMKU: Wykład prof. Michała Buchowskiego z Wydziału Historycznego UAM „Tolerancja po polsku. Etnologiczna rozprawa z mitem” / UNIVERSITY LECTURES AT THE CASTLE: Lecture by Prof. Michał Buchowski, Faculty of History, AMU “Tolerance the Polish way. Ethnological review of the myth”

13.12. ZAMEK – NOWE OTWARCIE: Debata „Instytucja Kultury jako przestrzeń publiczna – Sprawdzam” z udziałem Jacka Nowińskiego (dyrektor Biblioteki Elbląskiej), Jarosława Suchana (Muzeum Sztuki w Łodzi), Macieja Trzebeńskiego (Fabryka Sztuki w Łodzi), Michała Marcinkowskiego (Kawiarnia Nocna Kisielice) oraz Anna Hryniewiecka (CK ZAMEK), prof. Marka Krajewskiego i prof. Waldemara Kuligowskiego / ZAMEK – THE NEW OPENING: Debate „Institution of Culture as a public space – Check” featuring Jacek Nowiński (director of the Elbląg Library), Jarosław Suchan (Museum of Art in Łódź), Maciej Trzebeński (Fabryka Sztuki in Łódź), Michał Marcinkowski (Kawiarnia Nocna Kisielice) and Anna Hryniewiecka (CK ZAMEK), also Prof. Marek Krajewski and Prof. Waldemar Kuligowski

18.12. UNIWERSYTECKIE WYKŁADY NA ZAMKU: Wykład prof. Wojciecha Dajczaka z Wydziału Prawa i Administracji UAM „Dobro w intuicjach prawników” / UNIVERSITY LECTURES AT THE CASTLE: Lecture by Prof. Wojciech Dajczak, Faculty of Law and Administration, AMU, “The good in the intuitions of lawyers”

PREZENTACJE PRACOWNI / DEMONSTRATIONS OF WORKSHOPS / CLUBS / STUDIOS

6.01., 7.01. Spektakl „Łysa śpiewaczka” Eugene Ionesco [Studio Teatralne „Próby”] / Performance of Eugene Ionesco’s „The Bald Soprano” [Theatrical Studio „Próby”]

13.01., 14.01. Spektakl „Kochankowie z ulicy Kamiennej” [Studio Teatralne „Próby”] / Performance of „Kochankowie z ulicy Kamiennej” [Theatrical Studio „Próby”]

20.01., 21.01. Spektakl „Długi obiad świąteczny” Thorntona Wildera [Studio Teatralne „Próby”] / Performance of „Długi obiad świąteczny” by Thornton Wilder [Theatrical Studio „Próby”]

21.01. Koncert karnawałowy w wyk. Chóru Dziewczęcego „Skowronki” / Carnival concert by the Girls’ Choir „Skowronki”

27.01., 28.01. Spektakl „Król umiera...” wg Eugene Ionesco [Studio Teatralne „Próby”] / Performance of „Exit the King...” by Eugene Ionesco [Theatrical Studio „Próby”]

3.02., 4.02. Spektakl „Raz, dwa, czy- kochasz ty?” wg „Tektoniki uczuć” Erica Emmanuela Schmitta [Studio Teatralne „Próby”] / Performance of „One, two, love you?” based on “Sentimental Tectonics” by Eric Emmanuel Schmitt [Theatrical Studio „Próby”]

10.02., 11.02. Spektakl „Małe zbrodnie małżeńskie” wg Erica- Emmanuela Schmitta [Studio Teatralne „Próby”]; monodram Pawła Wódczyńskiego pt. „Królestwo” / Performance of “Partners in Crime” by Eric Emmanuel Schmitt [Theatrical Studio „Próby”]; monodrama by Paweł Wódczyński entitled “The Kingdom”

13.02.-12.03. Wystawa prac uczestniczki Pracowni Malarstwa i Rysunku dla Dorosłych CK ZAMEK Dusi Kamińskiej pt. „Po dwóch stronach tęczy” / Exhibition of works by the participant of the Adults’ Studio of Painting and Drawing at the CK ZAMEK, entitled “At both ends of the rainbow”

14.02. Walentynki w „Próbach” czyli rodzina w tarapatkach [Studio Teatralne „Próby”] / Valentine’s Day at the „Próby” or a family in distress [Theatrical Studio „Próby”]

17.02., 18.02. Spektakl „Klucznik” [Studio Teatralne „Próby”] / Performance of “Klucznik” [Theatrical Studio „Próby”]

2.03., 3.03. Spektakl „Poza fantazmatem normalności” [Studio Teatralne „Próby”] / Performance of „Beyond the phantasm of normality” [Theatrical Studio „Próby”]

9.03., 10.03. Monodram Pawła Wódczyńskiego pt. „Królestwo” / Monodrama by Paweł Wódczyński entitled “The Kingdom”

13.03.-16.04. Wystawa malarstwa Lucyny Rucińskiej-Majka, uczestniczki Pracowni Malarstwa i Rysunku dla Dorosłych CK ZAMEK / Exhibition of works by the participant of the Adults’ Studio of Painting and Drawing at the CK ZAMEK

13.04., 14.04. Spektakl „Poza fantazmatem normalności” [Studio Teatralne „Próby”] / Performance of „Beyond the phantasm of normality” [Theatrical Studio „Próby”]

13.04., 14.04. Spektakl „Na pełnym morzu i striptease” wg Sławomira Mrożka [Studio Teatralne „Próby”] / Performance of “At open sea and striptease”, based on Sławomir Mrożek [Theatrical Studio „Próby”]

14.04. Koncert „Małych Skowronków” i „Skowroneczków” / Concert of „Małe Skowronki” and „Skowroneczki”

17.04.- 13.05. Wystawa prac dzieci z Przedszkola nr 59 w Poznaniu pt. „Świat wokół nas widziany oczami dziecka” / Exhibition of works by children from the Kindergarten No. 59 in Poznań, entitled “The world around us seen with a child’s eye”





- 21.04., 22.04. Spektakl „Dwadzieścia minut z aniołem” Aleksandra Wampilowa [Studio Teatralne „Próby”]** / Performance of “Twenty Minutes with an Angel” by Alexander Vampilov [Theatrical Studio „Próby”]
- 21.04., 22.04. Spektakl „Król umiera” wg Eugene Ionesco [Studio Teatralne „Próby”]** / Performance of „Exit the King..” by Eugene Ionesco [Theatrical Studio „Próby”]
- 28.04., 29.04. Spektakl „Świczka zgasła” Aleksandra Fredry [Studio Teatralne „Próby”]** / Performance of Alexander Fredro’s “The candle’s out” [Theatrical Studio „Próby”]
- 28.04., 29.04. Spektakl muzyczny „Oj... już czas na sen” [Studio Teatralne „Próby”]** / Musical performance “Ah... it’s time to sleep” [Theatrical Studio „Próby”]
- 4.05., 5.05. Spektakle „Dobranoc”, „Zamęt” [Studio Teatralne „Próby”]** / Performance of “Goodnight” and “Confusion” [Theatrical Studio „Próby”]
- 11.05. VII Noc Teatralna Próba: spektakle: „Iwona, księżniczka Burgunda”, „Asia Waluszko: Kultura fizyczna na żywo” (PREMIERA) + Mateusz Fabiszak – „Pejzaże muzyczne i nie tylko”, „Poza fantazmatem normalności”, „Arytmia” POLSKI TEATR TAŃCA (GOŚĆ SPECJALNY), „Długi obiad świąteczny”, „Dwadzieścia minut z Aniołem”, „Na pełnym morzu”, „Striptease”, „Królestwo” – monodram Pawła Wódczyńskiego, „Zamęt”, „Murzyni”, „Wariat i zakonnica”, „Metamorfozy” – autorski spektakl Agnieszki Gierach, „Mątwa, czyli Hyrkaniczny światopogląd”, „Oj... już czas na sen” [Studio Teatralne „Próby”]** / 7th Night of Dramatic Rehearsal: performances: „Yvonne, Princess of Burgundy”, “Asia Waluszko: PE live” (PREMIERE) + Mateusz Fabiszak – „Musical landscapes and more”, “Beyond the phantasm of normality”, “Arythmia” POLISH DANCE THEATRE (SPECIAL GUEST), “The Long Festive Dinner”, “Twenty Minutes with an Angel”, “At Open Sea”, “Striptease”, “Kingdom” – monodrama by Paweł Wódczyński, “Confusion”, “The Blacks”, “The Madman and the Nun”, “Metamorphoses” – original performance by Agnieszka Gierach, “The Cuttlefish, or The Hyrcanian World View”, “Ah... it’s time to sleep” [Theatrical Studio „Próby”]
- 18.05. „Opowieści niesmutne”, „Małe zbrodnie małżeńskie” [Studio Teatralne „Próby”]** / “The sorrowless tales”, “The petty conjugal crimes” [Theatrical Studio „Próby”]
- 25.05., 26.05. Spektakle „Poza fantazmatem normalności [Studio Teatralne „Próby”]** / Performance of „Beyond the phantasm of normality” [Theatrical Studio „Próby”]
- 15.05.- 8.06. Wystawa prac dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 38 „Działamy z pasją”** / Exhibition of works by children from Primary School No. 38 “We act with passion”
- 23.05.- 8.06. Grupa Twórcza TERAKOTA prezentuje: Wystawa „Remedium” Izy Czerwińskiej** / Creative Group TERAKOTA presents: Exhibition “The Remedy” by Iza Czerwińska
- 1.06. Spektakl „Piosenki ze studyjnej scenki” [Studio Teatralne „Próby”]** / Performance of “Songs from the studio stage” [Theatrical Studio „Próby”]
- 8.06. Spektakl „Dobranoc” [Studio Teatralne „Próby”]** / Performance of “Goodnight” [Theatrical Studio „Próby”]
- 9.06. Spektakl „Mahagony” [Studio Teatralne „Próby”]** / Performance of “Mahagony” [Theatrical Studio „Próby”]
- 16.06. Spektakl „Dziewictwo” [Studio Teatralne „Próby”]** / Performance of “Virginity” [Theatrical Studio „Próby”]
- 18.06. „Wierszogranie” [Pociąg Teatralny]** / “Poemplaying” [Pociąg Teatralny]
- 28.06. Koncert „Dwie one, on jeden plus ktoś” [Warsztaty Poezji Śpiewane]** / Concert “Two of them, one of him, plus a somebody” [Sung Poetry Workshops]
- 4.07.-31.08. Wystawa uczestników Pracowni Malarstwa i Rysunku dla Dzieci** / Exhibition of works by the participants of the Studio of Painting and Drawing for Children
- 3.09.-14.10. Wystawa prac uczestników pracowni plastycznych CK ZAMEK – sezon 2011/2012** / Exhibition of works by participants of plastic arts studios at the CK ZAMEK – season 2011/2012
- 5-25.09. Wystawa prac uczestników Grupy Twórczej „Terrakota” pt. „The best of Terrakota”** / Exhibition of works by participants of the Creative Group “Terrakota” entitled “The best of Terrakota”
- 6.09. ZAMKOWE PRACOWNIE ZAPRASZAJĄ: „Nie na ziemi ..i nie w powietrzu ...”, „Wyprawa na Czarny Ląd”, „Monotypia” – warsztaty plastyczne** / VISIT THE CASTLE STUDIOS: “Not on land... and not in the air”, “An Expedition to Africa”, “Monotyping” – plastic arts workshops
- 7.09. ZAMKOWE PRACOWNIE ZAPRASZAJĄ: „Garncarstwo-sztuka pięciu żywiołów”, „Monotypia” – warsztaty plastyczne, „Balonik czerwony” – recital Aleksandry Gołębowskiej** / VISIT THE CASTLE STUDIOS: “Pottery – the art of five elements”, “Monotyping” – plastic arts workshops, “The Red Ballon” – recital of Aleksandra Gołębowska
- 8.09. ZAMKOWE PRACOWNIE ZAPRASZAJĄ: „Nie na ziemi ..i nie w powietrzu ...” – warsztat plastyczny** / VISIT THE CASTLE STUDIOS: Not on land... and not in the air” – plastic arts workshop
- 10.09. ZAMKOWE PRACOWNIE ZAPRASZAJĄ: „Stacja-Kreacja” – warsztaty teatralne** / VISIT THE CASTLE STUDIOS: “Station – Creation” – dramatic workshops
- 11.09. ZAMKOWE PRACOWNIE ZAPRASZAJĄ: „Wyprawa na Czarny Ląd” – warsztat plastyczny** / VISIT THE CASTLE STUDIOS: “Expedition to Africa” – plastic arts workshops
- 12.09. ZAMKOWE PRACOWNIE ZAPRASZAJĄ: „Alfabet rysunku” – warsztaty plastyczne** / VISIT THE CASTLE STUDIOS: “The ABC of drawing” – plastic arts workshops
- 13.09., 14.09. ZAMKOWE PRACOWNIE ZAPRASZAJĄ: „Ulotność...” – warsztaty plastyczne, „Tylko nie krzesło” – pokaz warsztatowy spektaklu Alicji Adamiak; „Metamorfozy” – spektakl Agnieszki Gierach** / VISIT THE CASTLE STUDIOS: “Fleetingness...” – plastic arts workshops, “Not the chair, please” – a behind-the-scenes show to the performance of Alicja Adamiak; “Metamorphoses” – performance by Agnieszka Gierach
- 17.09. ZAMKOWE PRACOWNIE ZAPRASZAJĄ: Próba otwarta spektaklu „Wierszogranie”** / VISIT THE CASTLE STUDIOS: Open rehearsal of the performance “Poemplaying”
- 21.09., 22.09. ZAMKOWE PRACOWNIE ZAPRASZAJĄ: Spektakle „Na pełnym morzu”, „Striptease” [Studio Teatralne „Próby”]** / VISIT THE CASTLE STUDIOS: Performance of “At Open Sea”, “Striptease” [Theatrical Studio „Próby”]
- 26.09., 27.09. ZAMKOWE PRACOWNIE ZAPRASZAJĄ: Spektakl „Przygody Pedrka Wyrzutka” [Studio Teatralne „Próby”]** / VISIT THE CASTLE STUDIOS: Performance of “The Adventures of Peddy Bottom” [Theatrical Studio „Próby”]
- 26.09.-17.10. Wystawa prac uczestników Grupy Twórczej „Terrakota”, „Letnie inspiracje”** / “Summer Inspirations” – exhibition of works by the participants of the Creative Group “Terrakota”



28.09., 29.09. ZAMKOWE PRACOWNIE ZAPRASZAJĄ: Spektakle „Przygody Pędka Wyrzutka”, „Kochankowie z ulicy Kamiennej”
[Studio Teatralne „Próby”] / VISIT THE CASTLE STUDIOS: Performance of “The Adventures of Pedy Bottom”, “Lovers from the Stone Street” [Theatrical Studio „Próby”]

5.10., 6.10. Spektakle „Poza fantazmatem normalności”, „Dwadzieścia minut z aniołem” [Studio Teatralne „Próby”] / Performances of „Beyond the phantasm of normality”, “Twenty Minutes with an Angel”, [Theatrical Studio „Próby”]

13.10. Noc Gimnazjalna w ramach „Sceny 13/16” / Secondary Schools Night as part of the „Scena 13/16”

17.10.-11.11., „PARZYCE 2012”. Poplenerowa wystawa uczestników Pracowni Malarstwa i Rysunku dla Dorosłych / „Parzyce 2012” Post-plein-air exhibition of the participants of the Studio of Painting and Drawing for Adults

19.10, 20.10. Spektakle „Opowieści niesmutne”, „Małe zbrodnie małżeńskie” [Studio Teatralne „Próby”] / “The sorrowless tales”, “The petty conjugal crimes” [Theatrical Studio „Próby”]

26.10., 27.10. Spektakle „Król umiera...”, „Zamęt” [Studio Teatralne „Próby”] / Performances of „Exit the King...”, “Confusion” [Theatrical Studio „Próby”]

14.11.-9.12. Wystawa prac Ewy Gerber, uczestniczki Pracowni Malarstwa i Rysunku CK ZAMEK „Moje malarstwo” [Galeria Debiut] / “My Painting”, exhibition of works by Ewa Gerber, participant of the Studio of Painting and Drawing at the CK ZAMEK [Debut Gallery]

12.12.-13.01.13 Wystawa Heleny Brożek, uczestniczki Pracowni Malarstwa i Rysunku CK ZAMEK „Haftowane obrazy” [Galeria Debiut] / “The embroidered paintings”, exhibition of works by Helena Brożek, participant of the Studio of Painting and Drawing at the CK ZAMEK [Debut Gallery]

3.12., 10.12. Spektakl „Przygody Pędka Wyrzutka” [Studio Teatralne „Próby”] / Performance of “The Adventures of Pedy Bottom” [Theatrical Studio „Próby”]

17.12. Spektakle „Tylko nie krzesło”, „Metamorfozy” [Studio Teatralne „Próby”] / Performance of “Not the chair, please” and “Metamorphoses” [Theatrical Studio „Próby”]

WSPÓŁPRACA MIĘDZYSEKTOROWA / INTERDISCIPLINARY COOPERATION

5.01. „Oplatek wileński” – spotkanie członków Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej oraz ich poznańskich przyjaciół i sympatyków / “The Vilnius Wafer Sharing” – meeting of the members of the Society of Enthusiasts of Vilnius and the Vilnius Region, and their Poznań friends and supporters

4.03. Akcja „przyTARGaj książki” / The Book-Swap campaign

12-22.04. III MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL KULTURY KOMIKSOWEJ LIGATURA: Wystawa „Radar – komiks austriacki” / 3rd INTERNATIONAL COMICS CULTURE FESTIVAL LIGATURA: Exhibition “Radar – Austrian Comic”

20.04. III MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL KULTURY KOMIKSOWEJ LIGATURA: Warsztaty prowadzone przez redaktorów łotewskiego magazynu komiksowego „Kuś”; pokaz filmów Janka Kozy; pokaz filmów rumuńskich, finał wystawy „Radar – komiks austriacki” / 3rd INTERNATIONAL COMICS CULTURE FESTIVAL LIGATURA: Workshops conducted by the editors of the Latvian comics magazine “Kuś”; screening of films by Janek Kozaj; showcase of Romanian films, closing event of the exhibition “Radar – Austrian comic”

20-22.04. III MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL KULTURY KOMIKSOWEJ LIGATURA: Wystawa „Pinkhell” / 3rd INTERNATIONAL COMICS CULTURE FESTIVAL LIGATURA: Exhibition “Pinkhell”

22.04. III MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL KULTURY KOMIKSOWEJ LIGATURA: Game Over – comic jam by Kuś! / 3rd INTERNATIONAL COMICS CULTURE FESTIVAL LIGATURA: Game Over – comic jam by Kuś!

20.04. AFRICANA FESTIWAL: Koncert: Foliba / AFRICANA FESTIVAL: Concert: Foliba

22.04. AFRICANA FESTIWAL: Koncert: Ferendzi, koncert: Akale Wube (organizator: Fundacja Luksfera) / AFRICANA FESTIVAL: Concert: Ferendzi, concert: Akale Wube (organiser: Luksfera Foundation)

23.04. KAMPANIA V-DAY: „Słowa oknami a nie murami – warsztat komunikacji empatycznej” (organizator Stowarzyszenie Kobiet „Konsola”) / V-DAY CAMPAIGN: “The words are windows not walls – workshop in empathic communication” (organiser: Women’s Association „Konsola”)

24.04. KAMPANIA V-DAY: Warsztat „Wagina wyemancypowana” / V-DAY CAMPAIGN: Workshop “Emancipated vagina”

1- 15.05. Wystawa „Muzyka w okupowanej Polsce 1939-1945” / Exhibition „Music in occupied Poland 1939-1945”

16-17.05. „Usłyszeć Świat. Muzyka – Społeczeństwo – Kultura” – konferencja socjologiczna (organizator: Koło Naukowe Instytutu Socjologii UAM) / “To Hear the World. Music – Society – Culture” – sociological conference (organiser: Science Club at the Institute of Sociology, AMU)

18.05. „Wiosenne bujanie w obłokach” – warsztaty tworzenia latawców z Lú Tiezhi (organizator: Instytut Konfucjusza UAM) / “Spring roaming in the air” – workshops in making kites with Lú Tiezhi (organiser: Institute of Confucius, AMU)

20.05. Międzynarodowy Program Rezydencji Artystycznych: Warsztaty teatralne Laury Kalauz i Martina Schicka / International Programme of Artistic Residences: Theatrical workshops by Laura Kalauz and Martin Schick

3.06. Koncert Konserwatorium Muzycznego „Bo piosenka teatrem jest” (organizator: Studium Musicalowe w Poznaniu) / Concert of the Conservatory of Music “Because the song is a theatre” (organiser: Musical College in Poznań)

13.06. Discover Football (Organizator: Stowarzyszenie Kobiet Konsola) / Discover Football (Organiser: Women’s Association Konsola)

16.06. „Podwórko z Korczakiem” (organizator: Fundacja Sztuki i Edukacji Filmowej „Sztuka Poznania”) / „A Courtyard with Korczak” (organiser: Foundation for Art and Film Education “Sztuka Poznania”)

28.06. SHARE.POZNAN: Warsztaty audio, warsztaty wideo, PAN GENERATOR – pokaz, jam audiowizualny, zakończenie warsztatów warsztatów, STENDEK i VJ MUNN – koncert / SHARE.POZNAN: audio and video workshops, PAN GENERATOR – show, audiovisual jam, closing event of the workshops, STENDEK i VJ MUNN – concert





- 20-31.08. GIRLS ROCK – warsztaty muzyczne dla dziewcząt (organizator: No Woman No Art i CK ZAMEK) / GIRLS ROCK – music workshops for girls (organiser: No Woman No Art and CK ZAMEK)**
25.08. Debata „Panorama mediów obywatelskich w Poznaniu i aglomeracji” (organizator: Stowarzyszenie MY-Poznaniacy) / Debate “A panorama of civic media in Poznań and the conurbation” (organiser: MY-Poznaniacy Association)
25.08., 26.08. Koncert finałowy warsztatów tańca flamenco / Final concert of flamenco workshops
26.08. 5. Urodziny Wydawnictwa Zakamarki / 5th anniversary of the Zakamarki publishing house

8.09., 9.09. WĘGIERSKA KAWALKADA: Koncert zespołów: „Piroska”, SHEKET, Orsi Kozma Jazz Quartet / THE HUNGARIAN CAVALCADE: concerts of the bands: Piroška, SHEKET, Orsi Kozma Jazz Quartet
28.09.-25.10. 5 ZMYŚLÓW. PAUZA: Seminarium „Gamelan w kulturze muzycznej Jawy Środkowej”, seminarium „Instrumenty – dźwięki ukryte w przedmiotach”, seminarium „O związkach sztuki współczesnej i muzyki popularnej”, warsztaty wokalne, seminarium „Augenmusik, czyli muzyka dla oczu”, warsztaty gry na bębnach etnicznych / 5 SENSES. PAUSE: Seminar “Gamelan in the musical culture of Central Java”, seminar “Instruments – sounds hidden in objects”, seminar “On the relationships of contemporary and popular music”, vocal workshops, seminar “Augenmusik, or music for the eyes”, workshops in playing ethnic drums

- 6.10. 5. FESTIWAL NO WOMEN NO ART: Koncert uczestniczek warsztatów Girls Rock in Poznań oraz Drekoty i Translola / 5th NO WOMEN NO ART FESTIVAL: Concert of the participants of the Girls Rock in Poznań, featuring Drekoty and Translola**
8.10. 5. FESTIWAL NO WOMEN NO ART: Panel dyskusyjny „Do kogo należy miasto?” z udziałem: Kacpra Poblockiego, Andrzeja W. Nowaka, Lucyny Marzec, Joanny Erbel / 5th NO WOMEN NO ART FESTIVAL: Discussion panel “To whom does the city belong?” with Kacper Poblocki, Andrzej W. Nowak, Lucyna Marzec, Joanna Erbel
9.10. 5. FESTIWAL NO WOMEN NO ART: Spektakl teatralny dla dzieci „Historia pewnej miłości” z udziałem członków Wspólnoty Burego Misia i członkiń grupy Fractale / 5th NO WOMEN NO ART FESTIVAL: Theatre performance for children “A story of a love” featuring the members of the Brown Bear Community and members of the Fractale group

15-18.10. FESTIWAL REPÚBLICA FEMENINA III: Cykl wykładów kulturoznawczych, warsztaty kulturowo-językowe „Katalonia, kraina ludzkich zamków i sardynek”, koncert baskijskiej grupy Napoka Iria; występ grupy Almohalla z Malagi „ESPEJOS / LUSTRA” [www.fundacjasfera.org] / REPÚBLICA FEMENINA III FESTIVAL: series of lectures devoted to cultural issues, workshops in language and culture “Catalonia, the land of human castles and sardines”, concert of the Basque group Napoka Iria; performance by the group Almohalla from Malaga entitled „ESPEJOS / LUSTRA” [www.fundacjasfera.org]

27.11. „Mieszkańcy dla ład przestrzennego – Anty-Bezradnik” (organizator: Stowarzyszenie MY-Poznaniacy) / “Citizen for the spatial order – Anti-helpless book” (organiser: MY-Poznaniacy Association)

2.12. III Charytatywna Aukcja Sztuki na Rzecz Dzieci z Autyzmem / 3rd Charity Art Auction for the Autistic Children

MIASTO / THE CITY

- 8.01. WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY / GREAT ORCHESTRA OF CHRISTMAS CHARITY**
19.05. NOC MUZEÓW / The Museum Night
9-24.06. XXXVII JARMARK ŚWIĘTOJAŃSKI / XXXVII ST. JONN'S FAIR
11.11. IMIENINY ULICY ŚW. MARCIN / ST. MARTIN STREET NAME DAY

GOŚCINNIE / GUEST PERFORMANCES

- 15.01. Spektakl „Pan Satie” [Teatr Atofri] / Performance of „Mister Satie” [Atofri Theatre]**
17.01.- 13.02. Pokonkursowa wystawa „XV Wielkopolski Konkurs Plastyczny na najpiękniejszą kartkę bożonarodzeniową / Pleszew grudzień 2011” / Post-competition exhibition of the “15th Greater Poland contest for the most beautiful Christmas card / Pleszew, December 2011”
22.01. Spektakl „Lulajka” [Teatr Atofri] / Performance of „Lull-eye” [Atofri Theatre]
28.01., 29.01. Spektakl „Grajkółko” [Teatr Atofri] / Performance of “Playaround” [Atofri Theatre]
5.02. Spektakl „Lulajka” [Teatr Atofri] / Performance of „Lull-eye” [Atofri Theatre]
12.02. Spektakl „Stół-ciuchcia-miś” [Teatr Atofri] / Performance of „Stół-ciuchcia-miś” [Atofri Theatre]
4.03. Spektakl „Lulajka” [Teatr Atofri] / Performance of „Lull-eye” [Atofri Theatre]
11.03. Spektakl „Lulajka” [Teatr Atofri] / Performance of „Lull-eye” [Atofri Theatre]
18.03. Spektakl „Stół-ciuchcia-miś” [Teatr Atofri] / Performance of „Stół-ciuchcia-miś” [Atofri Theatre]
24.03., 25.03. Spektakl „Pan Satie” [Teatr Atofri] / Performance of „Mister Satie” [Atofri Theatre]
1.04., 29.04. Spektakl „Stół-ciuchcia-miś” [Teatr Atofri] / Performance of „Stół-ciuchcia-miś” [Atofri Theatre]
13.04. Spektakl „Ptak. Niebiesko zielono biało czerwono różowo czarny na srebrnym tle” [JULIISYTUACJE GRUPA] / Performance of “Bird. Blue-green-white-red-pink-black on a silver background” [JULIISYTUACJE GRUPA]
15.04. Spektakl „Lulajka” [Teatr Atofri] / Performance of „Lull-eye” [Atofri Theatre]
17.04. Spektakl „Zemsta Pana Mendo” wg Pedro Muñoz Seca w wyk. hiszpańskojęzycznego zespołu teatralnego sekcji dwujęzycznej ZSO nr 4 im. Józefa Tischnera w Poznaniu / Performance of Pedro Muñoz Seca’s “The Revenge of Don Mendo” by the theatrical group of the Spanish bilingual section at the Józef Tischner Secondary School Complex No. 4 in Poznań
21.04. ŚWIATOWY DZIEŃ KSIĄŻKI Z ZAKAMARKAMI: „Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai” – warsztaty dla dzieci, gra detektywistyczna z Lassem i Mają, „Księżniczki i smoki” – warsztat / INTERNATIONAL BOOK DAY WITH ZAKAMARKI: “Lasse and Maia’s Detective Agency” – workshops for children, detective game with Lasse and Maia, “Princesses and Dragons” - workshop
22.04. Spektakl „Słoń Trąbimbombi” [Teatr Atofri] / Performance of “Elephant Trumpetambo” [Atofri Theatre]





20.05. Spektakl „Pan Satie” [Teatr Atofri] / Performance of „Mister Satie” [Atofri Theatre]

23.-30.05. Wystawa fotografii Katarzyny Zalewskiej „Przeszłością zjednoczeni” / Exhibition of photography by Katarzyna Zalewska “United through past”

27.05. Spektakl „Stół-ciuchcia-miś” [Teatr Atofri] / Performance of „Stół-ciuchcia-miś” [Atofri Theatre]

3.06. Spektakl „Jabłonka” [Teatr Atofri] / Performance of “The apple tree” [Atofri Theatre]

9.10. Spektakl „Stół-ciuchcia-miś” [Teatr Atofri] / Performance of „Stół-ciuchcia-miś” [Atofri Theatre]

14.10. Spektakl „Stoń Trąbibombi” [Teatr Atofri] / Performance of “Elephant Trumpetambo” [Atofri Theatre]

18.11. Spektakl „Jablonka” [Teatr Atofri] / Performance of „Jablonka” [Atofri Theatre]

25.11. Spektakl „1-2-3... szukam!” [Teatr Atofri] / Performance of “Ready or not, here I come ” [Atofri Theatre]

2.12. Spektakl „Lulajka” [Teatr Atofri] / Performance of „Lull-eye” [Atofri Theatre]

16.12. Spektakl „1-2-3... szukam!” [Teatr Atofri] / Performance of “Ready or not, here I come ” [Atofri Theatre]





BUDŻET CK ZAMEK W 2012 ROKU / THE 2012 BUDGET OF THE ZAMEK CULTURE CENTRE

11.048.816, 07 PLN

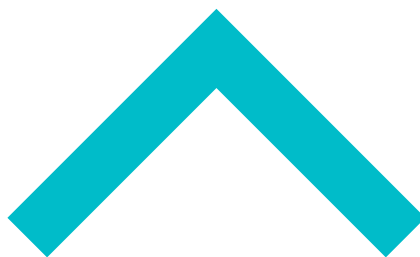
w tym / including:

- dotacja na wydatki bieżące z budżetu Miasta Poznania / subsidy for current expenses from the budget of the City of Poznań: **6.607.630,00 PLN**
- dotacje z MKiDN na organizację imprez kulturalnych / subsidy from the Ministry of Culture and National Heritage for the organisation of cultural events: **573.552,20 PLN**
- przychody z najmu / revenue from lease: **2.507.776,99 PLN**

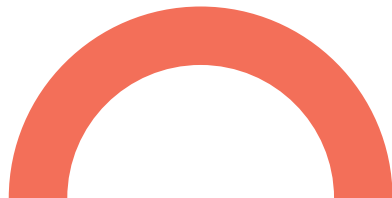
dotacja na wydatki majątkowe z budżetu Miasta Poznania /

subsidy for property expenses from the budget of the City of Poznań: **21.880.809,00 PLN**

- z tego na Salę Wielką / of which for the Grand Hall: **21.820.726,00 PLN**
- na zakupy inwestycyjne / for investment purchases: **60.083,00 PLN**







Anna HRYNIEWIECKA – Dyrektor | Director

Zofia STARIKIEWICZ – Zastępca dyrektora | Deputy director

Katarzyna BIELAT – Zastępca dyrektora ds. finansowych | Deputy director for finance

Barbara SZAJERKA – Zastępca dyrektora ds. administracyjnych | Deputy director (administration)

Dział Produkcji Imprez | Event Production Dept.

Andrzej MASZEWSKI – kierownik | manager

Magdalena TOMCZEWSKA – Zespół ds. realizacji wystaw | Exhibition Production Team

Maciej SZYMANIAK – Koordynator Programów Edukacyjnych | Educational Programme Coordinator

Dział Edukacji Artystycznej | Artistic Education Dept.

Małgorzata MICHAŁOWSKA – kierownik | manageress

Galeria Fotografii pf | pf Photography Gallery

Dominika KARALUS – kierownik | manageress

Galeria Sztuki Współczesnej „Profil” | „Profil” Contemporary Art Gallery

Waldemar IDZIKOWSKI – kierownik | manager

Dział Filmu | Film Dept.

Mariusz STAŃCZYK – kierownik | manager

Dział Promocji | Promotion Dept.

Joanna PRZYGOŃSKA – kierownik | manageress

Katarzyna ZGOŁA – Specjalista ds. marketingu | Marketing Specialist

Dział Obsługi Programowej | Programme Support Department

Lidia SOBĄSKA – kierownik | manageress

Dział Obsługi Technicznej | Event Technical Support Dept.

Piotr WIŚNIEWSKI – kierownik | manager

Janusz PAZDER – Konsultant ds. konserwacji | Restoration Consultant





Redakcja | Editorial: Dział Promocji CK ZAMEK

Tłumaczenie | Translation: Szymon Nowak

Projekt graficzny | Graphic design: Ewa Hejnowicz

Foto: Maciej Kaczyński

Druk | Print: EXPOL Włocławek

